

STYCZEŃ 2006

ISSN 1507-6660

Powiatowa

Nr 1 (82)

MIESIĘCZNIK NIEZALEŻNY

cena 2,50 zł

MIĘDZYRZECZ



BLEDZEW



PRZYTOCZNA



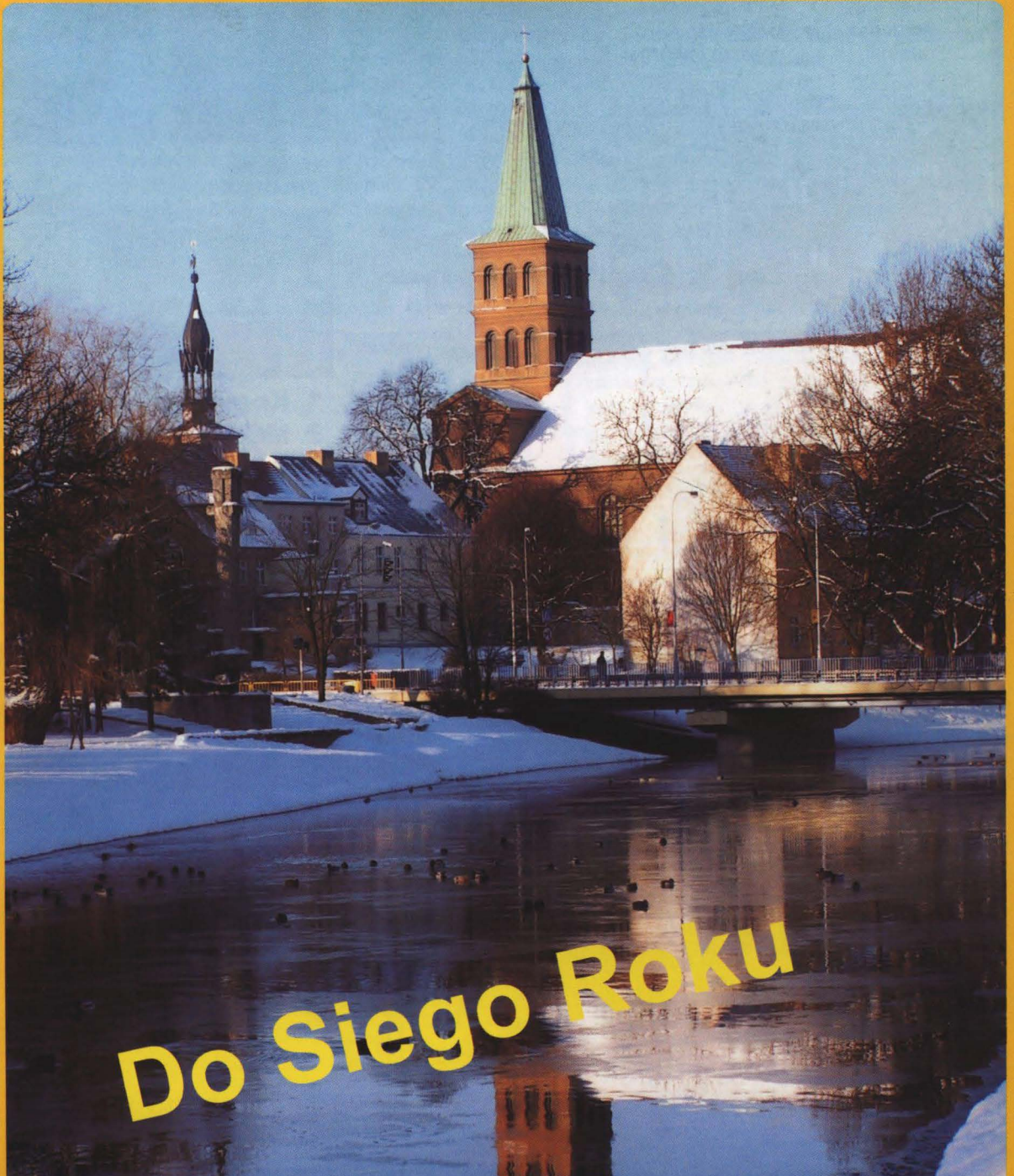
PSZCZEW



SKWIERZYNA



TRZCIEL



Do Siego Roku

Jak minął rok? - str. 4

Polityka prasowa... - str. 7

100 lat Straży w Bledzewie - str. 12

Kalendarz 2006

Kupon SPORTOWIEC 2005 - str. 35

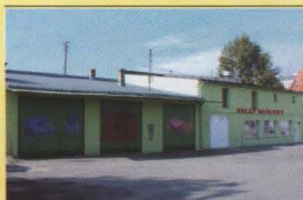
MEBLE PRODUKCJA I SPRZEDAŻ A. H. MIELCZAREK

STYCZEŃ 2006r.

Sklep Meblowy ul. Konstytucji 3-Maja 16 (w podwórzu) **Tel. (095) 741 25 41**

OFERUJE:

- Kuchnie
- Sypialnie
- Segmenty
- ♦ Sprzedaż ratalna
- Tapicerka
- Młodziężowe
- Meble na wymiar
- ♦ Możliwość dowozu towaru



Przedpokój „BRW”

1087,-

576,-

511,-



Kuchnia „61st Street”



Segment „Jasiek”

699,-



Jadalnia „VISA VIS”

2.978,-

174,-

1001,-

909,-

496,-

398,-

Kuchnia „STRATEGIO”

Kuchnia „34th Avenue”



Pokój dzienny „Tip Top”

444,-

44,-

939,-

121,-

220,-

110,-



Segment „IZOLDA”

999,-



1. Komputerowe projektowanie kuchni
2. Meble kuchenne na wymiar
3. Szeroka gama kolorów
4. Profesjonalny montaż
5. Mierzenie i komputerowe projektowanie kuchni - GRATIS

Zapraszamy codziennie od 9⁰⁰ do 17⁰⁰, w soboty od 9⁰⁰ do 12⁰⁰

SGB

Spółdzielcza Grupa Bankowa
Gospodarczy Bank Spółdzielczy Międzyrzecz

BANK INTERNETOWY

Nowa oferta GBS Międzyrzecz

Całodobowy dostęp do rachunku

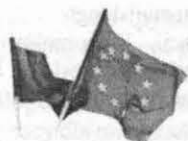
Bardzo wygodny i prosty sposób obsługi

Nowoczesny i bezpieczny system autoryzacji

Po szczegóły zapraszamy do naszych placówek...

Międzyrzecz ul. Waszkiewicza 24 66-300 Międzyrzecz tel: (095) 742 80 10	o. Bledzew ul. Rynek 4 66-350 Bledzew tel: (095) 742 80 60	o. Przytoczna ul. Główna 44 66-340 Przytoczna tel: (095) 749 40 10	o. Trzciel ul. Armii Czerwonej 38 66-320 Trzciel tel: (095) 742 80 40	o. Zbąszynek ul. Topolowa 24 66-210 Zbąszynek tel: (068) 384 94 56
---	--	--	---	--

WWW.GBSMIEDZYRZECZ.PL



Wieści z oświaty powiatowej -Europejska Debata Publiczna



16 grudnia br. na hali sportowej w Międzyrzeczu odbyła się Europejska Debata Publiczna. Środki na zorganizowanie debaty przekazał Wojewoda Lubuski.

Debatę otworzył Pan wicestarosta -**Grzegorz Gabryelski**. Członek Zarządu Powiatu -**Halina Pilipczuk** przedstawiła prezentację multimedialną pt. "Historia wejścia Polski do Unii Europejskiej". Celem było zainicjowanie w środowisku dyskusji na temat wartości i problemów wynikających z procesu integracji, upowszechnienia informacji o Unii Europejskiej, przybliżenia wartości społeczno- kulturalnych łączących kraje członkowskie Unii Europejskiej.

W debacie udział wzięło ok. 600 uczniów szkół gimnazjalnych, ponadgimnazjalnych z powiatu międzyrzeckiego, Powiatowa Rada Organizacji Pozarządowych oraz aktorzy z Teatru Gorzowskiego im. Juliusza Osterwy, którzy przedstawili przedstawienie teatralne pt. "Podróże Wojaka Szwejka w Unii Europejskiej".

Szkoły, które uczestniczyły wzięły udział w debacie.

- Uczniowie z Zespołu Szkół Ogólnokształcących i Zespołu Szkół Technicznych ze Skwierzyny dyskutowali na temat **innowacji technologicznych**,

- Uczniowie z I Liceum Ogólnokształcącego im. Heliodora Święcickiego w i Gimnazjum nr 1 z Międzyrzecza debatowali na temat **jednolitego rynku w UE**,

- **Unię gospodarczą i walutową oraz EURO** przedstawił

uczniowie z Gimnazjum w Przytocznej wraz z uczniami Zespołu Szkół Budowlanych w Międzyrzeczu,

- **Nad wspólną polityką rolną** dyskutowali uczniowie z Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Trzcielcu,

- Uczniowie z Gimnazjum nr 2 i Zespołu Szkół Ekonomicznych im. St. Staszica w Międzyrzeczu debatowali na temat **społeczeństwa opartego na wiedzy**.

Debatę prowadziła kierownik Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie Pani Maria Górna - Bobrowska.

Powiatowa Rada Organizacji Pozarządowych przygotowała dekoracje i wystawę na temat historii wejścia Polski do Unii Europejskiej.

Odbył się również konkurs na temat wiedzy o Unii Europejskiej. Uczestnicy debaty poznali potrawy europejskie przygotowane przez uczniów Zespołu Szkół Rolniczych im. Zesłańców Sybiru w Bobowicku i Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Międzyrzeczu. Uczestnicy otrzymali nagrody za udział. Wszystkim, którzy pomagali nam przy realizacji zadań określonych w założeniach Europejskiej Debaty Publicznej serdecznie dziękuję.

Naczelnik Wydziału Edukacji
i Spraw Społecznych
Halina Pilipczuk

Drodzy Czytelnicy, Drukarze i Sprzedawcy!

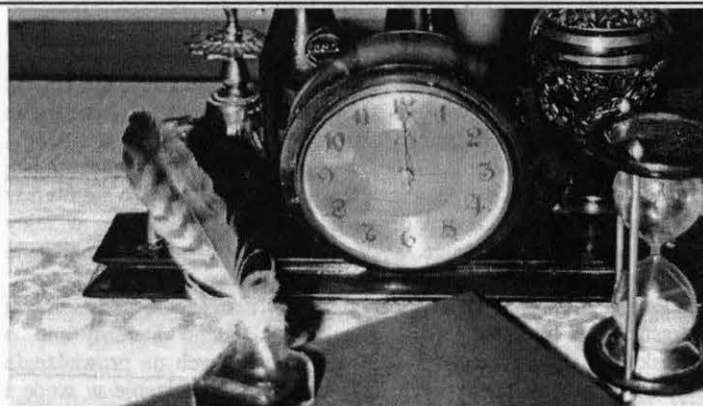
To już kolejny rok trzeciego tysiąclecia. Co nam przyniesie? Czy spełniły się marzenia w minionym roku? Jeżeli nie, to na pewno ten będzie lepszy.

Życzymy Państwu zdrowia, pomyślności, pieniędzy, miłości najbliższych i spełnienia najskrytszych marzeń.

Zespół redakcyjny POWIATOWEJ

Serdecznie dziękujemy
Czytelnikom, Szkołom i Instytucjom
za życzenia świąteczne i
noworoczne

zespół redakcyjny



Drogie Koleżanki i Koledzy z Powiatowej!

Cieszę się, że jesteśmy nadal razem, że nasze artykuły i felietony znajdują wdzięcznych czytelników.

Doceniam współpracę z Policją, Strażą Pożarną i Nadleśnictwem, bo dzięki tym, którym chce się pisać o swoich instytucjach, Czytelnicy mogą poznać ich osiągnięcia i problemy.

Dziękuję korespondentom z gmin - dzięki Wam dowiadujemy się o ciekawych ludziach, których potraficie doskonale wyszukać i o uroczystościach ważnych dla Waszych małych ojczyzn.

Dziękuję wszystkim za wspólnie spędzony rok, a w Nowym - 2006 - życzę ciekawych pomysłów, chęci do pisania, lekkiego pióra, zdrowia i pomyślności w życiu prywatnym i zawodowym.

Izabela Stopyra

Jak minął rok?

Jeszcze przed gorącą wyборczą do samorządów chcemy porozmawiać z burmistrzami i wójtami, jak

oceniają swoje rządy. Jako pierwszy - burmistrz największej gminy - Tadeusz Dubicki.



Po trzech latach kadencji zapytałam burmistrza Międzyrzecza - Tadeusza Dubickiego - jak minął kolejny rok jego wóldarżowania. A że „jeszcze się taki nie urodził, co by każdemu dogodził”, zawsze ludzie u władzy wzbudzają kontrowersje, zawsze są zadowoleni i malkontenci, adwersarze poważni i krzykacze.

Pomówmy o faktach.

- Panie burmistrzu, czy zrealizowane zostały inwestycje zaplanowane na 2005r?

- Śmiało możemy powiedzieć, że tak. Był to rok bardzo pracowity, przede wszystkim pod względem inwestycji, na które kładziemy ogromny nacisk, jako że są motorem rozwoju gospodarki i służą wygodzie mieszkańców. Do największych, zrealizowanych w minionym roku, należy I i II edycja zadania „Lubuska sieć obszarów aktywności gospodarczej - miasta przyjazne inwestorom”, gdzie liderem była gmina Międzyrzecz. W ramach I edycji zmodernizowano ulicę Staszica wraz z chodnikami oraz wybudowano 64 miejsca parkingowe. Ponadto powstała sieć wodno-kanalizacyjna w ulicach Staszica, Krótkiej i Długiej oraz częściowo w ulicy 30 Stycznia i Poznański. Kanalizacja deszczowa w ulicy Staszica i częściowo w ulicy Poznańskiej i Marcinkowskiego. Oprócz tego wybudowano sieć wodociągową częściowo w ulicach Sienkiewicza, Poznańskiej i Długiej. Natomiast w ramach II edycji wykonano drogę i kanalizację deszczową w ulicy Kiszmanowicza oraz drogę z oświetleniem ulicznym, kanalizację deszczową i sieć wodociągową w ulicy Pamiątkowej.

Ważna dla nas jest także kontynuacja i ukończenie podstawowej infrastruktury komunalnej w wioskach. Dlatego staramy się o pozyskanie jak największych środków pomocowych na prowadzenie prac inwestycyjnych mających na celu pełne zaopatrzenie w wodę i skanalizowanie wsi w gminie Międzyrzecz. Najlepszym przykładem jest ukończona w sierpniu budowa kanalizacji sanitarnej w Wyszczanowie, czy przeprowadzona modernizacja sieci wodociągowej i kanalizacji w Kęszycy Leśnej.

Wreszcie infrastruktura drogową. W 2005 roku wyremontowane zostały chodniki przy ulicach: Wojska Polskiego, Mickiewicza, Chrobrego i Piastowskiej a na osiedlu Kasztelańskim powstał nowy chodnik. Wybudowano również drogę dojazdową do budynku MTBS przy ulicy Ściegiennego, a przy kościele pw. św. Wojciecha, pomiędzy ulicą Wesołą i Ogrodową, zmodernizowano ciąg pieszo-rowerowy, który umożliwił teraz kierowcom dojazd do parkingu przy ul. Ogrodowej. Trwa budowa nowego chodnika w Kaławie modernizacja chodnika przy ulicy Świerczewskiego.

W ramach inwestycji z zakresu oświaty i kultury, w Gimnazjum nr 2 oddano do użytku windę dla osób niepełnosprawnych i wyremontowano dach i taras w Przedszkolu nr 6. Remont nie ominął też budynku

Międzyrzecznego Ośrodka Kultury oraz płyty stadionu miejskiego.

Kilka zadań znajduje się obecnie w realizacji. Wspomnijmy chociażby o projektowanej budowie dróg osiedlowych w Bobowicku, i ścieżki do cmentarza w Bukowcu, lub o projekcie na remont budynku Gimnazjum nr 1 i boiska sportowego przy SP 3.

Ten pobieżny przegląd daje obraz ogromu prac prowadzonych na terenie naszej gminy. Nie poprzestajemy na nich i uwzględniamy w miarę możliwości inne potrzeby mieszkańców.

- Które wypadły z przyczyn niezależnych od gminy albo zostały przesunięte na dalszy plan?

- Jedynie trzy zadania zostały przesunięte na następny rok budżetowy. Zaplanowana przez nas budowa wodociągu dla miejscowości Szumiąca nie mogła zostać zrealizowana ze względu na wyczerpanie środków Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego. Zadanie to zostało jednak wprowadzone do projektu budżetu na rok 2006 i zostanie sfinansowane ze środków własnych oraz pożyczki z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Kolejnym zadaniem odroczonym w czasie jest budowa kanalizacji sanitarnej dla wsi Święty Wojciech i Gorzyca. Wniosek o dofinansowanie został przyjęty i znajduje się na liście oczekujących. Inwestycję tą, podobnie jak poprzednią, umieściliśmy w projekcie budżetu na następny rok. Wreszcie ostatnie zadanie - Zintegrowana Koncepcja Rozwoju Turystyki w gminie Międzyrzecz. W jego ramach ma powstać budynek bazy turystyczno-kulturalnej w Pniewie oraz „ścieżka zdrowia” z oświetleniem, prowadząca wzdłuż rzeki Obry, od Podzamcza do skrzyżowania ulicy Spacerowej z ulicą Staszica. Oczekujemy w tej chwili na decyzję z Urzędu Marszałkowskiego czy wniosek na realizację tego zadania zostanie przyjęty.

- Jakie fundusze unijne i w jakiej wysokości wykorzystała gmina i na jakie cele?

- Staramy się przede wszystkim o pozyskanie środków na zadania inwestycyjne. Otrzymaliśmy prawie 226 tys. zł dofinansowania z programu SAPARD na budowę wodociągu Bukowiec - Wyszczanowo i ponad 760 tys. zł z programu ZPORR na budowę kanalizacji sanitarnej w Wyszczanowie. Ze środków PHARE Spójność Społeczna i Gospodarcza otrzymaliśmy dotację na realizowanie obydwu etapów zadania „Lubuska sieć obszarów aktywności gospodarczej - miasta przyjazne inwestorom”. Na realizację I etapu gmina Międzyrzecz uzyskała ponad 3 mln zł, a na realizację II etapu ponad 1,2 mln zł.

Ponadto ubiegaliśmy się o pozyskanie dofinansowania unijnego na zadania bieżące. Ze środków Funduszu Małych Projektów PHARE CBC, w ramach projektów Euroregionu „Pro Europa Viadrina”, otrzymaliśmy łącznie ponad 106 tys. zł na zadania związane z promocją, turystyką i współpracą zagraniczną. Dzięki tym funduszom możliwe było zrealizowanie polsko-niemieckich konferencji: „Międzynarodowe Studium MRU”, „Polsko-niemiecki dialog społeczny w 1000-letniej historii Międzyrzecza”, „MRU - historycznym dziedzictwem Europy”, i wydanie w ich efekcie publikacji.

Wreszcie uzyskaliśmy fundusze na projekt realizowany przez SP 2, który uzyskał dotację z programu SOKRATES COMENIUS w wysokości ponad 8 tys. zł.

Łączne dofinansowanie z Unii Europejskiej wyniosło więc prawie 5,4 mln zł.

- Obwodnica to dla mnie, mieszkańcy ul. Waszkiewicza, najważniejsza inwestycja. Będzie przecięcie wstęgi w lipcu 2006r?

- Jest to również jedna z najważniejszych inwestycji dla Międzyrzecza, a na pewno największa w powojennej historii miasta i oczekiwana od wielu lat. Należy do zadań rządowych, głównym inwestorem jest Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad, wykonawcą zaś firma Berger Bau. Znaczenia obwodnicy nie sposób przecenić: odciąży miasto od bardzo intensywnego w tej chwili ruchu komunikacyjnego i znacznie zwiększy atrakcyjność gospodarczą terenów położonych w bezpośrednim jej sąsiedztwie, zwłaszcza rozwijającego się Międzyrzecznego Parku Przemysłowego. W przyszłości miejski objazd będzie częścią drogi ekspresowej S3. Prace przy jego budowie zaczęły się zaledwie rok temu i przebiegają na tyle intensywnie, że obecnie wykonano już ponad 60% robót, co zresztą trudno przeczytać: most i wiadukty są w stanie surowym, kończy się również nawożenie gruntów na nasypy. Biorąc pod uwagę powyższe fakty, mogę zapewnić mieszkańców, że w lipcu 2006 r. nastąpi zakończenie inwestycji i symboliczne przecięcie wstęgi, a miasto odetchnie.

- **Dużo pytań i niedomówień narosło wokół tzw. Parku przemysłowego - proszę rozwiać te wątpliwości.**

- Międzyrzecki Park Przemysłowy powstał z myślą o stworzeniu dogodnych warunków dla inwestorów, a co za tym idzie, nowych miejsc pracy dla mieszkańców miasta. Nie wszystko da się jednak zrealizować od razu. Tworzenie miejskiej strefy przemysłowej i pozyskiwanie inwestorów to skomplikowany proces, wymagający czasu. Gmina musiała dopełnić szeregu formalności, związanych m.in. z wytypowaniem i kupnem odpowiednich terenów, sporządzeniem miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego i przystąpieniem do procedur uzbrojenia terenu. Niecierpliwi zarzucają, że w MPP nic się nie dzieje. A tymczasem, w wyniku przetargu z dnia 10 listopada, z sześciu wystawionych do przetargu działek, nabywców znalazły cztery z nich, o łącznej powierzchni ponad 14 ha. Oznacza to, że już w przyszłym roku na terenie Parku rozpoczną się prace inwestycyjne. Zgodnie z ofertami zakupu działek w MPP, podmioty które je złożyły, deklarują docelowo poniesienie nakładów inwestycyjnych na łączną kwotę około 28.000.000 zł. Trzy, spośród czterech podmiotów, które złożyły oferty, deklarują rozpoczęcie produkcji do końca przyszłego roku. Fakt ten, w połączeniu z oddaniem do użytku obwodnicy, prognozuje intensywny rozwój gospodarczy miasta. Tak więc Międzyrzecki Park Przemysłowy staje się faktem, wbrew nieuzasadnionej opinii malkontentów.

- **Czy w budżecie na 2006 r. zaplanował pan dotacje dla stowarzyszeń działających w naszej gminie?**

- W projekcie budżetu na 2006 rok przeznaczaliśmy 405 tys. zł dotacji w zakresie kultury

fizycznej i sportu. Środki te zostaną przyznane w drodze otwartego konkursu ofert. Ponadto nasza gmina pręźnie współpracuje z organizacjami prowadzącymi działalność w zakresie opieki społecznej, ochrony zdrowia i kultury. Dofinansowuje dożywianie osób ubogich, prowadzi przy udziale stowarzyszeń kampanie promocyjne na rzecz ochrony zdrowia, krwiodawstwa, oraz wspiera działalność artystyczną przeznaczając w budżecie środki na powyższe cele.

- **W jaki sposób gmina wspiera najbardziej potrzebujących?**

Od kilku lat sukcesywnie zabezpieczamy w budżecie kilkadziesiąt tysięcy złotych na dożywianie osób ubogich. W 2005 r. było to 40 tys. zł, w projekcie budżetu na rok 2006 przeznaczaliśmy na ten cel 42 tys. zł. Powyższe środki przeznaczone są na dofinansowanie obiadów przygotowywanych obecnie przez siostry Klaryski, które w drodze konkursu ofert zaproponowały najniższy koszt jednego posiłku - 1,60 zł. W praktyce odbywa się to tak, iż Ośrodek Pomocy Społecznej wydaje swoim podopiecznym kartki, na które otrzymują oni obiad w jadłodajni prowadzonej przez siostry Klaryski. Dziennie wydawanych jest w ten sposób około 80 posiłków.

Oprócz tego, po kilku latach starań, rozwiązaliśmy problem noclegowni dla bezdomnych. W listopadzie 2005 r. została podpisana umowa na dzierżawę budynku należącego do PKP Energetyka, który po wyremontowaniu będzie służył potrzebom noclegowni. Prowadzeniem placówki zajmie się z mocy ustawy Ośrodek Pomocy Społecznej. OPS realizuje też wypłaty dodatków mieszkaniowych i zasiłków, na co gmina przeznaczyła tylko w ubiegłym roku ponad 2,6 mln zł.

- **Parafrazując znane przysłowie, można powiedzieć, że młodzież jest przyszłością gminy. Najpierw jednak musi się wykształcić, a wiadomo, że podręczniki i pomoce szkolne do tanich nie należą. Jak wygląda sprawa pomocy socjalnej dla uczniów w gminie Międzyrzecz?**

- Otrzymaliśmy jedynie około 225 tys. zł dotacji celowej na wypłatę stypendiów szkolnych. Jednak uchwałą Rady Miejskiej gmina dołożyła do tej kwoty środki własne w wysokości ponad 212 tys. zł. Dzięki temu, w roku szkolnym 2005/2006, stypendia przyznano blisko 800 uczniom. Wysokość stypendium zależy od dochodu na jednego członka rodziny i wynosi odpowiednio 90 zł, 67 zł, i 45 zł miesięcznie. Kwoty te nie są wypłacane co miesiąc, lecz jednorazowo. Pierwszą część stypendiów, przyznanych na bieżący rok szkolny, uczniowie otrzymali w grudniu, natomiast druga część zostanie wypłacona w kwietniu 2006 r.

- **Czy gmina posiada lokale socjalne, w których można zakwaterować eksmitowanych z mieszkań spółdzielczych i komunalnych, tych którzy nie placą, a na bruk wyrzucać nie można?**

- Problem zbyt małej ilości lokali socjalnych dotyczy nie tylko gminy Międzyrzecz, a większości samorządów. Wynika on z tego, iż

ustawodawca zobowiązał gminy do zabezpieczenia lokali socjalnych wobec wszystkich właścicieli administrujących zasobami mieszkaniowymi. W praktyce oznacza to, iż gmina musi zapewnić lokal socjalny zarówno osobom zajmującym do tej pory mieszkania komunalne, jak również osobom, które zajmowały mieszkania spółdzielcze i inne.

Staramy się pokryć zwiększone zapotrzebowanie na lokale socjalne poprzez Międzyrzeckie Towarzystwo Budownictwa Społecznego, w taki sposób, że rodziny otrzymujące przydziały do nowych mieszkań, zwalniają tym samym mieszkania o niższym standardzie. Te z kolei są przekształcane na lokale socjalne.

Na dzień dzisiejszy gmina dysponuje około 80 takimi lokalami, z których większość jest zasiedlona. Ponieważ jednak jest to ilość zdecydowanie niewystarczająca, w roku 2006 planujemy adaptację jednego z budynków komunalnych na mieszkania socjalne, których liczba zwiększy się tym samym o około 14. Oprócz tego przewidujemy także adaptację kolejnych obiektów dla potrzeb rodzin o najniższych dochodach.

- **Panie burmistrzu, jakie ma pan plany na 2006 rok?**

- Trudno w kilku słowach wymienić wszystkie zadania, jakie zamierzamy wykonać. W związku z budżetem unijnym na lata 2007 - 2013 będziemy przygotowywać liczne projekty, aby pozyskać z Unii Europejskiej środki na ich realizację. Główny nacisk kładziemy na inwestycje infrastruktury komunalnej i drogowej, toteż w 2006 roku zakończy się budowa sieci wodociągowej w gminie Międzyrzecz. Obecnie ostatnią miejscowością bez wodociągu jest Szumiąca. W dalszej kolejności pozostaje skanalizowanie miejscowości Wojciechówek i Gorzyca oraz osiedla domków jednorodzinnych we wsi Święty Wojciech. W budżecie pojawił się także projekt techniczny na kanalizację wsi Jagielnik oraz ulic Wybudowanie i Stonecznej. Zajmiemy się poprawą infrastruktury drogowej i chodnikowej w gminie Międzyrzecz; w związku z tym remont obejmie chodniki przy ulicach: Konstytucji 3 Maja, Łąkowej, częściowo przy ulicach Piastowskiej, Lipce, Wojska Polskiego i Chopina. Modernizacji zostanie poddany parking przy banku PKO BP, a do ważniejszych inwestycji miejskich zaliczmy chociażby wymianę nawierzchni oraz zagospodarowanie placu przy pomniku Tysiąclecia. Rozpoczniemy również realizację długo oczekiwanej przez mieszkańców Bobowicka inwestycji, czyli I etap budowy dróg osiedlowych. I wreszcie, w budżecie na 2006 rok przewidzieliśmy środki na opracowanie projektu technicznego basenu.

Priorytetem jest dla nas gospodarka, dlatego też wykonamy pełne uzbrojenie Międzyrzeckiego Parku Przemysłowego i będziemy czynili starania w kierunku pozyskania nowych inwestorów oraz jak najlepszej współpracy z już pozyskanymi.

Ponadto w roku 2006 będziemy starać się o środki na remont Gimnazjum nr 1, który zostanie przeprowadzony we współpracy ze Starostwem Powiatowym, oraz na modernizację ulicy 30 Stycznia wraz z pełną infrastrukturą drogową i chodnikową. Gmina podjęła również temat skrzyżowania ulic Ogrodowej, Chłodnej, Młyńskiej i Podzamcze, gdzie planowane jest wybudowanie ronda. Obecnie trwają prace nad projektem technicznym. W budżecie ujęliśmy też projekt techniczny na modernizację stadionu miejskiego i dalszy remont domu kultury.

To jednak nie wszystko, planujemy bowiem wiele pomniejszych inwestycji, mających jednak niebagatelne znaczenie dla mieszkańców gminy. Zaliczyć tutaj można choćby oświetlenie ścieżki na cmentarz komunalny czy budowę drogi w obrębie bloków i domków jednorodzinnych w Obrzycach. Nowe chodniki powstaną w tych wioskach gminy Międzyrzecz, w których ukończono już infrastrukturę komunalną.

W sumie na realizację zadań inwestycyjnych gmina przewiduje 13 mln zł, co stanowi aż 26% całego budżetu.

Oprócz tego przeznaczymy blisko 3 mln zł na opiekę i pomoc społeczną, w formie dodatków mieszkaniowych, zasiłków i innych, a w celu zwiększenia liczby lokali socjalnych zaadaptujemy jeden z budynków komunalnych.

Ten rok był bardzo pracowity, wiele się zmieniło w całej gminie, ale przed panem dalsze ambitne plany.

Zyczę powodzenia i dziękuję za rozmowę.

Izabela Stopyra

Moim zdaniem



Dobiega końca kolejny rok Niepodległej RP, chciałoby się dodać „szczęśliwy”, ale doświadczenie zaleca ostrożność. Już kiedyś na tych łamach przytoczyłem zdanie senatora wielkopolskiego: „Atośmy z łaski Bożej feliciter (szczęśliwie) wszystko zakończyli”. Napisano 17 grudnia 1647r., dnia, w którym Chmielnicki uciekł na Sicz, by wiosną najechać Polskę ze ściągniętymi Tatarów i rozpocząć...350 lat

trwający okres naszych nieszczęść. A więc wyszarpywanie dzielnicy za dzielnicą przez Kozaków, Tatarów, Turcję, Moskwę, Potop, Wojnę Północną, rozbiory....Po epizodycznym XX-leciu była okupacja hitlerowsko - sowiecka, a potem 45 lat rządów Moskwy - bezpośrednio bądź za pomocą usługiwanych Bierutów czy Jaruzelskich. Złym prorokiem okazał się Pan Senator, którego krewny, Łukasz Opaliński, marszałek koronny już w kilka miesięcy później ubolewał:

„Śmieie rzekę, że skrzydła rozpięte

Orla polskiego jednym nieszczęściem obcięte”.

Tymczasem na nieszczęścia RP się nie zanosi, a to dlatego, że ZSRR już się rozpadł - i ta mina wciąż kruszeje. A zawsze wroga Polsce lewica niemiecka (Liebknecht i R. Luksemburg przeciwni naszej niepodległości, socjalizm narodowy dokonujący na spółkę ze stalinowskim kolejnego rozbioru w 1939r., Schröder i Fischer dogadujący się nad naszymi głowami z Putinem) nareszcie przegrała wybory. U nas też do władzy doszły partie narodowe, może stosowniej: ojczyzniane, których wartość potwierdzają pojękiwania socliberalnych sierot. Trudno nie zgodzić się z satyrykiem, że „ten liberalizm charakteryzuje liberia - strój lokajów, obojętne czy Kremla, czy Brukseli”.

Nam wypada oczekiwać satysfakcji, że miast reklamującego się przez 2 lata Krakusa, mamy premiera z Gorzowa i to nadspodziewanie konsekwentnego. To prawda, że budżet sporządził jeszcze M. Belka, że haniebnie zrzekł się należnych nam funduszy strukturalnych UE, ale nasz krajany błędy poprawia. Przede wszystkim zmniejsza deficyt budżetowy. (Myślę, że nie więcej niż 2 mld., ale to aż 2/3 poprzedniego. Po wtóre - zablokował kuriozalną kapitulację Belki wobec Brukseli. Po trzecie - znalazł środki na paliwo rolnicze i przełamał spisek gangu umownie zwanego „orlenowym”, który - jedyny w Europie - zmuszał nas do niszczenia silników benzyną pozbawioną powszechnego na stacjach Schell czy Agip biopaliwa. Po czwarte... Proszę pozwolić na przywołanie przykładu ze wsi oddalonej od Międzyrzecza o kilka kilometrów zaledwie. Panie z Caritasu, które zbierają m.in. używana odzież, olej, mąkę, cukier, kaszę itp. dla biednych na Gwiazdkę, zaskoczył dar Marcelka. W plastikowej torbie przyniósł 2 buraki cukrowe.

„To dla Roberta i jego braciszka, którzy jedzą łyki chleba. A nam mamusia gotuje te buraki, pijemy słodki syrop, a na chleb kładziemy też słodkie talarki”. Nie komentuję tej bolesnej sprawy, przyczynku do postulowanego Nobla dla Balcerowicza i „zdrowej gospodarki rynkowej” jego

towarzyszy: Belki, Lewandowskiego, Hausnera, Rossatego. Brr! Wyrażę tylko radość z paruset milionów dołożonych do budżetu w roku przyszłym „na dożywianie dzieci szkolnych w mieście i na wsi”. Pozostawiam też bez komentarza złośliwe przytyki do „becikowego”. Zainteresowanych odsyłam do pacjentek z Poradni dla ciężarnych. Ich oczekiwania „jeśli nawet nie 1000, to kilkaset złotych” rozjaśniają zatroskane twarze wielu matek. I znowu przytoczę zdanie kończące felieton w ogólnopolskim, pozarządowym (!) tygodniku. „Jak dotąd dbano o marsze równości bogatych (skąd?) homogalantów, my zadamy, by żadnemu dziecku w Polsce kieszki już nie grały marsza”. Nie kryję, że dotychczasowe decyzje rządu - (opieram się na opinii moich kolegów, którzy nie weszli w jego skład i nie mają takiego zamiaru) - noszą niekłamane prospołeczny charakter. Władze widzą biedę i zdecydowały się jej przeciwstawić. Co ważne: na wzór doświadczonych państw „starej Europy”, tj. Niemiec, Francji, Włoch, Beneluxu w odróżnieniu od dotychczasowych praktyk kopiowania zewnętrznych odprysków gospodarki rynkowej. Wszystko to spotyka się ze zmasowanym atakiem dotychczasowych „elit”, które zdołały się urządzić w wąskim paśmie beneficjentów przemian, często na granicy prawa, a nawet dalej. Wtórąją im media, nie bez uzasadnień, choćby częściowych, zwane „polskojęzycznymi”. To też ułamek III RP, usytuowany w tym wąskim paśmie bogatych, może nowobogackich. Co ważne - ponad socjalne wysiłki rządu wysuwają tematy zastępcze. Zwykle Radio Maryja i dyżurną „dekomunizację”. Straszy się ludzi „Listą Wildsteina”, „ubeckimi podrzutkami”, „politycznymi prowokacjami” itd. itp. Ja wiem, że w kraju, gdzie haniebna bezpieka i „kierownicza siła” były poza wszelką kontrolą i prawem, swoje nawyki łatwo przypisuje się następcom. Chciałoby się zadekretować zbiorową niepamięć narodu. To rzecz wykluczona, gdyż narody rozwijają się, a zacieranie własnej historii cofa je do poziomu szczepu czy plemienia. Przeto nie możemy się wyrzec ojców założycieli: Mieszka I i Bolesława Chrobrego, naszych mężów stanu: Kazimierzów, Jagiełły, Sobieskiego, Piłsudskiego. Naszych mędrców: Kopernika, Orzechowskiego, Staszica, Skłodowskiej. Naszych artystów: Kochanowskiego, Chopina, Mickiewicza, Matejki. Ale naszych zdrajców - Zborowskiego, Radziejewskiego, Dzierżyńskiego, Bieruta - też. A co do pomniejszych.... Kościuszko mówił - smętnie: „Nigdy w tym kraju zbrodnia polityczna ukarana nie była”. Gdy został Naczelnikiem Państwa - tradycji tej sam dochował.

Przeto w świetle Gwiazdy Betlejmskiej, w rocznicę Bożego Narodzenia - pomyślmy wszyscy o tym, jak wspólnymi siłami wziąć się za bezrobocie, za biedę, za niezawinione zapóźnienie podbijanej i okradanej przez 350 lat Polski. A nasze winy, zaniechania, może i podłości? Jak się z nimi rozprawić? Powtórzę, co na identyczne pytanie odrzekła brytyjskiemu publicyście Matka Teresa z Kalkuty.

„Pan zacznie od siebie, ja od siebie”. Przypomniał to zdanie największy z rodu Polaków, sługa Boży Jan Paweł II. Jestem przekonany, że myślał o nas. O Tobie, o mnie, o milionach swych rodaków. Wypada byłby sami, bez IPN-ów, Komisji Nadzwyczajnych itp., spełnili Jego testament, dokonali rachunku sumienia nie uderzając zamkniętą dłońią w piersi cudze, lecz we własne.

Szczęśliwych Świąt i Do siego Roku!

Aleksander Zielonka

Polityka prasowa a może... prasa polityczna?



Dziennikarze, wydawcy, producenci i nadawcy szanując niezbywalne prawo człowieka do prawdy, kierując się zasadą dobra wspólnego, świadomi roli mediów w życiu człowieka i społeczeństwa obywatelskiego opracowali Kartę Etyczną Mediów i zadeklarowali się do jej przestrzegania, powołując Radę, strzegącą przyjętych zasad.

Istnieje także dziennikarski kodeks obyczajowy, a przede wszystkim ustawa z 26 stycznia 1984 - Prawo Prasowe, które regulują formalnie i prawnie dziennikarstwo.

Te regulacje uzmysławiają nam, czym jest prasa w środowisku lokalnym i jaki jest jej wpływ na to, co często nazywamy „polityką lokalną”.

Z ubolewaniem trzeba jednak zauważyć, że duża chyba część wydawców zdaje się być upojona poczuciem decydującego wpływu na opinię społeczną i bardziej bywa uwikłana w relacje towarzysko - polityczno-środowiskowe, niż w przekazywanie rzetelnej wiedzy i promowanie mechanizmów demokratycznych.

Istnieje niewzruszony od lat schemat: „My - społeczeństwo, Oni - władza”, a prasa często ten schemat jeszcze wzmacnia, skupiając się nie na mechanizmach, zasadach a na aspekcie personalnym podejmowanych rozwiązań i decyzji.

Najlepiej widać ten problem przy okazji kolejnych wyborów, ostatnio parlamentarnych, a już niebawem samorządowych, które budzą większe emocje, bo są bardziej personalne. Wtedy to media są raczej bronią, czasem niebezpieczną, a często obosieczną, wykorzystywaną w walce o władzę, stając się narzędziem i lokalną prasą polityczną.

Dlatego pozostaniemy w świecie prasy lokalnej, tej nam najbliższej, przekazującej informacje o znanych nam osobieście ludziach i sprawach, czytanej „od deski do deski”, której kolejnego numeru wyczekujemy z niecierpliwością, szczególnie jeśli jest to nasza „Powiatowa”!

Media lokalne mają znaczący wpływ na wizerunek samorządów, także na politykę, a jednocześnie odpowiadają za nieskrępowany dostęp czytelników do lokalnych wiadomości, pod warunkiem, że redakcja prowadzi właściwą politykę prasową. A jest to wpływ przeogromny, bo przecież „słowo ulotnym jest, a jak gazeta pisała, to coś w tym musi być”. Taka jest potoczna opinia i wiele w niej prawdy...

Miałem przyjemność uczestniczyć niedawno w ciekawej sesji naukowej, zorganizowanej w jednym z małych a prężnych miast Wielkopolski, dotyczącej właśnie prasy lokalnej traktowanej jako zwierciadło lokalnej rzeczywistości.

Z zaciekawieniem wysłuchałem licznych opinii uznanych dziennikarzy, rzeczników prasowych i przedstawicieli gazet lokalnych, a jak rozpoczęła się dyskusja, to dopiero ścierały się przeciwstawne poglądy...

Zasadniczy wniosek, który można wysnuć po tym spotkaniu to taki, że rola gazety lokalnej i jej sposób przekazu, zależy głównie od struktury własnościowej pisma.

Wydawca prywatny działając w gospodarce wolnorynkowej, w warunkach konkurencyjności, szuka poczytnych i chwytliwych „newsów”, a problemy ogólne samorządów nie zaliczają się do tej kategorii. Wielkie znaczenie ma tu także pozycja wydawcy i redaktora

naczelnego w lokalnej społeczności, ich najbliższe plany i ambicje, bo to one zwykle wykreślają tzw. linię programową redakcji. Jeżeli gazeta finansowana jest przez samorząd, to jej treść stanowią na ogół nie materiały dziennikarskie a materiały, które w prywatnych gazetach nazywane są „materiałami sponsorowanymi” i są to „newsy” w stylu:

Wójt otworzył..., burmistrz raczył przeciąć wstęgę..., skarbnik uczestniczył w szkoleniu..., rada rozpatrzyła projekty uchwał w sprawie.... Kto to będzie czytał?

Niektórzy twierdzą, że prasa samorządowa obecnie nie istnieje, może to i prawda, ale czy prasa lokalna nie może być przekazywaniem informacji bez zabarwienia politycznego?

Instytut Dziennikarstwa UAM w Poznaniu przedstawił ostatnio badania na temat wolności mediów na świecie, badając stopień uzależnienia mediów od elit władzy i „czynnika ekonomicznego”. I cóż się okazało?

Polska została sklasyfikowana w tym rankingu na 53 miejscu w świecie, za Czechami, Litwą i USA, które znalazły się na miejscu 44. Daje to do myślenia, prawda?

Współczesne media zatem nie są bezstronnym, kryształowym przekazywaniem informacji ale miejscem, gdzie krzyżują się interesy ekonomiczne, polityczne i towarzyskie.

Czy zawsze? Chyba nie, bo przecież na szczęście, nie tylko o polityce i władzy wszelkiej piszą gazety lokalne, choć tajemnicą nie jest, że każdy urząd traktowany jest jako podstawowe, naturalne i niewyczerpalne źródło informacji zgodnie z pewną zasadą:

Idź do ratusza, tam na pewno znajdzie się jakaś afera...

I tutaj rysuje się różnica między prasą polityczną, będącą narzędziem walki politycznej, wyborczej, szukającą afer i sensacji a polityką prasową wydawcy, redaktora naczelnego i dziennikarza, czerpiącego inspirację z odpowiedzialnych ludzi i wspaniałych postaw, przekazujących informacje o tych co tworzą Dobro, obojętnie w jakiej postaci.

Wszyscy już chyba jesteśmy zmęczeni tą ciągłą polityką i politykierstwem, wyborami, sloganami, twarzami z plakatów, sensacjami.

Tyle ciekawych rzeczy dzieje się wokół, tylu mamy w powiecie ciekawych ludzi, którzy mają tyle do przekazania i zaoferowania...Ile osobliwości przyrodniczych kryje nasza piękna Ziemia Międzyrzecka, ile miejsc historycznych, ile dzieje się dobrego wokół nas, tylko trzeba to umieć dostrzec, poznać a czasem opisać. To jest właśnie podstawowa funkcja prasy lokalnej, to jest misja, którą mają do spełnienia ludzie, którzy w zasadzie nie wiadomo z jakich pobudek, realizują to swoiste hobby trwoniąc czas swój i rodziny, gryzmołąc z pasją, choć po amatorsku i czasem pewnie nieudolnie, tak jak ja, a potem ponaglani telefonami Pani Naczelnej Izby, najczęściej po terminie, pędzą do redakcji z tekstami i fotkami o ludziach, sprawach i urokach naszego pięknego powiatu.

A Ty, Drogi Czytelniku, usiądź wygodnie w fotelu z rozłożoną styczniową Powiatową, która dzięki Bogu i Naczelnej nie jest prasą polityczną, i oby nie była, i czytaj o radościach i problemach, naturze, ptakach i zwierzakach, dziurach w drodze, przyziemnych sprawach i poezji Stachury. Każdy znajdzie coś dla siebie: ciekawą informację i wzór do naśladowania, sport, legendy i wróżby, przepis kulinarny i fragment historii.

Miłego czytania w Nowym Roku życzy:

Jarosław Szalata

Szanowny Panie Tomaszu Janie B!

Z mieszanymi uczuciami przeczytałam Pana list. No bo niby jest Pan bardzo religijny, a tak obraźliwie wyraża się Pan o autorze artykułu, który śmie mieć inne poglądy niż Pan. Rozśmieszyło mnie zeświecczenie Bożego Narodzenia, bo w moich akurat życzeniach do Czytelników zabrakło Panu „Jezuska w żłobku”.

Jak wynika z treści listu, należy Pan do partii rządzącej i wiodącej - czyli do PiS-u, do którego ja nie chcę należeć, bo

uważam się za apolityczną i niezależną, i dlatego nie skorzystam z zaproszenia do Zespołu Koordynacyjnego organizowanego przez tajemniczą Sekcję.

Pozdrawiam

Izabela Stopyra

P.S.

Cieszę się, że docenia Pan zawartość treściową naszego miesięcznika. A tak na marginesie - wraca cenzura?

Dać szansę

Rozmawiam z p. **Zofią Zawłocką** przewodniczącą Skwierzynskiego Koła „Dać Szansę”.

- Skąd wziął się pomysł powołania do życia Koła „Dać Szansę” i kiedy powstało?

- Działania wymusiło życie. Jako radna Rady Miejskiej w Skwierzynie i przewodnicząca Komisji Spraw Społecznych dwukrotnie wnioskowałam o zarezerwowanie w budżetach na rok 2003 i 2004 środków na stypendia dla wybijających się, uzdolnionych w różnych dziedzinach uczniów. Niestety, wnioski nie doczekały się realizacji. Nie lubię pozostawiać nie załatwionych spraw. Tak więc z myślą o zdolnych uczniach wszystkich typów szkół, pochodzących z rodzin o niskich dochodach, przy współudziale dyrektora LO mgr. **Ferdynanda Sańki** i Prezesa Oddziału ZNP mgr. **Andrzeja Walickiego**, 7 maja 2004r. na zebraniu założycielskim podjęto uchwałę w sprawie powołania Skwierzynskiego Koła „Dać Szansę”. Wybrano też Zarząd Koła w składzie: **Zofia Zawłocka** - przewodnicząca, **Władysław Kowalski** - zastępca, **Krystyna Wszolek** - skarbnik, **Włodzimierz Szopiński** - sekretarz.

- Na jakiej zasadzie Koło działa i jakie są jego cele?

- Koło działa w oparciu o statut Lubuskiego Stowarzyszenia Pomocy Szkole. Celem naszym jest udzielanie pomocy młodzieży szczególnie uzdolnionej, zwłaszcza z rodzin niezamożnych. Formą pomocy są stypendia oraz nagrody za wyniki w olimpiadach, konkursach sportowych i zawodach sportowych. Z pomocy mogą korzystać uczniowie wszystkich typów szkół od podstawowych do wyższych.

- Kto może występować o stypendia?

- Może o nie występować dyrekcja szkoły lub wychowawca klasy, rodzice i ich przedstawicielstwa, uczniowie i samorządy uczniowskie.

- Jak zdobywacie fundusze na stypendia, ile już przyznano?

- W czerwcu 2005r. przyznano 5 jednorazowych stypendiów w wysokości 380zł. Środki finansowe pochodziły głównie ze składek członków Koła oraz z 1% odpisu podatku osób fizycznych na rzecz organizacji pożytku publicznego. Formą pozyskiwania finansów są



Zofia Zawłocka

Do redakcji

Jest taki ktoś

Składam ogromne podziękowania osobie bardzo wrażliwej na krzywdę i problemy ludzi. Z tą osobą ma szczęście pracować młodzież z Zespołu Szkół Ekonomicznych w Międzyrzeczu. Pani pedagog **Sylwia Petecka - Nowak** bardzo pomogła córce (absolwentce tej szkoły), okazała ogromne serce i zaangażowanie. Wraz z mężem prosiłszy wieczorem o pomoc. Nasza córka doświadczyła okrutnej krzywdy, nie wiedzieliśmy co robić, przyjechalśmy do tej pani do domu; pani nas zrozumiała, zaopiekowała się naszą córką. Nigdy nie otrzymaliśmy od nikogo tyle serca, mało tego, pani pedagog nie chciała od nas zapłaty, chociaż zajmowała się naszą córką po godzinach swojej pracy. Dziś nasza córka jest już na prostej, a ja wiem, że mamy w powiecie wspaniałą osobę - terapeutę o dużej wiedzy i zaangażowaniu. Wiem, że pani **Sylwia Petecka - Nowak** ma bardzo dobry kontakt z młodzieżą i jest w stanie dużo zrobić dla ludzi. I przede wszystkim jest fachowcem, specjalistą. Polecam wszystkim. Bardzo pani dziękujemy.

Rodzice

(nazwisko do wiadomości redakcji)

również dotacje i darowizny, ale nas to jakoś omija mimo wielu starań.

- Skąd pomysł organizacji koncertów nauczycielskich?

- Był to nasz pierwszy koncert. Podczas uroczystości wręczenia stypendiów, dyrektor Zespołu Edukacyjnego **Leszek Pawłowski** zaproponował organizację koncertu w wykonaniu nauczycieli, z którego dochód przeznaczony byłby na stypendia. Tradycja koncertów w wykonaniu nauczycieli Szkoły Podstawowej im. K. Makuszyńskiego, gdzie przez 25 lat byłam dyrektorem, sięga 1992 roku. Organizowaliśmy koncerty z okazji Dnia Dziecka pod hasłem: **Nauczyciele - Dzieciom**. Kosztem wolnego czasu przygotowaliśmy tańce, scenki rodzajowe, inscenizacje bajek. Zapłata była niespotykana radość uczniów i spontaniczne owacje na stojąco. Byłam więc pewna, że propozycja koncertu w tej szkole i Przedszkolu Integracyjnym spotka się z aprobatą nauczycieli. Trzeba było zatem dotrzeć do pozostałych: Gimnazjum, Liceum Ogólnokształcącego, Zespołu Szkół Technicznych. Spotkałam się tam z wielką życzliwością ze strony dyrekcji i nauczycieli oraz deklaracją uczestnictwa. I tak „maszyna” ruszyła. Miał być jeden koncert, były dwa - tak duże było zainteresowanie. Wystąpiło 100 nauczycieli, a dochód z koncertów wyniósł 3.818zł. Chcę za pomoc w organizacji imprezy i sponsoring serdecznie podziękować dyrektorom, koordynatorom z poszczególnych szkół i nauczycielom biorącym udział; firmie **AGRAF p. L. Karczmarskiego**; p. K. Witkowi, W. Kowalskiemu, E. Hochenzy, Radzie Miejskiej i pracownikom Skwierzynskiego Ośrodka Kultury.

Redakcja „Powiatowej” w 2006 roku życzy bogatych sponsorów, darczyńców, dobrych koncertów, zrozumienia u władarzy miasta i obyście na drodze swych poczynań nie spotykali przeszkód.

Dziękuję za rozmowę

Wiesława Chamienia

Od autorki

Miałam okazję być na tym koncercie i przyznaję, że byłam zachwycona tym co zobaczyłam. Ponad 1,5 godziny wspaniałej zabawy artystów i widowni reagującej żywiołowo na każdy punkt programu. Były tańce, piosenki, skecze, inscenizacje bajek. Do tego barwne i pomysłowe stroje wykonane przez występujących. Bardzo podobał się występ nauczycieli WF jako „Dresiarzy”, „Jezioro łabędzie”, „Makarena” i „Kobiety są gorące” (tańce), taniec z krzesłami i scenka „Pan kotek był chory”. Pomysłowa była pantomima orkiestry symfonicznej w wykonaniu zespołu „Belferus Gimnasjalis”. Byłam mile zaskoczona zachowaniem młodzieży, która stanowiła większość widowni. Żadnych złośliwości a wręcz pozytywne zdziwienie, zaskoczenie i słowa pełne podziwu, że belfer potrafi nie tylko uczyć.

Tak trzymać!

Muzeum w Międzyrzeczu zaprasza

do zwiedzania stałej ekspozycji muzealnej

- Dział sztuki: Portret trumienny
- Dział archeologiczny: Tysiąc lat Międzyrzecza
- Dział etnograficzny: Kultura ludowa polskiej ludności rodzimej z Dąbrówki Wlkp. z XIX-XX wieku.

Wystawa czasowa:

„Współczesna szopka ludowa” /do 2 lutego 2006 r. /

„Zamki, pałace i dwory Ziemi Lubuskiej”

Marcin Kamiński. Fotografie /do końca stycznia/

Wystawy można obejrzeć w godzinach otwarcia Muzeum.

Muzeum czynne:

- od wtorku do piątku 9⁰⁰-16⁰⁰
- niedziela 10⁰⁰-16⁰⁰
- poniedziałek, soboty zamknięte



Uczniowie I LO swoim rodzicom

Mimo że IV Zjazd Absolwentów I Liceum Ogólnokształcącego w Międzyrzeczu przeszedł już do historii, to jednak jeszcze długo będziemy go wspominać jako uroczystość bardzo udaną i

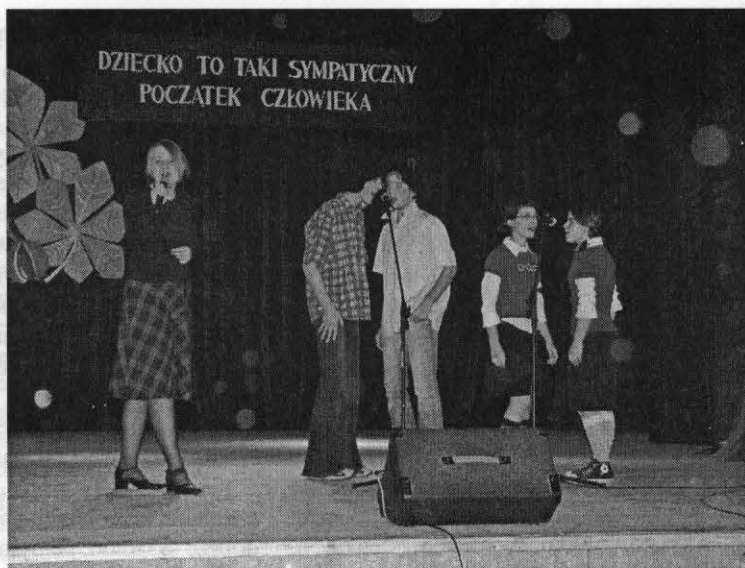


wzruszającą. W przygotowania do Jubileuszu 60- lecia włączyli się zarówno nauczyciele jak i uczniowie. Efekty naszej pracy mogli podziwiać absolwenci i zaproszeni goście podczas uroczystej akademii, która odbyła się 15 października w Miejskim Domu Kultury. Wtedy właśnie uczniowie Liceum zaprezentowali piękny program artystyczny przygotowany pod kierownictwem p. mgr **Grażyny Bułach** oraz p. mgr **Artura Dudy**. Młodzież stanęła na wysokości zadania- śpiew i taniec w połączeniu z kolorowymi strojami i piękną scenografią wywarły wielkie wrażenie, o czym świadczyły gromkie brawa publiczności oraz bardzo pochlebne opinie absolwentów wygłaszane podczas balu.

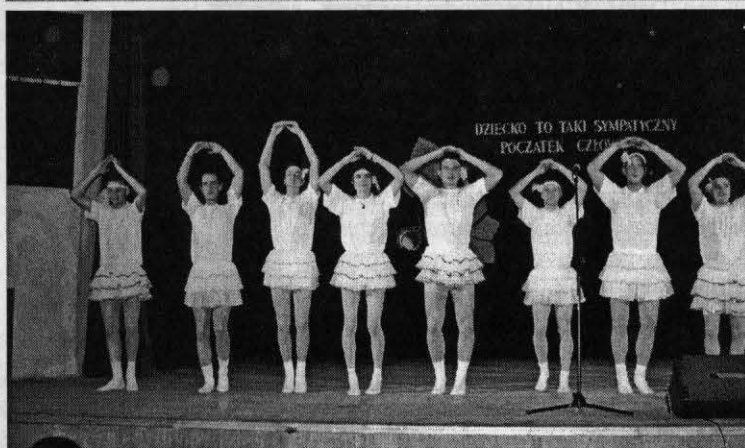
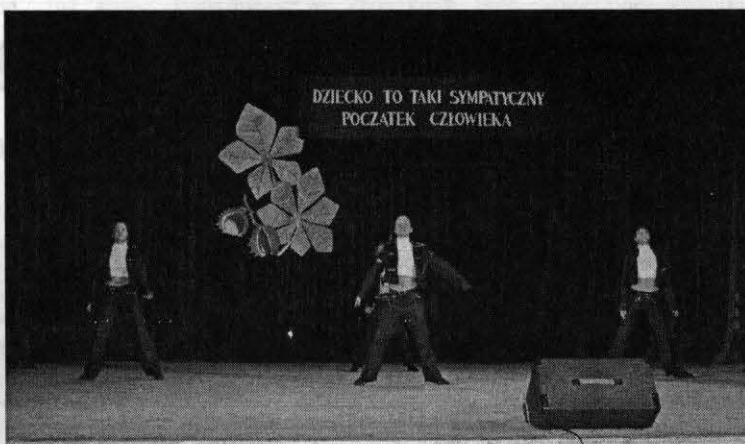


W związku z tym, że program zaprezentowany został tylko gościom i uczestnikom zjazdu dyrektor naszego Liceum- mgr

Maciej Rębacz - podjął decyzję, aby 16 XI młodzież wystąpiła również przed swoimi rodzicami. Uczniowie, tak jak za pierwszym razem podczas jubileuszu, teraz również dali z siebie wszystko i pokazali, że są



prawdziwymi artystami. Publiczność wysłuchała śpiewu zespołu wokalnego, obejrzała brawurowy taniec „Koła Gospodyń Wiejskich”, zaśmiała się do łez oglądając skecze, podziwiała taniec towarzyski oraz nowoczesny, a także miała okazję obejrzeć pięknego kankana oraz balet „Jezioro łabędzie”. Swoje umiejętności wokalne zaprezentowali również nauczyciele uczący w LO- p. Artur Duda i p. Mariusz Wąsiel w piosence „Tanie dranie”.



Rodzicom bardzo podobał się występ naszej młodzieży, o czym świadczyły duże brawa, którymi nagrodzono wszystkich wykonawców.

Na koniec na scenie pojawił się p. dyrektor, który podziękował uczniom i ich opiekunom za zaangażowanie i ogromny wkład pracy w przygotowanie tak wielkiego przedsięwzięcia.

Dorota Szulc

Do przemyślenia...



Kiedy mój nieżyjący już brat przywiózł wiele lat temu z Anglii nieznaną jeszcze moher - pokochałam tę leciutką i puchatą wełnę wielką miłością. Nosiłam swetry, szale i czapki, a teraz śmieję się, że znalazłam się w moherowej koalicji. Wcale mnie to nie złości, wręcz przeciwnie, uważam to za powiedzenie za przedni dowcip i dziwię się wszystkim obrażonym. Do tego już doszło, że poczciwe, ciepłe i wygodne nakrycie głowy w różnym wieku stało się sprawą polityczną. Aż strach pomyśleć, co będzie potem - może będziemy musieli nosić jednakowe mundurki jak za przewodniczącego Mao i w powieści Orwella - „Rok 1984” (serdecznie polecam przeczytanie tej fascynującej powieści). Pamiętam, jak do naszego akademika

przyjechały Chinki - z bardzo wpływowych rodzin - i każda była wyposażona w 3 mundurki: szary, niebieski i granatowy, o jednakowym kroju, oraz czerwoną książeczkę ze złotymi myślami Mao. Rano i wieczorem powtarzały te myśli jak mantrę i nie pozwoliły nam zdjąć ze ściany portretów ukochanego wodza. Nie dały się też przekonać do uciech studenckiego życia i zmiany mundurków na coś normalnego. Zawsze trzymały się razem. Czy nas też czeka taka mundurówka? Wszystkiego się można spodziewać.

Styczeń, to koniec semestru w szkołach i studniówki. Te najpiękniejsze to oczywiście były nasze. Obowiązkowo w szkołach, bez obcych partnerów, bo tak się dobrze składało, że było nas prawie pół na pół, ze skromnym poczęstunkiem i obowiązkowym koncertem życzeń dla nauczycieli, bo bardzo chcieliśmy podliznąć się naszym nauczycielom przed maturą. Na niewiele się to jednak zdało, bo oblewali równo - za byle co, np. koleżanka nie pamiętała „Ody do młodości”, której wprawdzie uczyliśmy się na pamięć w II

klasie, ale kto by powtarzał na maturę. No i oblała, a należała do tych najlepszych w klasie. Ej, łza się w oku kręci, jak sobie pomyślę, z jaką satysfakcją niektórzy nauczyciele stawiali nam pały. Ja też je stawiam, ale nie czuję żadnej satysfakcji, a wręcz ogromny smutek, że nawet nie chce im się otworzyć zeszytu, czy przeczytać lektury. My w porównaniu z nimi byliśmy paskudnymi kujonami, co wcale nie znaczy, że uczyliśmy się na pamięć. Nowa matura to lenistwo lekturowe zweryfikuje.

Piszę ten felieton 9 grudnia i już pojawiły się w sklepach - ale nie międzyrzeckich oczywiście - przeceny i wyprzedaże zimowych kolekcji. I to nie o 5 czy 10 zł, ale np.: spodnie z 220, - na 90, - swetry ze 150, - na 80-! To są prawdziwe okazje i warto pojechać do Poznania czy do Gorzowa, aby kupić naprawdę ładne rzeczy. Kiedy nasi sprzedawcy im dorównają?

Znów minął rok - co przyniesie ten nadchodzący? Życzę wszystkim Czytelnikom optymizmu i wiary w lepszą przyszłość, zdrowia, pieniędzy i miłości najbliższych.

Izabela Stopyra

Odznaczona Maryla

Znamy się od wielu lat, a poznałyśmy się w typowo kobiecych okolicznościach - na oddziale położniczym międzyrzeckiego szpitala. Panował tam straszny rygor i gdyby nie p. Julia, byłybyśmy bardzo biedne. Wiemy, że to było dla naszego dobra, bo im więcej odwiedzających, tym większe możliwości chorobowe. Prawie miesiąc czekałyśmy na dzieci. Maryla uparła się, że na Dzień Wojska urodzi mężowi - oficerowi - syna, a ja czekałam na bliźniaki i robiłyśmy wspólnie drugą wyprawkę, bo w sklepach były pustki - a urodziłam wymarzoną córkę.

Nasza znajomość i wzajemna sympatia przetrwała i cieszę się, że moja koleżanka - **Maria Nowotorska** uchwałą Kapituły została wyróżniona Odznaką Honorową PCK czwartego stopnia. Uroczystość odbyła się w Filharmonii Zielonogórskiej z okazji Dni Honorowego Krwiodawstwa PCK.

Maryla Nowotorska jest od 1989r. pielęgniarką w Zespole Szkół Ekonomicznych i Liceum Ogólnokształcącym w Międzyrzeczu. Posiada indywidualną praktykę pielęgniarską w ramach kontraktu z NFOZ. Założyła i prowadzi w obu szkołach Szkolne Koło PCK. Młodzież chętnie przystępuje do bezinteresownych

działań na rzecz zdrowia, pomocy charytatywnej i honorowego krwiodawstwa, rozwija się też współpraca



z klubem krwiodawców przy naszej wojskowej brygadzie. Oddaję głos mojej rozmówczyni.

Co roku w dniach 22 - 26 listopada w

ramach obchodów Dni Krwiodawstwa upowszechniamy wśród młodzieży ten wspaniały cel naszych akcji - krew darem życia, odbywają się spotkania z przedstawicielami powiatowego Czerwonego Krzyża - p. **Helena Klupsch** oraz zasłużonymi krwiodawcami, w tym roku z kpt. **Mirosławem Filipkowiczem** i chor. **Piotrem Góreckim**.

Celem SK PCK jest także profilaktyka i promocja zdrowia oraz przeciwdziałanie wszelkim zagrożeniom np.: HIV i AIDS, nikotyna, narkotyki i alkohol. Wspólnie z nauczycielami uświadamiamy młodzież o tych zagrożeniach. Staramy się, żeby nasza działalność była bardzo różnorodna. Są to gazetki, filmy, prelekcje, plakaty i happeningi na terenie miasta. Ta praca daje mi satysfakcję, lubię swój zawód, lubię młodzież i rozumiem jej problemy.

Serdecznie dziękuję dyrekcjom obu szkół, szkolnym pedagogom - **Grażynie Bułach** i **Sylwii Peteckiej - Nowak**, oraz nauczycielom ZSE: **Magdalenie Czyż**, **Waldemarowi Walaszkowi** i **Krzysztofowi Polechajło**, dzięki którym moja praca w SK PCK rozwija się, jest widoczna i doceniana poza szkołami, a przede wszystkim spełnia nadrzędny cel - promowanie zdrowia i dzielenie się cennym darem życia, jakim jest krew.

Izabela Stopyra

Boże Narodzenie na marokańskiej ziemi



Na obczyźnie tęsknota jest nieodłącznym towarzyszem naszego istnienia. Podziwiałam niektórych kooperantów, których rodziny były w Polsce, a oni sami znosili trudy codziennego życia.

Pierwszym znakiem nadchodzących świąt była zabawa Mikołajowa tzw Pere Noël w szkole francuskiej. Po południu zebrały się wszystkie klasy w świetlicy, gdzie była duża choinka - tuja, która przystrojona, wyglądała nawet ładnie,

choć daleko jej do naszego świerku.. Dzieci otoczyły ją wokół, śpiewały piosenki, deklamowały wierszyki, tańczyły. Ktoś krzyknął Pere Noël. Wszyscy wyszli i widzimy objuczonego osiołka, pełne worki prezentów - obok niego idzie ubrany w piękny, czerwony płaszcz - Mikołaj z długą, białą brodą. Osiołek, zadowolony, oznajmił swoje przybycie gromkim krzykiem. Po rozdaniu prezentów, rozpoczęła się zabawa, ciast było dużo i nawet widziałam, że ktoś przyniósł faworki! O godzinie 17 - koniec zabawy.

Poznaliśmy miłą parę - Michele - nasza Michasia i Jean - Jaques - nasz Jan Jakub. Byli mistrzami w organizowaniu szopek świątecznych. Do dzisiaj pielęgnują ten zwyczaj. Oni mieli dużo różnych figurek, autentyczną szopkę ze Świętą Rodziną. Kto mógł, odwiedzał ich dom, nawet Marokańczycy.

Pojechaliśmy do lasu, wycięliśmy niedużą choinkę, oczywiście tuję. Ubrana w polskie świecidełka i łańcuszki, zrobione przez dzieci z kolorowego papieru - wyglądała ładnie. Te łańcuszki nawet dzisiaj znajdują poczesne miejsce na choince i przypominają coś, co już nie wróci. Za oknem słońce, żadnego, tak bliskiego sercu przedświątecznego pośpiechu w robieniu zakupów.

Czas pomyśleć o potrawach. Opłatki otrzymaliśmy wraz z życzeniami od bliskich, ale co z karpie? Tak wspaniałego nie spodziewaliśmy się znaleźć w Maroku. Przez oddalony o 11 km. od El-Jadidy, Azemour, przepływa rzeka (oued) Oum El Rbia. W miejscu jej wpływu do oceanu przyplływają na tarło węgorze. Można je kupić od tamtejszych rybaków za grosze, bo ani węgorze, ani żyjące w tej rzece karpie - nie cieszą się zbyt dużym popytem wśród tamtejszej ludności. Nie trzeba ich było trzymać w wannie!



Tak witaliśmy rok 1405 (1985)

Oj pamiętamy te czasy, oj pamiętamy. Były polskie potrawy, była polska atmosfera, tylko tak daleko nasi Najbliżsi! Przy składaniu życzeń czuliśmy duże wzruszenie. W Wigilię miałam dyżur. Ponieważ mieliśmy o 22 międzynarodową Pasterkę we francuskim kościele poprosiłam kierowcę karetki aby delikatnie zapukał w drzwi kościoła i ja wyjdę. Karetkę słychać było już z daleka, bo było to stare auto, które powinno już dawno iść do lamusa. Taka była ta „karosa”. Personel zrozumiał i życzyli mi wesołych Świąt. Trochę wspomnę o tym międzynarodowym spotkaniu. Ks. Dario - Hiszpan, Francuzi,



Aszura (Nowy Rok muzułmański w przedszkolu francuskim)

Hiszpanie, Amerykanie, Włosi, Bułgarzy, Rumuni, no i my Polacy. Było kilku Marokańczyków! Każda nacja zaśpiewała kolędę w swoim języku, a już wszyscy zaintonowaliśmy Cichą noc - to było jakby wezwanie do wytrwania w tej trudnej postudze kooperantów - na ziemi marokańskiej. Wypada wytłumaczyć skąd w takim mieście tyle narodowości. W El-Jadida budowano największy na wybrzeżu Afryki Zachodniej port - stąd tylu obcokrajowców. Rzeczywiście tuż po skończeniu ceremonii, przyjechała „karosa”. Kiedy wróciłam - dzieci już spały. Usiedliśmy ze Zbyszkim koło oświetlonej choinki, nuciliśmy kolędy, było nam dobrze, byliśmy razem. Za oknem gwiazdzista, ciepła - jak na tę porę roku - noc. W oknach ciemno i już się ciśnie porównanie z polskimi domami. Na drugi dzień nie chcieliśmy wychodzić, nie chcieliśmy psuć świątecznej atmosfery, ponieważ na zewnątrz był inny świat, inaczej ubrani ludzie robiący spokojnie codzienne zakupy. W jednym sklepie widzieliśmy napis Joyeux Noël - Wesołych Świąt z myślą o obcokrajowcach. W sylwestra odwiedził nas ks. Józef, było bardzo miło. Zaczęliśmy rok 1985, wg kalendarza muzułmańskiego 1405. Nie czuło się tutaj atmosfery sylwestrowej. Był wystrzał o północy. Marokańczycy obchodzą dwa razy Nowy Rok - Achoura (Aszura) i wtedy organizują spotkania, bale, zawsze trzeba kupić coś nowego z ubrań, jakiś prezent, oraz Nowy Rok europejski.

Po świątach wezwał nas dyrektor szkoły Charkot, Garnier i zaproponował przeniesienie Marka o klasę wyżej, bo radzi sobie już dość dobrze. Było nam bardzo miło z tego wyróżnienia naszego syna.

Z Polski docierają niepokojące wieści. Czytamy nocami; Archipelag Gułag - prawdę o ludziach, których zwodził zapach dymu z rodzinnego komina. Ile bólu jest w tych słowach! Żyją jeszcze świadkowie tamtych lat, ale tak niechętnie chcą mówić o nich.

29 lutego to rocznica strasznego trzęsienia ziemi w Agadirze w 1960r. Był wtedy ciepły wieczór, godzina 23.41, wielu mieszkańców udawało się na spoczynek kiedy straszne trzęsienie ziemi - trwające tylko 15 sek. - zniszczyło miasto. Domy zapadły się jak zamki z kart. Gaz, elektryczność odcięte. Już o 2 nad ranem przyleciał specjalny samolot z Casablanki z pomocą humanitarną. Środki masowego przekazu podały, że oficjalnie było 12000 zabitych i tyleż rannych! Pamięć tego dnia i następnych po nim jest ciągle żywa wśród Marokańczyków.

Zbliża się święto Tronu - 3 marca, a my dostaliśmy telegram, że 4 marca przylatuje moja mama, co za radość.

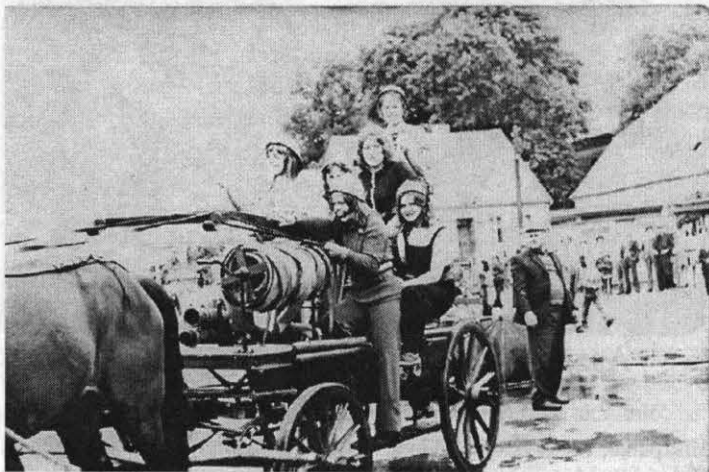
Ryszarda Lewandowska

Od redakcji
Jest to dalszy ciąg spotkania z Afryką
międzyrzeczanki, absolwentki LO -
dr Ryszardy Żytyńskiej.

100 lat na straży w Bledzewie

Gdy byłem chłopcem, chciałem być....strażakiem!

Ilu to chłopców nie chciało być strażakami. Te czerwone samochody, te błyszczące hełmy! Ale w późniejszym wieku nie to skłaniało ich do wstępowania w szeregi Ochotniczej Straży Pożarnej. Tak też było i w



Dziewczęca drużyna na sikawce konnej, lata 60-te

Bledzewie.

Historia Ochotniczej Straży Pożarnej w Bledzewie liczy 100 lat. Zachował się niemiecki Statut Straży Pożarnej w Bledzewie z 1905 r. i gazeta strażacka z 1913 r. Straż pożarna działała przed wojną. Gdy przybyli do Bledzewa pierwsi osadnicy, już w 1945 r. założyli polską straż pożarną. Założycielami byli Józef Wojtczak (pierwszy naczelnik), Stefan Meissner, Marian Anus, Wiktor Janz, Paweł Siuda, Grzegorz Anyszko. Zastali remizę strażacką, sikawkę konną, drabinę, kombinezony i niemieckie hełmy. Gromadzka Rada Narodowa przekazała opla, za własne pieniądze kupili od Rosjan przyczepę, motopompę „Rosenbauer” i to były początki. Przy OSP działał w latach 1955-1965 zespół folklorystyczny. Organizowano również imprezy kulturalne, zabawy, co jest wspomniane z sentymentem przez dawnych strażaków i mieszkańców Bledzewa.

Sprzęt pożarniczy przez lata się zmieniał. W 1954 r. otrzymali samochód dodge, zamieniony w tym samym roku na horsz. Rok później - star 20. Ponieważ przez lata samochód się wysłużył, starano się o nowy samochód-beczkwóz star 26. Wiązało się to z koniecznością budowy nowej remizy. W tym celu w 1964 r. zawiązany komitet doprowadził do oddania w 1969 r. nowej siedziby OSP: dwóch boksów na samochody, warsztatu i dyżurki. W latach 70-tych następuje dalsza rozbudowa siedziby: powstaje świetlica z zapleczem socjalnym, sanitariaty i wieża do suszenia węży.

Teraz przymierzają się do modernizacji siedziby: wymiany okien, założenia ogrzewania gazowego, zainstalowania telefonu, modernizacji sprzętu, budowy w boksach wyciągu dla spalin samochodowych. Główny sprzęt: samochody został wymieniony. Obecnie OSP posiada dwa: wyremontowanego jelcza i stara 266 GBA („leśnik”). Z tego ostatniego bardzo się cieszą: ma wyciągarkę, trzy napędy-można się nim poruszać bez problemu w trudnym terenie. Starają się o sprzęt-zestaw ratownictwa drogowego. W wyposażeniu są również mundury bojowe zimowe i letnie, komplety



Od lewej J. Wojtczak i B. Olejniczak, lata 50-te

koszarowe. Naturalnie posiadają również mundury galowe.

Od 1990 r. OSP jest finansowana przez Gminę. Dobrze układa się współpraca z Urzędem Gminy, z Kółem Gospodyń Wiejskich. Również

sołectwo Bledzewa ma na uwadze potrzeby OSP i przekazuje na ten cel pieniądze.

Strażacy OSP z Bledzewa mają wiele osiągnięć w zawodach pożarniczych.: 2 razy reprezentowali województwo na zawodach krajowych we Wrocławiu (1968 r.) i w Poznaniu, strefowych w Policach, w Słubicach (1979 r. II m.), w Siedlcu (1988 r. II m.), wojewódzkich (5 razy), powiatowych (8 razy), gminnych (18 razy I m.). W zawodach brał udział przez wiele lat p. Zdzisław Wawrzyniak, od 40 lat w straży (od szkoły podstawowej). „Specjalista” od „beczki” - rury o średnicy 80 cm i 8 m długości, w którą wskakiwał w biegu. Z tego był znany. Gdy to wykonywał, inni przychodzili specjalnie to obejrzeć. Tę konkurencję wycofano z zawodów ze względów bezpieczeństwa.

Strażacy z Bledzewa brali udział w gaszeniu nie tylko lokalnych pożarów, ale również w większych (m.in. LO i Herbapolu w Sulcinie, Zamku w Lubniewicach, kompleksów leśnych). W tym roku uczestniczyli w gaszeniu 10 pożarów w gminie, ale nie budynków. To jest bardzo dobry wynik-najmniej w powiecie.

Dzisiaj przed strażą pożarną stoją inne zadania oprócz gaszenia pożarów, m.in. usuwanie powalonych drzew, gałęzi z dróg, czyszczenie terenów powypadkowych. A i przed strażakami stawia się wymagania: ukończenie kursów strażaka I stopnia daje prawo udziału w akcjach gaśniczych, posiadanie uprawnień w zakresie ratownictwa medycznego. Aktualnie 2 strażaków posiada uprawnienia, ale OSP nie ma torby medycznej. Obiecał zakupić taką torbę dla straży Urząd Gminy. Trochę osłabło zainteresowanie młodych udziałem w straży, ale ostatnio obserwuje się wzrost zainteresowania. Obecnie zapisanych jest 40 dorosłych, młodzieży do lat 18: 15 dziewcząt i 20 chłopców. Obowiązuje od 2005 r. nowy statut.

Naczelnikami Straży Pożarnej w Bledzewie byli kolejno: **Józef Wojtczak**, **Bernard Olejniczak** i obecnie **Kajetan Andrzejewski**. Obecny komendantem gminnym OSP jest **Konrad Olejniczak**. Od 45 lat w straży. To tradycja rodzinna. Komendantem był również ojciec, także siostra należała do



Od lewej K. Olejniczak i Z. Wawrzyniak

straży. Cały dzień można go zastać w dyżurce.

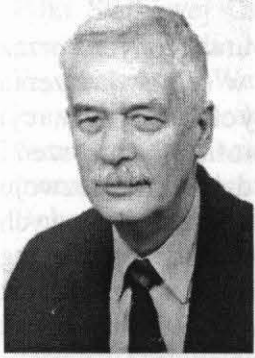
Objąłem to po ojcu, który zmarł. Pracy jest sporo: trzeba dbać o sprzęt, uporządkować stare pamiętki, które zbierano, ale nieuporządkowano. Poza tym przymierzamy się do modernizacji siedziby. Czynimy starania o włączenie naszej jednostki do Krajowego Systemu Ratownictwa. Bardzo nam na tym zależy. Spelniliśmy już szereg wymagań.

Ukoronowaniem 100-lecia straży pożarnej w Bledzewie i 60-lecia w Polsce były uroczystości 13 sierpnia 2005 r. Złożyły się na nią m.in. msza św., wręczenie odznaczeń i wyróżnień, pokazy ratownictwa. Na uroczystości obecne były władze województwa, powiatu i Gminy. Zaproszono byłych strażaków, również tych, którzy wyjechali z Bledzewa. Wręczono odznaczenia resortowe, które otrzymali: złoty medal za zasługi dla państwa-Wiesław Fortuniak, srebrny-Zdzisław Wawrzyniak, brązowy-Dariusz Bartkowiak. Listy pochwalne wręczono Władysławowi Capowi, Tadeuszowi Fortuniakowi, Czesławowi Lisowi, Aleksemu Ranisowi i Czesławowi Wesolowskiemu.

Ochotnicza Straż Pożarna odgrywała ważną rolę w lokalnej społeczności: integrowała ludzi w działaniach dla wspólnego dobra, inicjowała wiele akcji, organizowała lokalne imprezy i uroczystości. Dzisiaj te role podejmuje inne organizacje i instytucje, ale OSP nadal zajmuje w środowisku ważną pozycję.

Wanda Majchrzak

Witając Nowy Rok



Ten 2005 już mija bezpowrotnie. Jednym przyniósł radość, innym wiele smutku. Ważne, aby zauważyć to co było dobre, a co można zmienić, naprawić.

To co radowało

W POWIATOWEJ wśród wielu ważnych spraw poczesne miejsce zajmowała problematyka związana z **procesem integracji osób niepełnosprawnych**. Pisały do nas: Anna Doruch, Jadwiga Szylar, Mirosława Banasiak, Anna Szklennik, Anna Gańska, Joanna Maciejewicz, Ewa

Dąbrowska, Anna Skotnicka, Katarzyna Nyczak - Walaszek, Monika Pilipczuk, kilkakrotnie Wanda Majchrzak, Zygmunt Czarniecki i Jarosław Szalata.

Poruszane problemy dotyczyły procesu integracji w klasach integracyjnych, imprez sportowych i artystycznych, rekreacji. Wiele sukcesów, radości, nadziei i optymizmu. Bywaliśmy na spotkaniach z okazji rocznic, na wystawach artystycznych. Wszystkie sprawiły, że wszędzie pojawiali się wolontariusze z naszych gimnazjów i szkół średnich. Widać, że młodzież jest wrażliwa i gotowa do bezinteresownej pomocy. Poszerzył się też krąg sponsorów, dzięki którym wiele imprez mogło się odbyć. Cieszymy się, że z ratusza i ze starostwa systematycznie docierają informacje dotyczące integrowania działań organizacji pozarządowych.

Nie może wśród tych pozytywnych informacji zabraknąć i tej, że opublikowany w POWIATOWEJ list do burmistrza przyczynił się do podjęcia decyzji przyjęcia do szkoły, do klasy integracyjnej dziecka, które chciało być wśród kolegów.

Dzięki publikacjom na tematy problemów osób niepełnosprawnych zyskujemy coraz więcej przyjaciół i osób, które nabierają do nas zaufania.

Wszystkim, a zwłaszcza niepełnosprawnym, życzę pokonywania barier fizycznych i psychicznych. Osobom sprawnym życzę zrozumienia tego, że oni mają prawo do życia razem z nami, a nie obok nas.

Moim serdecznym przyjaciołom z Domu Pomocy Społecznej, Środowiskowego Domu Samopomocy i Warsztatów Terapii Zajęciowej życzę zdrowia, prawdziwych radości i spełnienia pragnień - nie tylko od święta - ale przez wszystkie 365 dni Nowego 2006 roku.

Stary belfer Tomasz Jasiński

Kochani Dziadkowie



K i e d y wtedy ciekawe opowieści o moich wieczorami przodkach, których nie miałam siadam w szczęścia poznać. Miło jest posłuchać m o i m jak to było kiedyś, gdy dziadek był ulubionym jeszcze małym chłopcem i o istnieniu fotelu, patrzę babci nie miał pojęcia. Lubię, kiedy na spracowane babcia stawia na stole jeszcze ciepłą dłonie mojej szarlotkę. Słodycz jej ciasta lukruje babci. Jej nawet te najbardziej gorzkie włosy, kiedyś smuteczki. Widzę jak się uśmiecha i kasztanowe, wiem, że zawsze już będzie dobrze.

pokryte szronem, błyszczą w świetle lampy. Przyglądam się, jak z wielką biegłością, oczko za oczkiem, dzierga na drutach, któryś z kolejnych miękkich swetrów. Ukradkiem spoglądam też na mojego dziadka. Widzę, jak zakładając na swoje zmęczone oczy okulary, zabiera się do czytania gazety. W takich momentach wiem jedno -kocham ich bardzo. To właśnie dziadkowie uczyli i nadal uczą mnie życia, wykorzystując do tego swoje życiowe doświadczenie. To oni tak bardzo cieszą się na mój widok, kiedy zmęczona wracam ze szkoły. To właśnie do nich mogę zwrócić się o dobrą i mądrą radę. Po prostu mogą na nich polegać.

Często razem popijamy ciepłą herbatę i oglądamy stare, czarno-białe rodzinne fotografie. Dziadek snuje

Te chwile dają mi poczucie bezpieczeństwa, świadczą o głębokiej więzi, jaka nas łączy. To babcia i dziadek wnoszą w moje życie wiele ciekawych chwil, o których warto pamiętać. Każdy dziadek oraz babcia, tak samo jak moi dziadkowie, kochają swoje wnuki. Pamiętajmy o nich nie tylko w dniu ich święta, ale też na co dzień. Znajdźmy dla nich czas, by powiedzieć, jak bardzo ich kochamy i potrzebujemy.

W Dniu Babci i Dniu Dziadka, wszystkim tym, którzy są, lub w niedługim czasie zostaną dziadkami, życzę zdrowia, pociechy z wnucząt i samych radosnych dni. W imieniu wszystkich wnucząt:

Karolina Adamus
kl. II Gimnazjum nr I
w Międzyrzeczu.

Kącik poezji

Każdy ma moment kiedy pisze wiersze

W maratonie człowiek
ściga się ze zwierzęciem
atawistycznym
niewolnik mrocznej sfery ID.
Może Bogu do zbawienia
wystarczy suchy fakt że
każdy miał w swoim życiu
moment kiedy pisał wiersze.

Liryka ciał niebieskich

Odganiam zmęczenie.
Boję się że jeśli tej nocy
też pójdę spać
to w końcu
przegapię te wszystkie gwiazdy
i pełnię.

Piękny biały ptak
tak silny, że aż drapieżny.

Zamoczone w miękkości chmur
i w ich ołowiu jego skrzydła.

Światłem błyskawic
lśnią jego oczy.

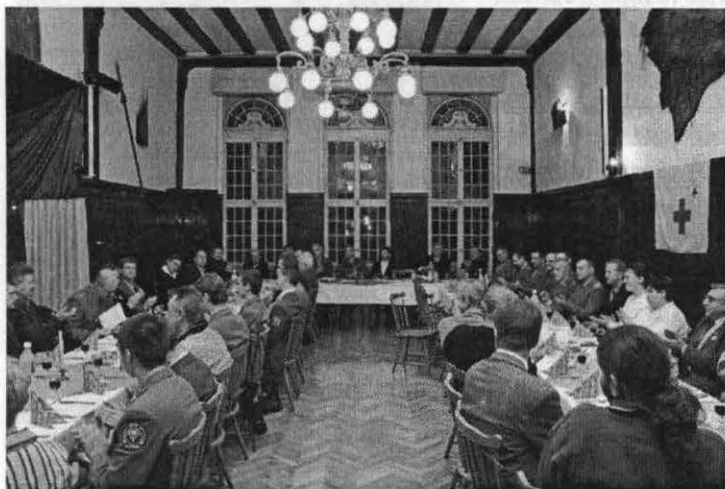
Moja nagość snuła marzenia
o byciu jego ofiarą.

Kamila Kogut

Z międzyrzeckiego ratusza

"Oddając krew - darujesz życie"

W związku z obchodami Dni Honorowego Krwiodawstwa, w Klubie Garnizonowym odbyło się 25 listopada spotkanie klubów Honorowych Dawców Krwi z terenu całego powiatu. Spotkanie zorganizował Zarząd Rejonowy Polskiego Czerwonego Krzyża, przy współudziale Urzędu Miejskiego w Międzyrzeczu, a jego głównym punktem było wręczenie odznaczeń najbardziej zasłużonym dawcom. Odznakę Honorową PCK II stopnia otrzymali: Ryszard Wojniusz, pełniący funkcję prezesa Zarządu Rejonowego PCK, Mirosław Filipkiewicz - prezes klubu HDK, działającego przy jednostce wojskowej w Międzyrzeczu, oraz Piotr Górecki. Odznakę Honorową PCK III stopnia otrzymał gen. bryg. Mirosław Różański - dowódca 17. Wielkopolskiej Brygady Zmechanizowanej, oraz Danuta Kałek. I wreszcie Odznakę IV stopnia otrzymali: Maria Nowotorska, Waldemar Jędrzejczyk i Jacek Snopek. Złotym Krzyżykiem, po oddaniu 50 l krwi, odznaczono Mariana Walkowiaka i Tomasza Lisieckiego. Ponadto 6 osobom wręczono Odznakę Zasłużonego Honorowego Dawcy Krwi II stopnia, i 12 osobom Odznakę Zasłużonego Honorowego Dawcy Krwi III stopnia.



Na terenie naszego miasta działają trzy kluby HDK: przy 17. Wielkopolskiej Brygadzie Zmechanizowanej, w Zespole Szkół Rolniczych w Bobowicku i HDK przy Zarządzie Rejonowym PCK. Trudno przecenić zasługi honorowych dawców krwi na rzecz ratowania zdrowia i życia.

Szansa na środki unijne

Ostatniego listopada w Urzędzie Miejskim w Międzyrzeczu odbyło się bezpłatne szkolenie „Fundusz Mikroprojektów” (FMP) w ramach Inicjatywy Wspólnotowej INTERREG IIIA.

Szkolenie, związane z rozpoczętym we wrześniu przez Stowarzyszenie Gmin Polskich Euroregionu „Pro Europa Viadrina” naborem projektów z FMP, przeznaczono dla jednostek samorządu terytorialnego

wszystkich szczebli, organizacji utworzonych przez jednostki samorządu terytorialnego w celu świadczenia określonych usług publicznych, organizacji pozarządowych o charakterze non profit, stowarzyszeń i osób prawnych działających w dziedzinie rozwoju regionalnego izb gospodarczych i rolnych, państwowych organizacji utworzonych w celu świadczenia usług publicznych, oraz dla innych organizacji non profit, jak np. instytucji kulturalnych, szkół i instytucji edukacyjnych i stowarzyszeń sportowych.

Przykładowe przedsięwzięcia realizowane w oparciu o FMP to np. organizowanie przez gminy Euroregionu wspólnych imprez kulturalnych, rekreacyjnych, sportowych, edukacyjnych; wspólne akcje lokalne w dziedzinie ochrony środowiska i turystyki oraz wspieranie tradycji społeczności lokalnej.

Celem szkoleń jest zachęcenie do korzystania ze środków unijnych oraz zapoznanie potencjalnych beneficjentów z zasadami prawidłowego wypełniania wniosków.

Niepokonana „dwójka”

Dzieci ze szkół podstawowych z Międzyrzecza, Kaławy i Bukowca wzięły udział w sportowo - artystycznej Gali Mikołajkowej, która odbyła się 2 grudnia w hali MOSiW. Reprezentacje poszczególnych szkół w ramach wspólnej integracyjnej zabawy rozegrały kilka konkurencji sportowych. Milusińscy rywalizowali m.in. w popularnym „sadzeniu ziemniaka”, rzucie do celu i skokach na skakance. Konkurencje przeplatały występy muzyczne i recytatorskie w wykonaniu uczniów.



Jury, na podstawie ilości zebranych w każdej konkurencji punktów, przyznało I miejsce drużynie ze Szkoły Podstawowej nr 2, II miejsce zajęła SP w Kaławie, III miejsce SP 3, IV miejsce SP 4 i V miejsce SP w Bukowcu. Wszystkie drużyny otrzymały puchary, dyplomy i upominki, a na zakończenie gali, jak przystało na imprezę mikołajkową, wytoczono wózek pełen łakoci, na które chętnych nie zabrakło.

Puchar znów dla Kalska

Zawodnicy z Kalska ponownie zwyciężyli w Turnieju Piłki Siatkowej Drużyn Wiejskich, który rozegrano 3 grudnia w hali Międzyrzeckiego Ośrodka Sportu i Wypoczynku. Wzięło w nim udział 13 sołeckich zespołów siatkarskich, podzielonych na dwie grupy. Ostatecznie w finale spotkali się zwycięzcy obu grup i w meczu o I i II miejsce zwyciężyło Kalsko, które wygrało z Bobowickiem uzyskując wynik 2 : 1 (10:15 ; 15:13 ; 15:9), natomiast III miejsce zajęła Kęszycza Leśna, pokonując Wyszczanowo 2 : 1 (17:15 ; 9:15 ; 15:12). Kapitan zwycięskiego zespołu odebrał puchar i dyplom z rąk zastępcy burmistrza Krzysztofa Solarewicza.



Poprzednio siatkarze z Kalska okazali się najlepsi we wrześniowym finale rozgrywek Sołeckiej Ligi Siatkarskiej w Kęszycy Leśnej.

Sołeckie turnieje cieszą się coraz większym powodzeniem, nie tylko wśród zawodników, ale także wśród mieszkańców sołectw, dla których są doskonałą okazją do integracji i podejmowania wspólnych inicjatyw, nie tylko na polu sportowym.

Prace trwają

Pomimo grudniowych chłódów w gminie Międzyrzecz prowadzone są intensywne prace przy remontach chodników i dróg. Nową nawierzchnię chodnika przy ulicy Świerczewskiego, w ciągu drogi krajowej Nr 3,



władzie międzyrzecka firma BRUKBET Ryszard Winnicki. Przebudowa obejmuje chodnik po lewej stronie drogi, na odcinku o długości 600 m. Wartość tej inwestycji wynosi 265 tys. zł, z czego większość, bo 60% kosztów prac pokrywa Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad. Gmina dopłaca 40%, czyli 96 tys. zł.



W Kaławie natomiast pracownicy firmy TOMBUD budują nowy chodnik z kostki polbrukowej, który będzie miał długość prawie 340 m. Do prac przystąpiono z początkiem grudnia, a ich zakończenie planuje się w przeciągu miesiąca. Inwestycja kosztowała 88 tys. zł i nie będzie jedyną, jaka zostanie przeprowadzona w Kaławie. W projekcie budżetu na 2006 r. przewidziano bowiem środki na przebudowę drogi.

Noclegownia już działa

Jeszcze przed świętami Ośrodek Pomocy Społecznej oddał do użytku schronisko dla bezdomnych, w którym przygotowano 12 miejsc noclegowych. Placówka mieści się w budynku wydzierżawionym od PKP Energetyka, w którym konieczne było przeprowadzenie niezbędnych remontów i przystosowanie go dla potrzeb noclegowni. Ciągłą pieczę nad schroniskiem i jego mieszkańcami będą sprawować trzy osoby, pracujące na zmianę, również w weekendy i święta.

Obowiązek prowadzenia noclegowni jest ustawowo nałożony na gminę. Dlatego też OPS, jako jej jednostka budżetowa realizuje na mocy ustawy o pomocy społecznej zadania związane m.in. z łagodzeniem problemu bezdomności. Do rozpoczęcia działalności noclegowni gmina przygotowała się gruntownie. Na listopadową sesję Rady Miejskiej zaproszono dyrektora noclegowni im. Św. Brata Alberta w Gorzowie Dariusza Obiegło, aby przybliżył zasady funkcjonowania tej placówki oraz problemy związane z jej prowadzeniem. Dzięki temu możliwe było odpowiednie ukierunkowanie działań pod kątem uruchomienia noclegowni w naszym mieście.

Joanna Maciejewicz
rzecznik prasowy

A jest się czym pochwalić...

Szkoła Podstawowa im. J. Kusocińskiego w Przytocznej znalazła się w szczęśliwym gronie zwycięzców projektu Szkoła Marzeń - Przyjemne z pożytecznym. Na podkreślenie



zasługuje fakt, że liczba placówek oświatowych, które znalazły się w gronie laureatów, to tylko 26 szkół w Lubuskiem! Do wykorzystania w czasie trwania realizacji projektu (X 2005-X 2006r.) mamy 88 tys. zł. Było więc warto!

Wytyczone i opracowane zadania pomagają wdrożyć w życie: 30 nauczycieli oraz instruktorów, pracownicy teatru, lektorzy języków obcych, artyści ludowi i harcerze. Celem naszym jest unowocześnienie bazy techno - dydaktycznej, zakup wielu nowych książek i słowników, programów multimedialnych, sprzętu komputerowego oraz materiałów plastycznych.

Tym samym uczniowie mają zapewniony szerszy dostęp do zajęć pozalekcyjnych, szczególnie ci dojeżdżający do szkoły. Uczestnicy warsztatów poznają dziedzictwo kulturowe i turystyczne Ziemi

Lubuskiej. Uczniowie klas VI uczestniczą w warsztatach prowadzonych aktywnymi metodami nauczania, aby lepiej przygotować się do sprawdzianu absolwenta. Szkoła również umożliwi uczniom szerszy dostęp do Internetu, a co za tym idzie - zostanie stworzona strona internetowa naszej gminy, na której umieszczone będą informacje o miejscowościach, z których pochodzą uczniowie. Przewidziane są różnorodne wycieczki rowerowe i autokarowe. Natomiast w czasie ferii zimowych i okresie wakacji uczniowie wybiorą sobie z gamy różnorodnych propozycji interesujące zajęcia dla siebie.

Wszystkie zamierzone i zaplanowane działania realizowane będą w ramach 11 modułów. Oto one:

- Szóstoklasisto! I Ty możesz lepiej napisać sprawdzian absolwenta.
- Lubuski skarbiec.
- Przyjemne z pożytecznym -



atrakcyjne formy spędzania czasu różnorodności.

wolnego podczas ferii i wakacji.

- Ekozespoły.
- Akcja Witaminka.
- Moje hobby - wystawy
- Jak macie babcie, to się nie trapie - spotkanie pokoleń.
- W hołdzie tradycji - lokalny kiermasz świąteczny.
- Od gołębia do Internetu.



- Rokitno - perła ziem zachodnich - projekt edukacyjny.
- Festyn Uczeń - Rodzic - Nauczyciel.

Jak z tego wynika, szkoła nasza zaproponowała dość obszerną ofertę zajęć dla wszystkich swoich uczniów, uatrakcyjniając im w ten sposób spędzenie wolnego czasu i przy okazji nauczania się czegoś nowego.

Projekt finansowany jest ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego oraz budżetu państwa. Głównym jego celem jest wyrównywanie szans edukacyjnych i życiowych dzieci oraz młodzieży z obszarów wiejskich.

Niedawno minęły święta Bożego Narodzenia, rozpoczął się Nowy Rok. Pozwolę więc w swoim imieniu i wszystkich pracowników SP im. J. Kusocińskiego w Przytocznej złożyć Czytelnikom życzenia wszelkiej pomyślności i samych radosnych dni w 2006 roku..

**Anna Kobyłka
Mariola Kłysz**

KOMUNIKAT 1/2006 MRU Grupa Warowna Scharnhorst Podziemna Trasa Turystyczna www.bunkry.pl

Z okazji 61 rocznicy przełamania Międzyrzeckiego Rejonu Umocnionego przez 44 Brygadę Pancerną Gwardii zapraszamy do odwiedzenia Grupy Warownej Scharnhorst w Pniewie - jedynej całorocznej podziemnej trasy turystycznej MRU - w dniu 29 stycznia 2006 roku w godzinach 10.00 - 16.00.

ORGANIZATORZY ZAPEWNIĄJĄ:

- Nieodpłatne zwiedzanie panzerwerka 717.
- Spotkanie z Grupą Rekonstrukcji Historycznej.
- Przejazd pojazdów historycznych (jedno i wielośladowych) na trasie Kaława - Pniewo czyli III Rajd Karabanowa (po raz pierwszy rajd odbył się 29 stycznia 1945 roku). Początek ok. 10.00 przy szkole w Kaławie.
- Pierwszy kulig Szlakiem Stalowych Kopuł (za śnieg odpowiada sołectwo Pniewo). Prosimy zabrać sanki.
- Rekonstrukcja historyczna Pniewo 2006.
- Grochówkę wojskową (za symboliczną odpłatnością)
- Spotkanie z przewodnikami, którzy przybliżą historię MRU oraz unikalnego Rezerwatu Nietoperek.

Szczegóły w styczniu na stronie www.bunkry.pl oraz pod telefonem 95 741 99 99.

Zapraszamy - Załoga Grupy Warownej Scharnhorst.



Wieczór wigilijny w Goruńsku



Już po raz dziewiąty tradycyjnie seniorzy i samotni z 10 sołectw gminy Bledzew spotkali się w Goruńsku na uroczystej wigilii zorganizowanej

przez Ośrodek Pomocy Społecznej. Sala i stoły pięknie świątecznie udekorowane, przystrojone choinki nadawały spotkaniu niepowtarzalny nastrój. Zebranych powitały kolejno i złożyły życzenia kier. Ośrodka Pomocy Społecznej Krystyna Janz i wójt Gminy Zenona Schindler. Ksiądz wikariusz Ireneusz Bagiński przeczytał fragment Ewangelii wg św. Łukasza i złożył wszystkim życzenia świąteczne. Wzruszającym momentem było przełamywanie się opłatkiem i składanie sobie życzeń.

W trakcie wieczerzy wigilijnej dziewczęta z Gimnazjum śpiewały kolędy przeplatane historią i tradycją kolęd wg scenariusza przygotowanego przez nauczycielkę Gabrielę Siudę. Towarzyszyli im muzycy z zespołu „Flesz” z Templewa: Piotr Grządko i Grzegorz Szauro, którzy wystąpili bezinteresownie. W trakcie wieczoru było również wspólne śpiewanie kolęd.

Na kolację wigilijną złożyły się m.in. tradycyjna zupa grzybowa, czerwony barszcz, krokiety grzybami, pierogi z kapustą, ryby w różnej postaci i inne smakołyki. Część potraw samodzielnie przygotowały pracownice Ośrodka Pomocy Społecznej Aleksandra Andrzejewska, Maria Kawecka, Aneta Świątkowska i Regina Winnicka z kier. Krystyną Janz i panie z KGW z Goruńska: Marianna Cap i Dorota Chwirot, które również upiekły ciasta. Choinki podarował Tadeusz Śmiałkowski z Nadleśnictwa Skwierzyna, a opłatki ss

Klaryski z Międzyrzecza. W spotkaniu uczestniczyło około 100 osób. Na to spotkanie zaprasza się seniorów (75 lat i więcej) i samotnych. Przygotowanie takiego wieczoru to wiele pracy, ale tego się nie liczy:

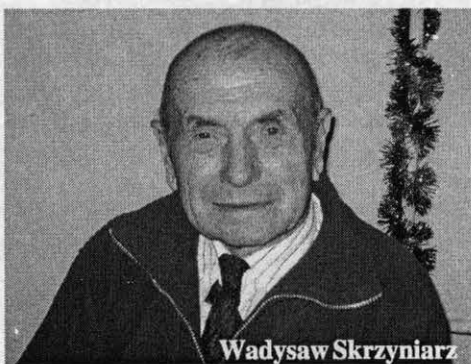
-Przygotowujemy już 9 raz wieczór wigilijny i nie wyobrażam sobie, że mogłoby go nie być.- mówi Krystyna Janz. *Ludzie czekają na ten dzień cały rok. Pytają, czy będzie. To dla nas bardzo zobowiązujące to oczekiwanie. To również satysfakcja dla nas i radość widzieć, jak się witają, cieszą, wypytują wzajemnie, co się zdarzyło przez rok, kogo już nie ma. Ich zadowolenie to zapłata za naszą pracę. Mamy 250 seniorów. Nie wszyscy przyjeżdżają z różnych względów. Dla nich przygotowujemy świąteczne paczki żywnościowe.*

Uczestnictwo w tym wieczorze to dla wielu często jedyna okazja do spotkań ze znajomymi z innych miejscowości, bo wiek i zdrowie już nie pozwalają na to. Panie ze Starego Dworku lubią tu przyjeżdżać. **Maria Grzesiak, Maria Kunat:** *„Jest pięknie, razem śpiewamy, spotykamy się”* **Helena Siwko** (przyjeżdża od początku): *„Najważniejsze dzielenie się opłatkiem. To jest piękne, jak ludzie do siebie podchodzą i składają sobie życzenia.”* **Pani Stefania Bartkowiak z Osiecka:** *„Jest tu taka życzliwość, śpiewamy kolędy przy choince Bardzo mi się tu podoba.”* **Pani Ksawera Budziak** też z Osiecka potwierdza i dodaje: *„Dziękujemy, że taka uroczystość jest organizowana.”*

Spotkanie wigilijne trwało kilka godzin. Ciężko jest im się rozstawać, bo być może w przyszłym roku już zdrowie nie pozwoli na wyjazd. Pożegnaniom towarzyszą często łzy. Dziękują organizatorom za ten wieczór, za pracę włożoną w przygotowanie i przeprowadzenie uroczystości. I do przyszłego roku! (Zdjęcia na stronie 19)

*

Najstarszym uczestnikiem wieczoru był **Władysław Skrzyniarz**, rolnik z Zemsk.



Ma 87 lat i tyle werwy, energii, że starczyłoby dla kilku młodych. Do tego humor, dowcip i bezpośredniość. Ma czworo dzieci, 29 wnuków i prawnuków. Przyjechał do Zemsk z Dąbrowy Tarnowskiej w 1945 r. Pracował na roli. Gdy zdał ziemię, zabrakło mu zajęcia. Robił porządki na cmentarzu, na wsi. *-Nie mogłem być bez pracy.* -mówi pan **Władysław-Kupiłem sobie 0,5 ha ziemi, posadziłem drzewka i pracy mam do dziś.**

Wanda Majchrzak

CYKLINOWANIE podłóg i parkietów,
szpachle gipsowe i glazura
tel. (0 95) 741 22 57 lub 606 827 525

Na zimowe wieczory

W tym miesiącu prezentują prace uczniów szkół podstawowych z klas 4-6, którzy zajęli sześć pierwszych miejsc w konkursie „Zabytki architektury Mojej Małej Ojczyzny”. Pierwsze miejsce zajęła **Dagmara Zdanowicz**, drugie **Aleksandra Orkiszewska**, a trzecie **Nicol Sajda** (otrzymały w nagrodę aparaty

cyfrowe). Czwarte miejsce zajęła **Magdalena Jankiewicz** (tłumacz językowy), a piąte **Magdalena Pławiuk** (przenośny odtwarzacz CD), szóste natomiast **Rafał Przybyszewski** (teleskop). Pragnę w tym miejscu jeszcze raz podziękować wszystkim sponsorom,

w tym szczególnie **Pawłowi Jeziorskiemu** właścicielowi firmy remontowo-budowlanej **T O M B U D** oraz **Tadeuszowi Dubickiemu** burmistrzowi Międzyrzecza za ufundowanie nagród oraz przyjęcie honorowego patronatu nad konkursem. Jeszcze raz serdecznie dziękuję! (Wyróżnione prace na stronie 19)

Wiesław Władarski



1

Wieczór poetycki



4



2



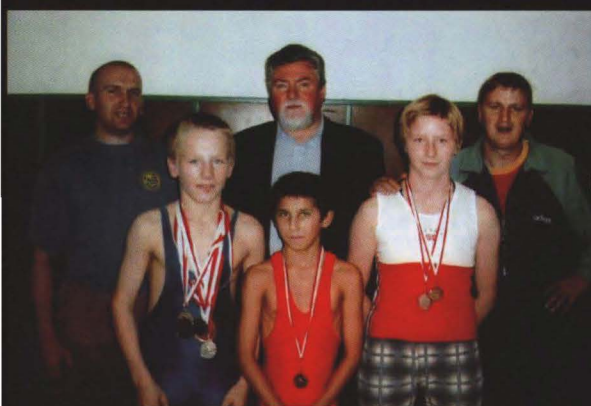
5



3



6



Siostry z Orląt



Styczeń

- 1 N Mieczysława, Mieszka
Nowy Rok
2 P Izydora, Makarego
3 W Danuty, Genowefy
4 Ś Angeliki, Eugeniusza
5 C Edwarda, Emiliana
6 P Kacpra, Melchiora,
Baltazara, Trzech Króli
7 S Juliana, Lucjana
8 N Mściśława, Seweryna
9 P Antoniego, Marcianny
10 W Danuty, Wilhelma
11 Ś Matyldy, Honoraty
12 C Arkadiusza, Benedykta
13 P Bogumily, Weroniki
14 S Feliksa, Hilarego
15 N Domośława, Pawła
16 P Włodzimierza, Marcelego
17 W Antoniego, Jana
18 Ś Małgorzaty, Piotra
19 C Henryka, Mariusza
20 P Fabiana, Sebastian
21 S Agnieszki, Jarosława
22 N Anastazego, Wincentego
23 P Ildefonsa, Rajmunda
24 W Felicji, Rafała
25 Ś Miłosa, Pawła
26 C Pauli, Polikarpa
27 P Jana, Przybysława
28 S Juliana, Walerego
29 N Franciszka, Zdzisława
30 P Macieja, Martyny
31 W Marceliny, Piotra

Luty

- 1 Ś Brygidy, Ignacego
2 C Marii, Mirosławy
3 P Błażeja, Oskara
4 S Andrzej, Józefa
5 N Adelajdy, Agaty
6 P Doroty, Tytusa
7 W Ryszarda, Teodora
8 Ś Hieronima, Piotra
9 C Apolonii, Cyryla
10 P Elwiry, Jacka
11 S Dezyderego, Łazarza
12 N Eulalii, Modesta
13 P Katarzyny, Grzegorza
14 W Walentego, Cyryla,
Walentynki
15 Ś Faustyny, Jowity
16 C Szymona, Danu ty
17 P Łukasza, Szymona
18 S Maksyma, Konstancji
19 N Konrada, Marcelego
20 P Eustachego, Leona
21 W Eleonory, Feliksa
22 Ś Małgorzaty, Marty
23 C Damiana, Romana
Tłusty czwartek
24 P Lucjusza, Macieja
25 S Cezarego, Wiktora
26 N Aleksandra, Mirosława
27 P Anastazji, Gabriela
28 W Antoniego, Romana

Marzec

- 1 Ś Albina, Radośława
Popielec
2 C Halszki, Heleny
3 P Budzysława, Kunegundy
4 S Kazimierza, Lucjana
5 N Oliwii, Adriana
6 P Jordana, Róży
7 W Tomasza, Polikarpa
8 Ś Beaty, Jana
9 C Katarzyny, Dominika
10 P Cypriana, Makarego
11 S Ludośława, Konstantego
12 N Bernarda, Grzegorza
13 P Bożeny, Krystyny
14 W Jakuba, Leona
15 Ś Klemensa, Krzysztofa
16 C Izabeli, Henryki
17 P Zbigniewa, Patryka
18 S Cyryla, Edwarda
19 S Józefa, Bogdana
20 P Aleksandry, Anatola
21 W Benedykta, Mikołaja
22 Ś Bogusława, Katarzyny
23 C Feliksa, Pelagii
24 P Gabriela, Marka
25 S Marii, Marioli
26 N Emanuela, Larysy
27 P Lidii, Ernesta
28 W Anieli, Aleksandra
29 Ś Wiktoryna, Eustachego
30 C Amelii, Jana
31 P Balbiny, Beniamina

Kwiecień

- 1 S Grażyny, Teodora
2 N Franciszka, Władysława
3 P Antoniego, Ryszarda
4 W Benedykta, Izydora
5 Ś Ireny, Wincentego
6 C Ady, Celestyny
7 P Donata, Hermana
8 S Dionizego, Julii
9 N Dymitra, Marii
10 P Daniela, Małgorzaty
11 W Filipa, Jaromira
12 Ś Zenona, Juliusza
13 C Marcina Hermenegildy
14 P Weroniki, Justyny
15 S Anastazji, Modesta
16 N Julii, Erwina,
Wielkanoc
17 P Rudolfa, Klary,
Wielkanoc
18 W Bogumily, Bogusławy
19 Ś Włodzimierza, Adolfa
20 C Agnieszki, Czesławy
21 P Anzelma, Bartosza
22 S Kai, Łukasza
23 N Jerzego, Wojciecha
24 P Alekszego, Grzegorza
25 W Jarosława, Marka
26 Ś Marceliny, Marzeny
27 C Anastazego, Felicji
28 P Marii, Piotra
29 S Angeliny, Bogusława
30 N Katarzyny, Jakuba

Lipiec

- 1 S Haliny, Klarysy
2 N Jagody, Marii
3 P Anatola, Jacka
4 W Elżbiety, Innocentego
5 Ś Antoniego, Bartłomieja
6 C Dominiki, Łucji
7 P Apoloniusza, Cyryla
8 S Elżbiety, Adriana
9 N Mikołaja, Weroniki
10 P Amelii, Filipa
11 W Benedykta, Kaliny
12 Ś Brunona, Wery
13 C Eugeniusza, Ernesta
14 P Bonawentury, Kamila
15 S Włodzimierza, Dawida
16 N Benedykta, Benity
17 P Alekszego, Anety
18 W Erwina, Kamila
19 Ś Alfreda, Rufina
20 C Czesława, Eliasza
21 P Andrzeja, Benedykta
22 S Marii, Magdaleny
23 N Apolinarego, Bogny
24 P Kingi, Krystyny
25 W Jakuba, Krzysztofa
26 Ś Anny, Grażyny
27 C Aureliusza, Natalii
28 P Aidy, Innocentego
29 S Beatrycze, Marty
30 N Julity, Ludmiły
31 P Ernestyny, Lubomira

Sierpień

- 1 W Justyny, Nadziei
2 Ś Stefana, Gustawa
3 C Augustyna, Lidii
4 P Dominika, Alfreda
5 S Stanisława, Marii
6 N Jakuba, Sławy
7 P Doroty, Kajetana
8 W Cypriana, Emiliana
9 Ś Edyty, Klarysy
10 C Bernarda, Bogdana
11 P Zuzanny, Klary
12 S Hilarego, Lecha
13 N Diany, Hipolita
14 P Alfreda, Euzebiusza
15 W Marii, Napoleona Wnie
bowzięcie NMP, Św. WP
16 Ś Rocha, Joachima
17 C Jacka, Joanny
18 P Heleny, Ilony
19 S Bolesława, Jana
20 N Bernarda, Sabiny
21 P Kazimiery, Joanny
22 W Cezarego, Marii
23 Ś Filipa, Róży
24 C Bartłomieja, Emilii
25 P Ludwika, Luizy
26 S Joanny, Marii
27 N Józefa, Moniki
28 P Adeliny, Patrycji
29 W Beaty, Jana
30 Ś Mirona, Rebeki
31 C Bohdana, Rajmunda

Wrzesień

- 1 P Augusta, Bronisławy
2 S Stefana, Juliana
3 N Joachima, Grzegorza
4 P Rozalii, Liliany
5 W Doroty, Justyny
6 Ś Beaty, Eugenii
7 C Reginy, Melchiora
8 P Klementyny, Marii
9 S Dionizego, Augustyny
10 N Aldony, Łukasza
11 P Dagny, Jacka
12 W Amadeusza, Gwidona
13 Ś Aleksandra, Eugenii
14 C Bernardy, Cypriana
15 P Albina, Marii
16 S Edyty, Kamili
17 N Franciszka, Justyny
18 P Ireny, Irmy
19 W Januarego, Konstancji
20 Ś Eustachego, Filipa
21 C Bożydara, Mateusza
22 P Tomasza, Maurycego
23 S Bogusława, Tekli
24 N Gerarda, Hermana
25 P Aurelii, Ładysława
26 W Cypriana, Justyny
27 Ś Damiana, Kosmy
28 C Wawrzyńca, Waława
29 P Michaliny, Michała
30 S Honoriusza, Wery

Październik

- 1 N Danuty, Igora
2 P Dionizego, Teofila
3 W Teresy, Gerarda
4 Ś Edwina, Franciszka
5 C Justyny, Igora
6 P Artura, Brunona
7 S Marka, Marii
8 N Pelagii, Brygidy
9 P Arnolda, Bogdana
10 W Daniela, Franciszka
11 Ś Aldony, Dobromiły
12 C Eustachego, Maksa
13 P Edwarda, Gerarda
14 S Alana, Bernarda
Dzień Nauczyciela
15 N Jadwigi, Teresy
16 P Ambrożego, Florentyny
17 W Wiktora, Małgorzaty
18 Ś Juliana, Łukasza
19 C Piotra, Ziemowita
20 P Ireny, Jana
21 S Urszuli, Hilarego
22 N Przybysława, Halki
23 P Filipa, Honoraty
24 W Rafała, Marcina
25 Ś Bonifacego, Darii
26 C Dymitriusza, Ewarysta
27 P Iwony, Sabiny
28 S Tadeusza, Szymona
29 N Dalii, Franciszka
30 P Edmunda, Klaudiusza
31 W Augusta, Saturnina

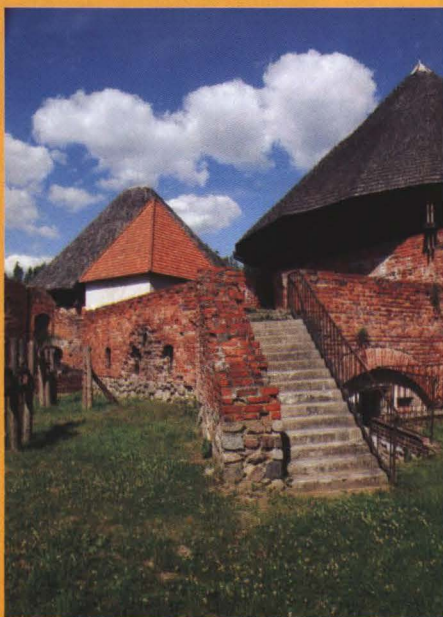
Maj

- 1 P Anieli, Filipa
Święto Pracy
2 W Anatola, Anastazego
3 Ś Marii, Antoniny Święto
Konstytucji 3 Maja
4 C Floriana Moniki
5 P Teodora, Waldemara
6 S Benity, Jana
7 N Benedykta, Gizeli
8 P Stanisława, Luizy
9 W Bożydara, Grzegorza
10 Ś Antoniego, Antoniny
11 C Franciszka, Ignacego
12 P Pankracego, Domiceli
13 S Serwacego, Roberta
14 N Bonifacego, Dobiesława
15 P Zofii, Nadziei
16 W Andrzeja, Jędrzeja
17 Ś Brunona, Weroniki
18 C Aleksandry, Alicji
19 P Piotra, Celestyna
20 S Anastazego, Bazylego
21 N Wiktora, Tymoteusza
22 P Heleny, Julii
23 W Emilii, Iwony
24 Ś Joanny, Zuzanny
25 C Grzegorza, Leona
26 P Eweliny, Filipa,
Dzień Matki
27 S Jana, Juliusza
28 N Augustyna, Wiktora
29 P Bogusławy, Teodora
30 W Feliksa, Ferdynanda
31 Ś Anieli, Ernestyny



2 0 0 6

P o w i a t o w a

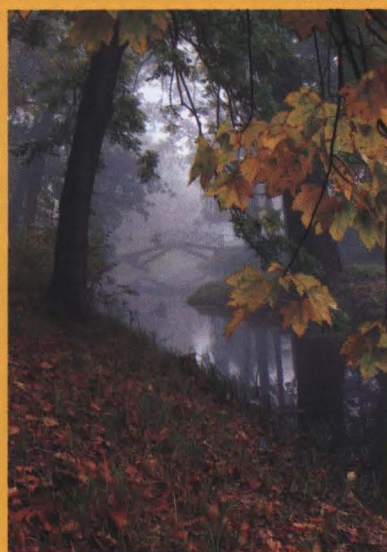


Czerwiec

- 1 C Jakuba, Konrada
Dzień Dziecka
2 P Erazma, Marii
3 S Klotyldy, Leszka
4 N Franciszka, Karola
Zielone Świątki
5 P Bonifacego, Dobromira
6 W Dominiki, Norberta
7 Ś Roberta, Wiesława
8 C Maksyma, Medarda
9 P Felicjana, Sławoja
10 S Bogumila, Małgorzaty
11 N Barnaby, Benedykta
12 P Leona, Janiny
13 W Antoniego, Lucjana
14 Ś Bazylego, Elizy
15 C Jolanty, Wioli
Boże Ciało
16 P Aliny, Benona
17 S Ignacego, Laury
18 N Pauli, Elżbiety
19 P Julianny, Gerwazego
20 W Bogny, Bogumily
21 Ś Alicji, Alojzego
22 C Tomasza, Pauliny
23 P Wandy, Zenona
Dzień Ojca
24 S Danuty, Jana
25 N Wilhelma, Doroty
26 P Jana, Jeremiego
27 W Władysława, Marii
28 Ś Józefa, Ireneusza
29 C Piotra, Pawła
30 P Emilii, Cyryla

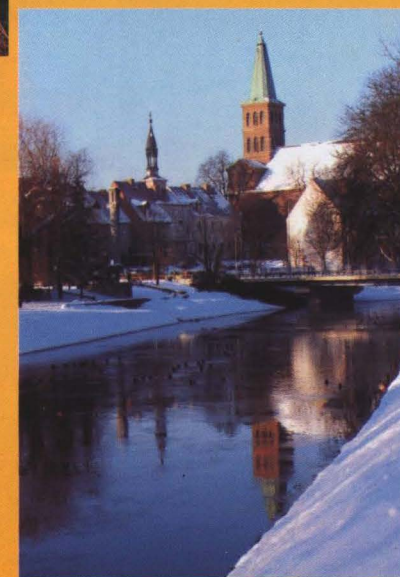
Listopad

- 1 Ś Andrzeja, Seweryna
Wszystkich Świętych
2 C Bohdana, Bożydara
3 P Huberta, Sylwii
4 S Karola, Olgerda
5 N Elżbiety, Sławomira
6 P Feliksa, Ziemowita
7 W Antoniego, Ernesta
8 Ś Klaudii, Wiktoriusza
9 C Genowefy, Nestora
10 P Leny, Leona
11 S Bartłomieja, Marcina
Narodowe Święto
Niepodległości
12 N Renaty, Witolda
13 P Mikołaja, Stanisława
14 W Emila, Laury
15 Ś Dymitra, Artura
16 C Edmunda, Gertrudy
17 P Grzegorza, Dionizego
18 S Anieli, Klaudyny
19 N Elżbiety, Seweryna
20 P Anatola, Sędzimir
21 W Konrada, Janusza
22 Ś Cecylii, Marka
23 C Adeli, Anieli
24 P Emilii, Emmy
25 S Katarzyny, Erazma
26 N Konrada, Leonarda
27 P Dominika, Kseni
28 W Grzegorza, Zdzisława
29 Ś Błażeja, Fryderyka
30 C Andrzeja, Justyny



2 0 0 6

P o w i a t o w a



Grudzień

- 1 P Blanki, Edmunda
2 S Balbiny, Aurelii
3 N Franciszka, Ksawerego
4 P Barbary, Bernarda
5 W Gerarda, Kryspina
6 Ś Mikołaja, Emiliana
7 C Marcina, Ambrożego
8 P Klemensa, Marii
9 S Wiesława, Leokadii
10 N Andrzeja, Daniela
11 P Waldemara, Damazego
12 W Dagmary, Aleksandra
13 Ś Łucji, Otylii
14 C Alfreda, Izydora
15 P Celiny, Fortunaty
16 S Albiny, Aliny
17 N Floriana, Łazarza
18 P Bogusława, Gracjana
19 W Beniamina, Dariusza
20 Ś Bogumily, Dominika
21 C Anastazego, Balbiny
22 P Honoraty, Zenona
23 S Sławomira, Wiktorii
24 N Adama, Ewy, Wigilia
25 P Eugenii, Anastazji
Boże Narodzenie
26 W Dionizego, Szczepana
27 Ś Maksyma, Żanety
28 C Antoniego, Cezarego
29 P Dawida, Dominika
30 S Irminy, Eugeniusza
31 N Sylwestra, Melanii

Styczeń

1 P Nowy 2007 Rok

fot. G. Paczkowski



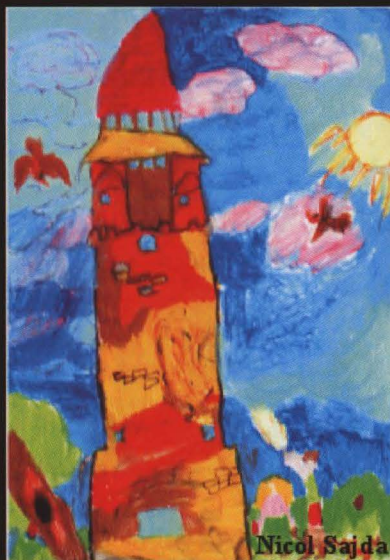
Wieczór wigilijny w Goruńsku



Na zimowe wieczory



Daszwa a Zdanowicz



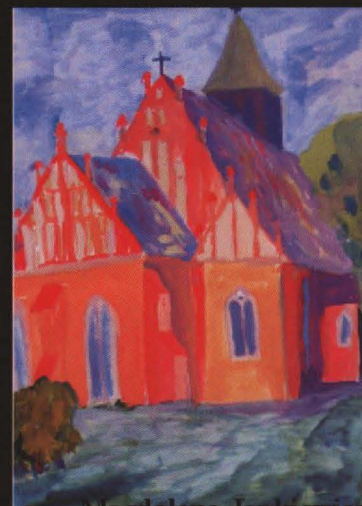
Nicol Sajda



Aleksandra Orkiszewska



Magdalena Plawnska



Magdalena Jankiewicz

Wieczór poetycki



Był to niezwykle wieczór, pewne grudniowe, późne i ciemne popołudnie stało się wyjątkowym spotkaniem. Spotkali się gminni poeci, naprawdę tacy są w Trzciel. Ich twórczość jest różna, tak jak oni różni ze względu na wiek, profesję, płęć czy adres zamieszkania. Byli więc dostojni panowie, młodzi gniewni, uczniowie różnych szkół. Po prostu poeci, dla których „Poezja jest wyobraźnią wyzwoloną” (J. Brzękowski). W Sali ośrodka ZDZ, w miejscu sprawiającym wrażenie, że się jest

w sercu górzystego Tyrolu odbywał się poetycki spektakl, którego aktorami byli autorzy tomiku wierszy „Nasze różne światy...”. Rzeczywiście są one różne: smętne i jakby zbyt poważne, pełne dziecięcej wiary w baśniowy świat i zachwyty młodzieńczymi miłościami. Różne wiersze i różni autorzy, a wszyscy zaczarowani poezją, rozmiłowani w słowie i z bogatą wyobraźnią. Poezja jakby niemodna współcześnie ma jednak w Trzciel wielu zwolenników, szczególnie wśród młodzieży. A ta jak się okazuje jest wrażliwa, kocha piękno i nie zawsze ulega fascynacji barami oraz prymitywnymi zabawami. Ma swoje zainteresowania, rozwija je i wzbogaca. Wielką zasługę w tym dziele ma Biblioteka Publiczna w Trzciel. Tam przychodzi mnóstwo uczniów i nie tylko zjawiają się po to, aby wypożyczyć lektury szkolne albo skorzystać bezpłatnie z Internetu. Tam kwitnie kultura w szerokim tego słowa znaczeniu, tam bez reszty oddają się pracy panie: **Dorota Świerzko** i **Wioletta Fabian**. To właśnie one były inicjatorkami wydania wierszy trzcielskich poetów. One też znalazły sponsorów, którzy zafundowali wydanie tomiku. Bez nich i ich pracy nie byłoby wieczoru, podczas którego z zainteresowaniem słuchano wierszy:

Aleksego Adamusa, Karoliny Grabowskiej, Olgi Semkło, Zygmunta Chomicza i innych poetów. Szczególnie ciekawą była poezja **Radosława Taberskiego**, dla którego „Tylko praca

*Ułaskawić może
Mroki pustego
Serca”*

Smutne. Prawdziwe i aktualne słowa. Taka jest poezja młodych. Na tym nastrojowym wieczorze, takim niebanalnym byli goście reprezentujący kulturę, władzę samorządową i sponsorów. Oni też odczuli tę niezwykle atmosferę spotkania przy świecach.

Punktem kulminacyjnym imprezy było wręczenie p. **Dorocie Świerzko** Brązowego Krzyża Zasługi. W ten sposób doceniono olbrzymi wkład pracownicy biblioteki w rozwój kultury, czytelnictwa na terenie gminy. Aktu wręczenia dokonali: p. wicewojewoda Joanna Kasprzak - Perka i dyrektor Biblioteki Wojewódzkiej - Edward Jaworski. I oni też byli gośćmi młodych trzcielskich twórców. A ponadto poetycką wieczornicę zaszczylicili swoją obecnością: burmistrz - J. Kaczmarek, przewodniczący Miejskiej Rady - A. Piątkowski, znany regionalista i historyk - Marceł Tureczek, wiceburmistrz W. Nowaczyk, poloniści trzcielscy, pracownicy ościennych bibliotek. Szczególnym gościem był Rafał Toporowski z SGB Międzyrzecz - sponsor. Dzięki bankowi, Nadleśnictwu Trzciel i Przedsiębiorstwu Produkcyjno - Handlowemu „Taborex” mogło to wszystko zaistnieć, czyli wydanie tomiku poezji i poetyckiemu spotkaniu autorów z czytelnikami.

Jadwiga Szylar

Na zdjęciach:

1. młodzi poeci
2. Zygmunt Chomicz, Henryk Górny i Rafał Toporowski
3. M. Janeczek podczas dyskusji
4. p. wicewojewoda odznacza D. Świerzko
5. gratulacje od pracowników bibliotek
6. w środku Kasia Kaczmarek - uznana brójecka poetka

Siostry z Orląt

Marzena Michalik ma 15 lat i być może karierę przed sobą, sportową oczywiście. Jest młodszą siostrą **Moniki Rogien** i na razie kryje się w cieniu, chociaż do sławy nie jest Marzenie daleko. Ma już spore sukcesy, a odniosła je w bieżącym roku, gdy „Orląta” zaczęły intensywnie trenować. Podczas jesiennego Pucharu Polski Marzena zdobyła III miejsce w grupie kadetek. Jest to efekt jej wytrwałej pracy na treningach i poważnego traktowania obowiązków a także talentu sportowego. Marzena Michalik, niezależnie od pogody, pokonuje codziennie piechotą lub rowerem 4 km, aby ćwiczyć w zapaśniczym klubie. Tak również zaczynała Monika Rogien, obecna mistrzyni Europy w zapasach. Żadne trudy i przeszkody nie zostały jej zaoszczędzone. Uparcie jednak dążyła do celu i obecnie dziewczyna z Jasieńca - wsi rozrzuconej po lasach, walczy na matach Europy i świata. Zdobywa tytuły i medale, przynosi chlubę klubowi, trenerowi - **Mieczysławowi Kurysiowi**, sponsorowi - firmie „Galmar” z Brójec, miasteczku Trzciel. Wykorzystuje swoją szansę na ciekawe, pożyteczne życie z lepszą perspektywą. Marzena i Monika są przykładem, że jak pisał Horacy - „*Zycie nie dało niczego śmiertelnym bez wielkiej pracy*”.

Kończący się rok przyniósł Monice Rogien wiele osiągnięć i zaszczytów, był to dla niej najlepszy sezon w karierze. Ale również dla klubu „Orląta” był to wspaniały rok, rok dużych sukcesów, rok jubileuszu 25-lecia działalności. Nazwa klubu i miejscowości zaczęła pojawiać się w relacjach i komentarzach sprawozdawców sportowych z kraju i Europy. I jest to zasługa również trenera - **Mieczysława Kurysia**, oddanego sprawie fachowca i świetnego

nauczyciela zapasów. Wspólnie z zarządem, któremu prezesuje **Jarosław Kaczmarek** - burmistrz Trzciela, stworzyli właściwą atmosferę do treningu ponad 60 młodym zapaśnikom. Wspomaga ich **Robert Marciniak** sponsorując Monikę Rogien, zapewniając jej dobre warunki konieczne do spokojnego treningu. Najpopularniejsza zawodniczka „Orląt” w korzystnym dla siebie sezonie zdobyła I miejsce w wiosennym Pucharze Polski w Krotoszynie i III miejsce w Międzynarodowym Turnieju w Zapasach Kobiet w Lille. Pokonała wszystkie rywalki w swojej konkurencji na Mistrzostwach Polski w Łodzi i zajęła II miejsce w imprezie „Poland - Open”, która odbywała się w Brzegu Dolnym. W największym międzynarodowym turnieju, czyli tzw. „Wars Cup”, silnie w tym roku obsadzonym wywalczyła II miejsce. Została mistrzynią Europy, a w Budapeszcie na Mistrzostwach Świata zdobyła XIII miejsce. Sezon zakończyła zwycięstwem w jesiennym Pucharze Polski, który odbywał się w Borkowicach koło Radomia. Wspaniałe wyniki zapewne zadecydowały o tym, że Monika Rogien zwyciężyła w rankingu na najlepszą polską zapaśniczkę. Zwyciężyła pewnie dużą liczbą punktów, zwyciężyła, bo na zwycięstwo zapracowała. Daje przykład innym, młodszy kolegom z klubowej maty, że warto ponosić sportowe trudy. Warto, bo po stokroć to jest cenniejsze, niż bezmyślne szlifowanie bruków czy okupowanie blokowych korytarzy. Zarząd klubu oraz trenerzy: M. Kuryś i Marcin Więckowski spełniają podwójną rolę, bo oprócz podstawowej funkcji - wychowują młodych sportowców, młodych ludzi narażonych na wiele bezsensownych pokus.

Taka jest nowa rola klubu „Orląta”, w nim zwycięża zdrowy rozsądek i praca, która prowadzi do sportowych sukcesów.

Jadwiga Szylar

Włamywacze na zawołanie



Są w naszej rzeczywistości tacy ludzie, którzy żyją z dnia na dzień, nie interesują ich ani prawa ani też o b o w i ą z k i społeczne. Coraz c z ę ś c i e j spotykam się z t a k i m i

zachowaniami wśród naszej młodzieży, bez względu na pochodzenie społeczne, coś po prostu zmienia się w psychice, na co chyba nie mamy wpływu.

Noc 11/12 listopada 2005 r. była dla Policjantów bardzo pracowita, gdyż po kolei zaczęto zgłaszać kradzieże z włamaniami do obiektów w mieście, które trzeba było obsłużyć. Zaczęło się od zgłoszenia włamania do kiosku przy głównym skrzyżowaniu w Międzyrzeczu, gdzie poszkodowani zgłosili kradzież papierosów różnych marek, kart telefonicznych, tabletek przeciwbólowych, zapalniczek, słodczy o ogólnej wartości strat 3 400 zł.

Później włamanie do sklepu z odzieżą używaną na „Kaczym Dołku” skąd skradziono dwie kurtki młodzieżowe o wartości 50 zł, oraz włamanie do samochodu Mitsubischi zaparkowanego na ul. Dąbrowskiego, skąd skradziono radio CB,

głośniki, zestaw słuchawkowy, płyty CD, dwie pary okularów przeciwsłonecznych o łącznej wartości 900 zł.

Z wykonanych oględzin kryminalistycznych miejsc, gdzie dokonane były włamania nasuwał się wniosek, że mogli dokonać ich ci sami sprawcy, na co też wpływał fakt charakteru skradzionego mienia. Wyjaśnieniem tej sprawy zajęli się funkcjonariusze służby kryminalnej, którzy uznali także, że zdarzenie wybicia szyby w sklepie OKMEL, jakie miało miejsce kilka dni później, może być dziełem tych samych włamywaczy.

Tymczasem w nocy z 15/16 listopada 2005 roku w godzinach nocnych funkcjonariusze prewencji zatrzymali w bezpośrednim pościgu sprawcę włamania do sklepu firmowego Piekarni Łągów na ul. Rynek w Międzyrzeczu, skąd skradziono słodczyce o wartości 350 zł. Sprawcą okazał się będący już w zainteresowaniu Policji osiemnastoletni mieszkaniec Międzyrzecza, który posiadał w swojej dyspozycji przedmioty skradzione w wymienionych włamaniach. Jego przesłuchanie wyjaśniło okoliczności dokonanego włamania do sklepu Piekarni Łągów. Oczywiście przyczyną tego był alkohol, który wcześniej wypił i jak zwykle w takich przypadkach nie wiedział co robi.

Na pewno był głodny i brakowało mu słodczy, ale dlaczego tak po nie sięgał, nie

wiadomo. Przyparty dowodami wyjaśnił też o k o l i c z n o ś c i dokonywania włamań w opisanych zdarzeniach. Tych trzech pierwszych dokonał wspólnie z młodszymi od siebie mieszkańcami Międzyrzecza, którzy byli żądni wrażeń i potrzebujący materialnie. Najlepiej, jak określili, dorabiać się na czyjejs krzywdzie, dlatego też podbudowani zaprawą alkoholową ruszyli po „swoje” z góry upatrzone przedmioty, ale ponieważ były one w zamknięciu, musieli pokonać przeszkodę często przy użyciu młoteczka do wybijania szyb.

Dwaj nieletni także przyznali się do zarzucania im czynów, za co będą musieli odpowiadać przed Sądem Rodzinnym i Spraw Nieletnich, a nasz główny bohater będzie mógł wykazać się dorosłością przed Temidą dla dorosłych.

Wszystkich na pewno spotka nieprzyjemny prezent noworoczny wraz z różgą, która powinna wybić głupoty z głowy i nawrócić ich na drogę normalności.

Z okazji Nowego Roku 2006 życzę naszym mieszkańcom i czytelnikom

wszystkiego najlepszego, by nigdy nie stawali się poszkodowanymi w wyniku jakiegokolwiek działalności przestępczej.

mł. insp. Zbigniew Melnik

Psy ras niebezpiecznych

Problemy pogryzienia ludzi przez psy powracają szczególnie wtedy, kiedy skutkują śmiercią człowieka. Fakty te wzbudzają wiele emocji wywołując społeczne niezadowolenie. Szczególnie niepokojącym jest fakt, iż źródłem zagrożenia często nie są psy bezpańskie, co może wynikać z niefrasobliwości i nieodpowiedzialnego podejścia właścicieli psów do swoich obowiązków. Dlatego ustawodawca w sposób szczególny potraktował utrzymywanie psów ras uznanych za agresywne. Dyspozycja art. 10 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o ochronie zwierząt wprowadziła wymóg uzyskania zezwolenia właściwego organu gminy (prezydenta, burmistrza, wójta) na utrzymywanie psa rasy uznanej za agresywną. Wykaz oraz warunki wydawania zezwoleń na utrzymywanie psa takiej rasy określa rozporządzenie MSWiA z dnia 28 kwietnia 2003 roku w sprawie wykazu psów uznawanych za agresywne. Właściciel psa rasy wymienionej w rozporządzeniu zobowiązany jest w terminie 30 dni od nabycia psa do złożenia

pisemnego wniosku o wydanie zezwolenia do właściwego, ze względu na swoje miejsce zamieszkania, organu gminy. Niedopełnienie nakazanego prawem wymogu jest czynem karalnym, a zastosowanie mają przepisy ustawy z dnia 17 czerwca 1966 roku o postępowaniu egzekucyjnym w administracji.

Jeżeli zaś chodzi o przepisy karne dotyczące nieprzestrzegania zasad trzymania zwierząt przez ich posiadaczy, to ustawodawca w art. 77 ustawy z dnia 20 maja 1971 roku kodeks wykroczeń, określił odpowiedzialność osób nie zachowujących zwykłych lub nakazanych środków ostrożności przy trzymaniu zwierząt, uznając takie zachowanie za wykroczenie. Określając wymagane środki ostrożności ustawodawca wskazał środki „zwykłe” i „nakazane”. Za środki „zwykłe” uznaje się takie, jakie są powszechnie przyjęte np. trzymanie psa w miejscach publicznych w kagańcu i na uwięzi, natomiast „nakazane” wynikają wprost z obowiązujących przepisów. Sprawca tego wykroczenia podlega karze grzywny do 250 złotych albo

karze nagany. Wobec osób dopuszczających się wykroczenia z art. 77 k.w. policjanci mogą zastosować środki oddziaływania pozakarnego (pouczenie, ostrzeżenie itp.), nakładać grzywnę w drodze mandatu karnego do wysokości określonej lub kierować wnioskiem o ukaranie do sądu.

Dodatkowo należy zwrócić uwagę na przepis zawarty w art. 78 k.w., w którym ustawodawca usankcjonował odpowiedzialność osób, które poprzez drażnienie lub płoszenie zwierzęcia doprowadzają do tego, że staje się ono niebezpieczne. Konsekwencją nieprzestrzegania tego może być kara nagany lub grzywna w wysokości do 1000 złotych.

Dlatego decydując się na zakup psa powinniśmy się zastanowić, czy jesteśmy w stanie zapewnić mu odpowiednie warunki i czy zdajemy sobie sprawę z odpowiedzialności jaka na nas spoczywa.

W kolejnym numerze zaprezentujemy 11 ras psów niebezpiecznych i uznanych za agresywne wynikających z Rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 15.12.1998r.

st .post. Beata Gromadcka

Bądźmy ludźmi



Rok temu na łamach „Powiatowej” zachęcałam naszych czytelników do opieki i dokarmiania zimną bezpańskich zwierząt. Nie trzeba chyba przypominać,

że bezpańskimi stają się dzięki bezmyślności ludzi i braku ich odpowiedzialności. A potem na wolności rozmnażają się i grono głodnych i niczych rośnie. Miałam sygnały, że wielu ludzi pomogło zwierzętom przetrwać zimę dokarmiając je lub biorąc do domu i dzięki im za dobre i wrażliwe serca. To co teraz opiszę może wyglądać na bajkę ale bardzo smutną. Otóż starsze małżeństwo zaopiekowało się dwoma kotami, które wzięli do domu, a na podwórku wystawili miseczkę z

jedzeniem dla tych wyrzuconych z domów. Wzajemna miłość była duża, byli sobie nawzajem potrzebni.

Ale do budynku wprowadził się nowy lokator, który stwierdził, że przeszkadza mu zapach kotów. I zaczął się dla tych ludzi koszmar. Sąsiad nasyłał na nich komisję za komisją z



MTBS, SANEPIDU i policji. Nasza wspianała policja wlepiła 80-letnim emerytom 200 złotych mandat. Rozgoryczeni i rozżaleni ludzie postanowili pozbyć się swoich ulubieńców z bólem serca, bo nerwowo nie

wytrzymali tych komisyjnych nalotów. Koty zostały wywiezione do Gorzowa na ogródki działkowe, a w domu pozostała pustka, bo nikt już nie wchodzi na kolana, nie mruczy i nie prosi o pieszczoty. Ale nawet te napełniane miseczki na podwórku dla bezpańskich, sąsiadowi też są solą w oku. Na dodatek wszystkiego ten pan ma psa o nienajkrótszej sierści, który wracając ze spaceru po deszczu i błocie nie wyciera łap wchodząc na klatkę schodową, którą myją również ci ludzie.

Osobiście dziękuję tym, którzy dokarmiają zwierzęta zimą. Dziękuję też tym, którzy pomagają przetrwać kotom na Głębokiem, a jest nas parę osób wykładających suchą karmę, i to nie tylko z Międzyrzecza, ale również ze Skwierzyny i Zielonej Góry. Bo jak nie kochać takiego głębokiego Bolcia. Prawda, że piękny? Blok, w którym to się działo, stoi przy ul. Świerczewskiego. Z grzeczności nie podam numeru.

Wiesława Chamienia

Ponoć wśród sąsiadów zbierano podpisy przeciwko tym ludziom, którzy zmuszeni byli oddać ukochanego Lucypeka. Nie dajmy się zwariować.

Bądź widoczny!!



Czy jesteśmy przygotowani do zimy? Śmiem wątpić! Każdy kto ma samochód i przemierza nasze polskie drogi zauważa na pewno ten brak przygotowania - niektórzy powiedzą bezmyślność,

ludzi, którzy poruszają się po polskich drogach na rowerach bądź chodzą po poboczach bez jakichkolwiek odbłasków. O tej porze roku, gdzie mgły ograniczają

widoczność, a droga hamowania ze względu na deszcz i z mroźne nawierzchni

wydłuża się, powinniśmy zadbać o to by być widocznym. Jadący samochód nie zatrzyma się od razu w miejscu, gdy kierowca nas zauważy. Badania dowiodły, że samochód jadący 50 km/h zatrzyma się po 25 metrach, jadąc 110 km/h zatrzymamy się po 90 metrach. Dane te dotyczą suchej nawierzchni asfaltowej, a jak wiemy choćby z testów na prawo jazdy, droga hamowania wydłuża się na mokrej i zlodowaciałej nawierzchni. Co zrobić, by być widocznym i dać szansę kierowcy na zareagowanie - zwolnienie i wyminięcie nas? Należy po pierwsze nasz rower wyposażać w światła: białe z przodu i czerwone z tyłu oraz tylni odbłask, a pedały w odbłaski, które wykonując ruch pionowy

wskazują dodatkowo, że po jezdni porusza się rowerzysta. Natomiast piesi poruszający się po poboczach powinni zakładać odbłaski, które widoczne są zwykle ze 150 metrów, ale są również takie, dzięki którym widać nas w świetle reflektorów samochodowych nawet i z 800 metrów (najnowsza generacja). Tu wielki apel do rodziców: nie pozwalajcie swoim pociechom wychodzić po zmroku na dwór bez tych właśnie odbłaskowych światełek, które można naszyć na kurtkę, przypiąć do tornistra, czy plecaka. Niech dziecko będzie widoczne w drodze do szkoły, kolegi, czy na przystanek. Pamiętajmy o tym w czasie zimy. I tu również apel do zmotoryzowanych: dostosujmy naszą prędkość do warunków atmosferycznych. Noga z gazu! Wigilia już niedługo!

Wiesław Włodarski

Pomagamy

W związku ze Świętami Bożego Narodzenia, Federacja Polskich Banków Żywności zorganizowała ogólnopolską zbiórkę artykułów spożywczych.

Świąteczna akcja trwała w dniach 2-4 grudnia, w sieciach sklepów Intermarka.

W Międzyrzeczu akcję poprowadzili Jolanta Maćkowiak, Wioletta Dzik, koordynatorzy lokalnego Banku Żywności, Krystyna Pawłowska, kierownik Biblioteki Miejskiej, członkowie Federacji Młodych Socjaldemokratów: Andrzej Kurtek i Remigiusz Biłous wraz z grupą harcerzy.

Z danych statystycznych wynika, że w co trzeciej rodzinie jeden z małżonków lub

obydwoje to bezrobotni. Bezrobocie znacznie obniża warunki życia, wzmaga stres członków rodziny, maksymalizuje poczucie niepewności jutra, zwiększa skłonności do konfliktów, alkoholizmu. Trudności finansowe i ograniczenie konsumpcji w różnych sferach życia prowadzą do pogorszenia warunków bytu i stanu zdrowia. Zmniejsza to szanse kształcenia oraz ogranicza możliwości awansu społecznego.

W trzydniowej akcji zebrano ponad 400 kg żywności, która trafiła do osób najbardziej potrzebujących. Serdecznie dziękujemy wszystkim mieszkańcom, którzy wsparli tak szczytny cel.



Pamiętajmy „Branie napełnia ręce, a dawanie napełnia serce”.

Andrzej Kurtek

GOK Pszczew

V Turniej Szachowy

3 grudnia 2005 r. w sali Gminnego Ośrodka Kultury w Pszczewie odbyły się eliminacje do **Otwartego Turnieju Szachowego o Puchar Wójty Gminy Pszczew**. Do Turnieju mógł przystąpić każdy miłośnik tej gry. Zawody zostały rozegrane w dwóch kategoriach wiekowych: dzieci i młodzieży oraz dorosłych.



Do finału 10 grudnia przystąpiło 8 zawodników w kategorii dzieci i młodzieży oraz 5 zawodników dorosłych. Rolę głównego sędziego turnieju pełnił **Mieczysław Żaguń**. Podczas rozgrywek panowała atmosfera wielkiego skupienia i ciszy. Ostatecznie zwycięzcami zostali:

KATEGORIA MŁODZIEŻY: I m. - **Andrzej Błaszczak**, II m. - **Michał Marynia**, III m. - **Mateusz Górski**, IV m. - **Szymon Marynia**, V m. - **Marcin Błaszczak**, VI m. - **Robert Piechota**. VII m. - **Karolina Lisiecka**, VIII m. - **Patrycja Sochacka**.

KATEGORIA DOROSŁYCH: I m. - **Ryszard Bajer**, II m. - **Henryk Kuczyński**, III m. - **Zenon Kaczmarek**, IV m. - **Eugeniusz Olecki**, V m. - **Józef Ślwik**

Zwycięzcy turnieju w każdej kategorii otrzymali z rąk **Waldemara Górczyńskiego** Puchary Wójty Gminy Pszczew. Wszyscy zawodnicy finału otrzymali nagrody rzeczowe według kolejności zajętych miejsc oraz dyplomy. Za I - III miejsce dodatkowo albumy "Pszczew - oblicze małej ojczyzny".

Dzień 3 grudnia był doskonałą okazją by podziękować członkom **Klubu Honorowego Dawcy Krwi z Pszczewa** za ich cenny dar życia - krew. Odbyła się uroczysta kolacja członków Klubu podczas której **Waldemar Górczyński** - wójt gminy Pszczew w imieniu własnym i całej gminnej społeczności przekazał podziękowania i ciepłe słowa wszystkim członkom klubu. Najbardziej wyróżniający się dawcy oraz Prezes Klubu **HDK Stanisław Gardias** zostali uhonorowani nagrodami rzeczowymi. Do życzeń przyłączyli się wszyscy zaproszeni na tę uroczystość goście, podkreślając fakt, iż cieszy to, że wśród członków klubu HDK w Pszczewie pojawili się młodzi dawcy - w tym kobiety. Za ofiarność i postawę wszystkim dawcom wyrażamy głęboką wdzięczność.



XIV Finał

8 stycznia 2006 r. już po raz XIV zagra Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy, podczas której wolontariusze zbierają pieniądze na zakup sprzętu w celu **ratowania życia dzieci poszkodowanych w wypadkach, w tym na naukę udzielania pierwszej pomocy**.

Przy Gminnym Ośrodku Kultury utworzył się sztab wspierający tę imprezę, której towarzyszyć będą koncerty miejscowych i zaproszonych zespołów oraz aukcja.

Wszystkich serdecznie zapraszamy 8.01.2006 r. na salę widowiskową GOK, ul. Zamkowa 14, na godz. 16⁰⁰.

Czekamy na Was! Sie ma!!!

Szef sztabu
Anna Żeberek

Gminna Biblioteka Publiczna w Pszczewie wzbogaciła się o ponad 400 nowych książek z różnych dziedzin i z pewnością każdy czytelnik będzie mógł znaleźć nowy tytuł dla siebie. Serdecznie zapraszamy do wypożyczenia

Dzieci i młodzież uczęszczająca na zajęcia do świetlicy środowiskowej w Policku przeżywały swój piękny wieczór- **uroczystą wigilię**. Była uroczą choinka, szopka bożonarodzeniowa, opłatek i najpiękniejsze życzenia. Dzieci recytowały okolicznościowe wiersze i śpiewały kolędy. To był jeden z wieczorów, do których jak do źródła przez lata powraca się pamięcią, by choć trochę zaczerpnąć z tej wielkiej radości, z głębokiego pokoju i nastroju chwili.

Ta uroczysta wigilia odbyła się dzięki Pani **Annie Piechocie** - opiekunce świetlicy oraz Panu **Kazimierzowi Wojdaczowi** - głównemu



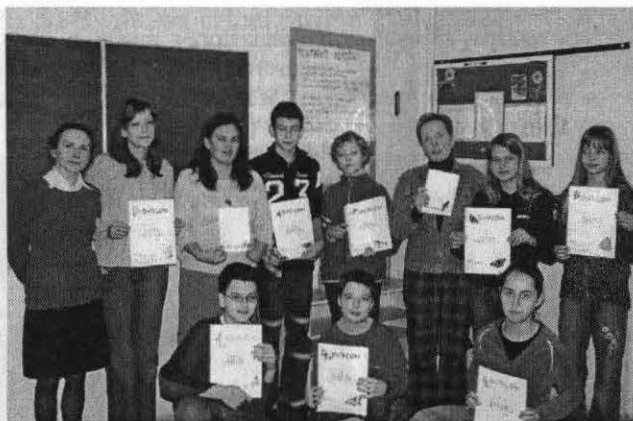
sponsorowi. Dzięki nim przybyły Gwiazdor obdarował wszystkich uczestników wigilii prezentami, a pięknie nakryty stół obfitował wieloma specjałami i łakociami.

Nie zabrakło także nakrycia dla niespodziewanego gościa, a ci zaproszeni przez dzieci przybyli niezawodnie.

Anna Borowy

Kolejne zwycięstwo Gimnazjum nr 2!

02.12.2005 w Gimnazjum nr 2 odbył się II etap - gminny V edycji ogólnopolskiego konkursu „Poznajemy Parki Krajobrazowe Polski”. O możliwość reprezentowania Międzyrzecza w dalszych etapach konkurowały drużyny z Gimnazjum nr 1 i nr 2, nieznacznie lepsza (3 pkt przewagi) okazała się drużyna z Gimnazjum nr 2 w składzie: **Marzena Kolis, Dawid Ficner, Łukasz Socha, Tomasz Jankowski**. Do konkursu młodzież przygotowały: Pani **Alina Ignatowicz** Gimnazjum nr 1 i Pani **Danuta Taborek** Gimnazjum nr 2. Młodzież wykazała się dużą wiedzą o parkach krajobrazowych oraz wiadomościami dotyczącymi ochrony środowiska i ekologii. Konkurs to również doskonała okazja do promocji regionu i gminy. Nie wszystkie pytania sprawiły jednakową trudność, uczniowie doskonale wiedzieli, która roślina najwcześniej



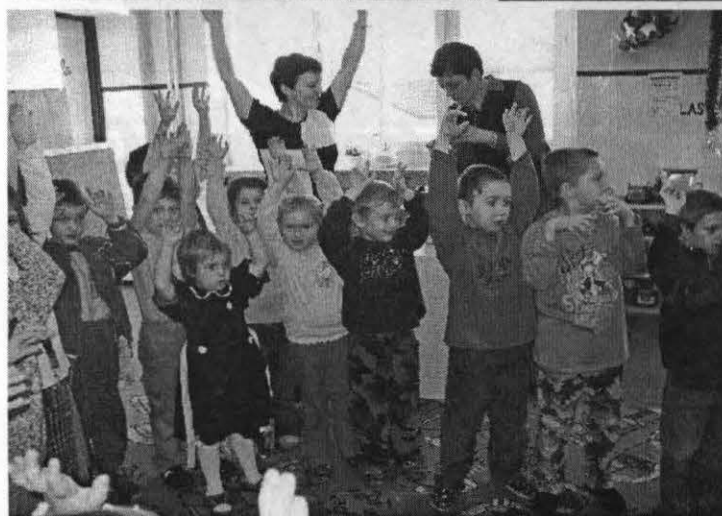
zakwita wiosną, jak wygląda larwa trzaski, jak nazywa się rzeka przepływająca przez Jezioro Wielkie, więcej problemów było z określeniem dominującego typu rzeźby terenu w północnej części PPK oraz wskazaniem elementu małej architektury w krajobrazie Parku. Wszyscy uczestnicy otrzymali piękne publikacje książkowe i drobne upominki przekazane przez

burmistrza Urzędu Miasta i Gminy w Międzyrzeczu **Tadeusza Dubickiego**. Następny etap - parkowy - odbędzie się już w styczniu, wezmą w nim udział drużyny z Gimnazjów: Międzyrzecza, Pszczewa, Przytocznej i Trzciana. Zwycięska drużyna będzie reprezentowała Pszczewski Park Krajobrazowy w Gorzowie Wielkopolskim w etapie wojewódzkim konkursu i starała się o kwalifikację do części ogólnopolskiej. Jest o co walczyć, ponieważ laureatom i finalistom konkursu zostaną nadane przywileje obowiązujące podczas rekrutacji do szkół ponadgimnazjalnych.

Na zdjęciu: młodzież uczestnicząca w II etapie konkursu z nauczycielkami - Danutą Taborek, Aliną Ignatowicz oraz prowadzącą konkurs specjalistą Pszczewskiego Parku Krajobrazowego Ewą Gąsior - Fryza.

st. specjalista PPK
H. Perzanowska

Mikołaj w Przedszkolu w Brójcach



Tradycyjnie 6 grudnia o przedszkolakach nie zapomniał Mikołaj. Nasi milusińscy byli bardzo zdziwieni, kiedy zobaczyli go w towarzystwie Śnieżki i Bałwanka, a zdziwienie przerodziło się w wielką radość, kiedy każde dziecko otrzymało wielką paczkę słodczy. W podziękowaniu dzieci pokazały jak potrafią tańczyć i śpiewać. Nie byłoby tej radości,

gdyby nie pomoc **Pana sołtysa Władysława Krzywego**, który przekazał paczki dla przedszkolaków. Tym wspaniałym gestem pożegnał się z najmłodszymi mieszkańcami Brójec, bowiem wcześniej złożył rezygnację z pełnienia funkcji sołtysa. Wieczorem odbyły się wybory nowego sołtysa. Został nim **Pan Tomasz Hoppa**. Liczymy na to, że

nowy sołtys będzie także pamiętał o najmłodszych i wzorem poprzednika zorganizuje imprezy na rzecz środowiska lokalnego.

Panu Władysławowi Krzywemu w imieniu grona pedagogicznego i rodziców serdecznie dziękuję.

Monika Pilipczuk

Szkolny konkurs piosenki patriotycznej

09.11.2005 r. w SP w Bledzewie przeprowadzony został Konkurs piosenki Patriotycznej, zorganizowany dla uczczenia 87 rocznicy odzyskania niepodległości przez Polskę. Prawo startu w nim mieli wszyscy uczniowie Szkoły Podstawowej w Bledzewie. Do konkursu zgłosiło się 15 wykonawców i zespołów (łącznie 31



uczniów): Klaudia Kubicz, Karolina Nowacka, Rafal Grociak, Alicja Bujakowska; Marek Dzieńkowski i Mateusz Dawidowicz; Daria Bartkowiak, Katarzyna Zwierzyńska i Aleksandra Kolczyńska. Zespoły: "Morowe Panny" - Angelika Kołdras, Anna Łysiak, Anna Kliszcz, Agata Rutkowska, Marta Anhalt, "Ułani" - Damian Rutkowski, Błażej Czerwoniak, Kamil Meloch, "Stokrotki" - Emilia Góral, Marzena Szyrka, "Śpiewające Słowiki" - Alicja Diwyk, Iwona Rosik, "Młode Żołnierki" - Irena Kliszcz, Aneta Kaniuk, "Czerwone Pantery" - Liliana Kowalczyk, Aneta Rumocka, "Dziewczyny z IV Klasy" - Marta Kalisiewicz, Nikola Hampel, "Muszelki" - Ewa Orshulok, Sandra Antosiak, "Perełki" - Ada Battig, Ula Barsaba. Jury konkursu w składzie: Ewa Szczerbakowicz, ks. Krzysztof Mrukowicz i Zdzisław Musiał po przesłuchaniu wszystkich uczestników wyłoniło laureatów konkursu. Pierwsze miejsca przyznano: Alicji Bujakowskiej oraz "Perełkom" - A. Battig i U. Barsabie. Drugie miejsce zajęły "Morowe Panny" - A. Kołdras, A. Łysiak, A. Kliszcz, A. Rutkowska, M. Anhalt. Trzecie miejsce K. Kubicz. Dla zwycięzców były nagrody (skromne w tej edycji) oraz słodkie co nieco dla wszystkich występujących. Występ powtórzono chwilę później dla młodszych klas, które z nieukrywają euforią podziwiała swoich śpiewających kolegów i koleżanki.



Organizatorzy myślą o zaproszeniu za rok ościennych szkół podstawowych, o ile dopiszą sponsorzy. Pomysłodawcą konkursu jest Witold Bujakowski - nauczyciel historii. Podziękowania dla



dyrektor SP w Bledzewie Ewy Szczerbakowicz. Dzień później w szkole odbyła się uroczysta akademicka z okazji Święta 11 Listopada.

Szkoła Podstawowa w Bledzewie

Przywieźli do Bledzewa Mikołaja

Mikołaja z darami przywieźli do Bledzewa członkowie **Stowarzyszenia „Nad Zalewem”** (z siedzibą w Gorzowie), zrzeszające właścicieli działek rekreacyjnych nad zalewem w Bledzewie, ale jest otwarte dla innych. Stowarzyszenie powstało w 2004 r. Posiada status organizacji pożytku publicznego. Celem jego jest m.in. ekologia, współpraca z lokalnymi władzami i organizacjami na rzecz mieszkańców, integracja ze środowiskiem lokalnym.

Pierwszą imprezą zorganizowaną dla Bledzewa przez



Stowarzyszenie była impreza mikołajkowa. Celem jej było wspomoczenie dzieci i rodzin będących w trudnej sytuacji życiowej i rodzin dzieci niepełnosprawnych. Stowarzyszenie pozyskało dotację finansową wojewody, żywność z Banku Żywności w Gorzowie (1 tonę) i zabawki od sponsorów. W organizację imprezy włączył się Ośrodek Pomocy Społecznej w Bledzewie, który przygotował listę dzieci i rodzin, zakupił owoce i słodycze, przygotował salę.



Na wózku Renata Kowalska i opiekunka Ania Borowska z Gimnazjum

Impreza odbyła się w sali wiejskiej w Bledzewie. Prowadził ją przew. Stowarzyszenie p. **Mieczysław Zbiorek**. W Mikołajkach wzięli udział również uczniowie Szkoły Muzycznej Casio z Gorzowa, laureaci konkursów krajowych, którzy dali koncert. Dziewczyny z IV kl. Szk. Podst. z Bledzewa zatańczyły taniec Mikołajów, odważne dzieci zaśpiewały do mikrofonu znane sobie piosenki, inne wzięły udział w konkursach. Uczennice Szk. Podst. i Gimnazjum prowadziły zabawy z dziećmi. Na koniec Mikołaj (w którego postać wcielił się **ks. Ireneusz Bagiński**) wręczył dzieciom paczki ze słodyczami. Paczki żywnościowe otrzymało 60 rodzin wytypowanych przez Ośrodek Pomocy Społecznej w Bledzewie, który pozostałą żywność rozdysponuje przed świętami wśród potrzebujących. Stowarzyszenie planuje dalsze inicjatywy na rzecz lokalnej społeczności.

Wanda Majchrzak

Konkurs plastyczny

Samorząd Szkolny Szk. Podst. w Bledzewie zorganizował konkurs plastyczny „Mój wymarzony Mikołaj”. Jury pod przewodnictwem nauczyciela **Ryszarda Denenfelda**, wyłoniło zwycięzców. W grupie kl. I-III kolejne miejsca zdobyli: **Bartosz Rębeliński** kl. IIIa, **Jakub Zakszewski** kl. Ia., **Tomasz Jędrzejczak**, w grupie kl. IV-VI **Jacek Dolata** kl. IVb, **Aleksander Rozwadowski** kl. Vb i **Roman Dreher** kl. VIa, **Dominika Dyło** kl. Va. Prace eksponowane są na parapetach okien w korytarzu szkolnym. Prace są pomysłowe, podobają się uczniom

Szkoły i zatrzymują wzrok gości odwiedzających placówkę.

(wm)



Ogólnopolska INFORMACJA GOSPODARCZA
BIURO REGIONALNE
“TELVINET GORZÓW”

66-400 Gorzów Wlkp., ul. Poznańska 24a,
tel. 9474, tel./fax 723 81 84

Jedza nie szkodzi!

Wiara godom wam, jak żyje,
Nie od jedzy człowiek tyje!
Można spucnąć giyre z krzanem, karmonade tuż nad ranem,
A wieczorem pyre z gzikiem
I berbeli popić tykiem.
Rano zaś gdy przyńdzie smaka
Na gulozra, czy kuraka,
Nie martw się, że znów przytyjesz,
Ciesz się jednym, tym, że żyjesz!
Jednak sekret w tym ukryty,
Czyś jezd głodny, czy też syty,
Choć w tym dziebko jest mozolu,
zawsze w pore wstań od stołu.

Waldemar Kurowski

Niedawno odwiedził mnie w Pszczewie mój serdeczny kolega **Andrzej Niczyperowicz**- poznaniak z kresowymi korzeniami, dziennikarz Gazety Poznańskiej, sekretarz redakcji, wykładowca dziennikarstwa m.in na UAM w Poznaniu, autor książek i publikacji (polecam „Dziennikarstwo od kuchni”), ale także wspaniały kucharz, zdobywca tytułu Kucharz Medialny, wicemistrz Polski w grillowaniu, wspaniały gawędziarz i kompan.

Andrzej wspólnie z **Waldemarem Kurowskim**, którego wierszyk przytoczyłem powyżej - poznaniakiem z dziada pradziada, znakomitym kucharzem, laureatem wielu konkursów kulinarnych, również dziennikarzem Gazety Poznańskiej, wydał niedawno wspaniałą książkę:

365 Obiadów Poznańskich Babci Moniki

Jest to pierwsze tego rodzaju przedsięwzięcie, gdyż dotąd znaczne, poznańskie potrawy nie doczekały się wydania książkowego. Przepisy obu autorów zgromadzone w tej pięknie wydanej książce pochodzą z ich własnych doświadczeń oraz życzliwych podpowiedzi i konsultacji kulinarnie uzdolnionych mieszkańców Pyrlandii.

Każdy pewnie Polak wie co to Pyrlandia, bo przecież pyra jest symbolem Poznania chyba od czasu jak sprowadzono te bulwy, nazywane potocznie ziemniakami, z Peru. Poznaniacy umiłowali jednak pyry, które spełniają chyba najważniejszą rolę w ich pożywieniu, a inny mój kolega Janusz Stańczyk już po raz czwarty w tym roku organizuje Mistrzostwa Polski w Potrawach z Ziemniaka-Kartofel Party, pierwsze Mistrzostwa odbyły się a jakże - na poznańskiej Malcie!

Dzisiaj w Polsce znamy ponad 100 odmian ziemniaka a poznaniacy

przyrządzają swoje pyry chyba na wiele więcej sposobów.

Korzystając z uprzejmości Andrzeja i Waldka od czasu do czasu przytoczę Drogim Czytelnikom **Powiatowej** jakąś ciekawostkę z tej książki, bo przecież część mieszkańców naszego powiatu (ja również) wywodzi się z Pyrlandii i chętnie przypomni sobie potrawy, które kiedyś warzyły nasze babcie.

Jako ciekawostkę opowiem Państwu o ulubionych zupach znanych poznaniaków:

Dyrygent Zbigniew Górny- to wielbiciel *szabloka*- jest to wiosenna zupa z fasolki szparagowej, czyli *szabel*, zabieleną śmietaną.

Stefan Stuligrosz - ojciec „Poznańskich Słowików” przepada za *parzybrodą* z włoskiej kapusty, pokrojonej w długie frędzle (dłatego parzy brodę przy jedzeniu). Krystyna Feldman, popularna Babcia z Kiepskich uwielbia *kiszczonkę*- okazjonalny wywar powstający przy gotowaniu w trakcie świnioobicia kaszoków, zymelek, leberek i salcefiksów (czyli po polsku- kaszanek, bułczanek, pasztetowych i salcesonów).

Popularny reżyser Filip Bajon - przez niektórych określany jako „szczul i wybijokno” z poznańskich Jeżyc, kocha Wielkopolskę za genialnie podawaną *czerninę*. Najlepszą według Andrzeja Niczyperowicza, czarną polewkę z kaczki krwi zaprawianej octem, z drobiowymi podrobami, suszonymi owocami i lanymi kluskami robi Basia Kusek w zajeździe „Pod Kaczorem” przy trasie Poznań - Wrocław.

Andrzej z Waldkiem zgodnie twierdzą, że najbardziej poznańskie zupy to:

Ślepe ryby- postna zupa z ziemniaków przecieranych przez cedzak, nazywana tak dlatego, że w garnku nie znajdziesz oka tłuszczu,

Rumpuś- gęsta zupa ziemniaczana z marchwią, selerem, pietruszką, porzem, słodką kapustą i fasolką szparagową- szablukiem,

Naworka- popularna zupa śniadaniowa, z mleka i mąki.

Korbolówka- zupa z korbola, czyli dyni przyrządzana na wiele sposobów,

Białe kwaśne- rodzaj białego barszczu na wywarze z peklowanych golonek.

O pyrlandzkiej kuchni można opowiadać długo w noc, zaręczam, że Andrzej to znakomicie potrafi, lecz na razie chyba wystarczy, bo to kuchnia dla oszczędnych, a przecież mamy karnawał!

O innych wspaniałościach kulinarnych przy innej okazji, a teraz życzę smacznego i miłej zabawy w karnawale!

Jarosław Szalata

Polskie drzewa

„Ale wiatr nie umrze nigdy. I dlatego nigdy nie umrze szumiąca dusza drzewa...”

Julian Ejsmond - Żywy drzew

BUK

W mitach i legendach występuje rzadko, uznawany za symbol płodności u Daków, zamieszkujących tereny obecnej Rumunii. Dawni Słowianie wierzyli w jego zdolności do odpędzania czarów i uroków, dlatego też chętnie budowali domostwa w jego sąsiedztwie. Urodzeni pod bukiem, czyli 21-22 grudnia, są milczkami, ale z dużym, choć nieco skrywanym poczuciem humoru. Są to na ogół ludzie rozważni, praktyczni, niezbyt oszczędni, stroniący od ryzyka. Dożywają późnej starości, zachowując wigor i moc jak buk. Wcześniej też siwieją i ich włosy nabierają barwy kory buka.

Buk jest drzewem dość wolno rosnącym, żyje przeciętnie 200-300 lat, osiąga do 40 m wysokości i 150 cm średnicy pnia. Najstarsze w Europie, liczące ok. 500 lat buki rosną we Włoszech, w Apeninach koło Val Cervara.

Najstarszy w Polsce buk rośnie w Sierakowie i ma ok. 350 lat, jego obwód wynosi 678 cm. Najgrubszy w Polsce buk rośnie w Nadleśnictwie Dobrzany w Zachodniopomorskim i mierzy w obwodzie 774 cm.

Buk posiada potężnie rozwinięty system korzeniowy, co czyni go

bardzo odpornym na działania wiatrów. Ma bardzo cienką, gładką korę, która zmienia barwę i odcień w zależności od pór roku: popielata i szarozielona latem, a szaroniebieska z srebrzystym połyskiem zimą. Świeżo rozwinięte z pąków liście są jasnozielone, szaro owłosione, potem ciemnieją i brunatniejąc opadają na zimę.

Istnieje wiele form buka o ciekawym ulistnieniu, najbardziej znana jest odmiana purpurowa, często spotykana w parkach i na cmentarzach.

Charakterystyczna dla buka jest też zdolność do tworzenia zrostów i wyrastania kilku pni z jednego systemu korzeniowego, piękne bramowe formy takich buków można spotkać w rezerwacie *Czarna Droga* koło Brójec.

Owoc buka, charakterystyczny, okryty kłapkami zawiera w sobie 2 czasem 3 orzeszki, zwane pospolicie bukwą. Dojrzałe orzeszki osiągają 1,5 cm, są błyszczące, brunatne i jadalne.

Niestety, rzadko je można degustować, gdyż buk owocuje co 5-8 lat i to dopiero po osiągnięciu 50-80 lat.

Buk oprócz pożytku z wszechstronnie wykorzystywanego drewna: do produkcji mebli giętych, instrumentów muzycznych (np. fagotu - stąd w nazwie facińskie słowo *fagus*), węgla drzewnego itd., kiedyś miał wielkie znaczenie w postaci litych lasów bukowych, które były wykorzystywane jako pastwiska dla trzody chlewnej, ważne na tyle, że obłożone specjalnym podatkiem „wieprzową dziesięciną”.

Szanujmy zatem nasze dostojne buki...

Jarosław Szalata

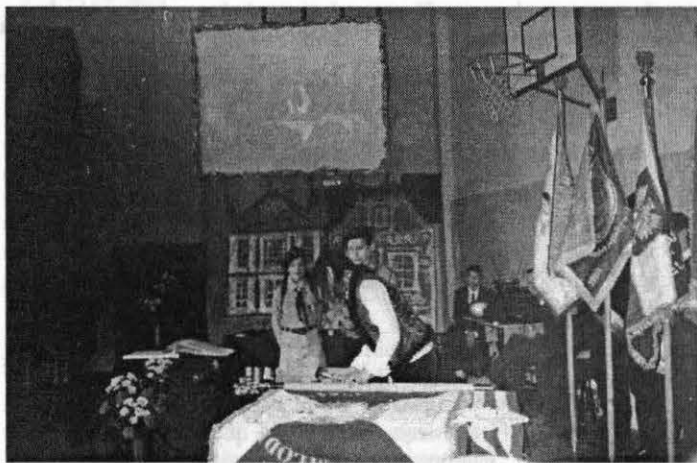
W pszczewskim gimnazjum

Szkolna młodzież z Pszczewa ma piękną i nowoczesną szkołę, toteż wyjątkowo starannie wybierano dla niej patrona. W demokratycznych wyborach, pełnych emocji i stosownej powagi - wybrano patronkę. Do tego zaszczytnego miana kandydowało wielu znakomitych Polaków: literatów, sportowców. Również na tej liście umieszczono szczególną postać - papieża Jana Pawła II. Zwyciężyła **Maria Skłodowska - Curie**, skromna, mądra, uczona i matka.

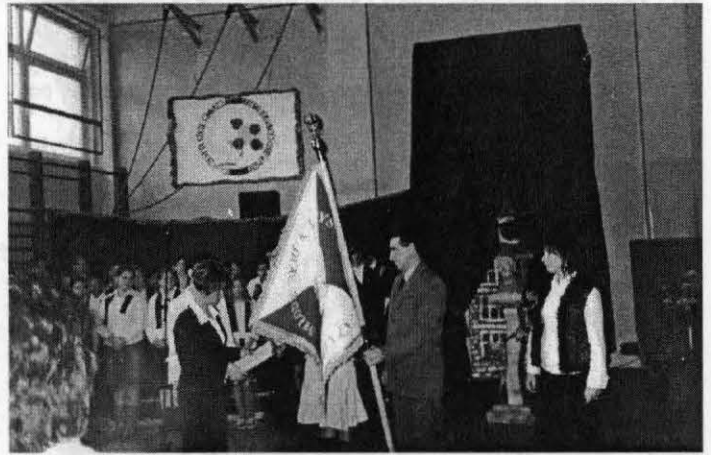


Nadzwyczajna, a jednak taka swojska i może to właśnie zdecydowało, że ją wybrano za wzór do naśladowania. O czym wspominało nader często w przemówieniach i programie artystycznym na imprezie z okazji

nadania szkole imienia i poświęcenia sztandaru. W tym dniu zjawili się w progach szkoły sporo wybitnych gości. Gimnazjaliści owacyjnie powitali kawalerów „Orderu Uśmiechu”, znakomitych przyjaciół Pszczewa - **Kristin** i **Wim** oraz przedstawicieli kuratorium



z p. St. Tureckim na czele, wicestarostę - G. Gabryjelskiego, wójta Pszczewa - W. Górczyńskiego, dyrektorów szkół z Trzciela, Przytocznej i Skwierzyny, nauczycieli, rodziców, sponsorów a wśród nich Włodzimierza Rudawskiego - delegata z Nadleśnictwa Trzciel, wiceprzewodniczącą Rady Gminy - Marię Czernianin. Było dostojnie i uroczyście w odpowiednio udekorowanej Sali z portretami patronki, przed którymi chyliły się sztandary zaprzyjaźnionych szkół. W takiej scenerii odbywał się ceremonia poświęcenia sztandaru pszczewskiego gimnazjum i przekazania go p. dyrektor **Halinie Banaszekiewicz**, a później uczniom. Z szacunkiem go przyjmowano i z szacunkiem przekazywano tym, którzy będą go czcić, bronić i oddawać honor. A na straży stać będzie **Maria Skłodowska - Curie**, na



straży nauki także, bo tę ukochała na równi z ojczyzną i rodziną. Tę niebywale piękną uroczystość prowadzili pedagodzy: **Joanna Molik** i **Dominik Wilczyński**, a nad całością czuwała nieustrudzona p. H. Banaszekiewicz. Pewnie jednak wszyscy nad tym pracowali, aby uroczystość miała taką piękną oprawę. Brawo więc nauczyciele, rodzice, uczniowie, sponsorzy. Bez tych ostatnich nie można byłoby ufundować sztandaru. **Marcel Achard** powiedział - „*Nie ma nic niemożliwego dla człowieka...*” i to widać w Pszczewie, w szkole i podczas wszelkich uroczystości. Oczarowani dawną muzyką w



wykonaniu szkolnego zespołu, zachwyceni tańcem młodziutkich tancerek, wsluchani w piękne słowo stworzone przez uczniów - goście składali na ręce p. dyrektor Haliny Banaszekiewicz - gratulacje, życzenia, kwiaty i drobne upominki najczęściej wzbogacające szkolną bibliotekę, czy pracownię komputerową.

I tak pięknie rozpoczął swoją historię sztandar gimnazjum im. **Marii Skłodowskiej - Curie** w Pszczewie.

Jadwiga Szylar

Dwadzieścia milionów

• - *Gdyby kupić zakłady za 17 479 770 złotych, to byłaby pewna wygrana* - rozmarzył się Robert nad kalkulatorem. Pewne, *gdyby nikt inny nie wygrał* - zauważyłam przytomnie. - *Dwóch by trafiło i od razu osiem milionów w plecy. A jeszcze podatek od wygranej...*

Coś jednak musieliśmy zrobić, bo do wygrania było dwadzieścia milionów!

Niestety po ostatnich kumulacjach szanse na utworzenie licznej grupy totkowniców spadły w firmie niemal do zera. A wszystko zaczęło się kilka lat temu od pierwszych skumulowanych dziesięciu milionów. Ktoś z redakcji wyliczył, że to prawie trzy miliony dolarów i dopiero nas wzięło. Złożyliśmy się po stówie i zaczęła się dyskusja, które numerki skreślić. Generalnie mieliśmy odpowiedzieć na pytanie „Czy częste, czy rzadkie?”. Zwyciężyła wersja pierwsza. Wybraliśmy trzydzieści najczęściej padających liczb w ostatnich stu losowaniach i dawaj czynić wariacje powtórzeniami. Po wypisaniu sterty kuponów Robercik podrapał się w głowę i ni stąd ni zowąd, z przecucia, czy z przekory zapytał: - *A może to wszystko wypieprzyć do kosza i obstawić pozostałe dziewiętnaście?* Spojrzeliśmy na niego z nienawiścią, jak się patrzy na kogoś, kto kwestionował kawał dobrej roboty i polecieliśmy do kolektury.

Okazało się, że miał nosa. Gdybyśmy obstawili „rzadkie” mielibyśmy szóstkę. Na pocieszenie zostało, że nikt nie trafił i, że za tydzień nagroda miała być większa. W tej sytuacji jasne było, że będziemy grać dalej.

- *Mieszamy, czy trzymamy się swojego?* - zapytał Robert.

- *Trzymamy! Jak tydzień temu nie było nic, to w tym tygodniu prawdopodobieństwo dopiero wzrasta* - zauważyłam, co wszystkim

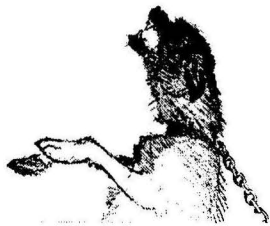
natychmiast wydało się oczywiste. Nawet Robert nie protestował.

Rachunek prawdopodobieństwa nie okazał się moją mocną stroną, bo znów padły same „rzadkie”. Załoga zmarkotniała, Robuś wykrzykiwał, że już nigdy nie zagra, bo los po raz trzeci nie da mu szansy. Wykrzykiwał tak, rzecz jasna, do trzeciej dużej kumulacji. W końcu do trzech razy sztuka! Tym razem postanowiliśmy odejść od metod naukowych i w ogóle odsunąć moją osobę od typowania. Zdecydowaliśmy się na wykorzystanie sił nadprzyrodzonych, czyli Małgosi, która zajmuje się tarotem i horoskopami.

Gośka naprzęła się i po chwili mieliśmy już trzy pierwsze liczby. Nagle ktoś powiedział coś, czy też zadzwonił telefon, i medium wypadło nam z transu. Wrócić już jej się nie udało, ale tę pierwszą trójkę trafiliśmy, co przy systemowych zakładach dało zwrot kosztów i nadzieję na przyszłość. Niestety kilka razy z rzędu przerzneliśmy sromotnie i dziś koledzy na dźwięk słowa „spółdzielnia” dyplomatycznie udają głupich. Nawet 20 melonów ich nie ruszyło. Na placu boju pozostaliśmy z Goską i Robertem. Tym razem zdaliśmy się na komputer, który wygenerował nam kilka zestawów systemowych. - *No i co powiecie?* - powitał nas w czwartek Robert. - *Dwa plus jeden!* - odpowiedziałyśmy zgodnie. Szczęście, że nie mieliśmy tych 17 milionów. Na podziale wygranej dopiero byśmy wpadli - jakiś amator w Warszawie kupił trzy zakłady na chybił trafił i wygrał.

Zbuntowana Żona

Kogo by tu jeszcze obszczekać?



Przez cały grudzień dzieciaki w wieku 7-10 lat narażały na uraz uszy mieszkańców Międzyrzecza, hukiem wystrzeliwanych petard. Nie wspomnę już o przerażonych psach, które zestresowane zachowywały się wręcz irracjonalnie. Już czuję, co się będzie

działo podczas karnawału. Z drugiej strony podziwiam beztroskę rodziców i sprzedawców tych „ogłuszaczy”.

Podejrzewam, że musi stać się nieszczęście,

aby ktoś ostro zabrał się za kontrolowanie handlujących tym towarem. Przecież nie od dzisiaj wiadomo, że obowiązuje w tym przypadku zasada ukończenia 18 - tu lat. Nie na darmo ciśnie się na usta przysłowie „Mądry Polak po szkodzie” - tylko, że tej szkody mogą doznać dzieci.

Ta co lubi szczekać

przeznaczą grosza na dożywianie dzieci. Skąd telewizja bierze tyle pieniędzy? Bo jeśli z naszych kieszeni w postaci SMS lub abonamentu, to niech przeznaczy część dla głodnych dzieci, a nie wzbogaca już majątnych, no bo kto występuje w tych programach? Nie biedni, prości ludzie. Widać to w czasie prezentacji uczestników gier...

Jan Hanulak

P.S.

Dziękuję za opublikowanie artykułu „Gorzka prawda” w grudniowym wydaniu, chociaż przyznam, wolałbym, aby się był nie ukazał w takim stanie, gdyż zostały wycięte z tekstu ważne fragmenty mojego życia - niepokój, obawa, nadzieje i rezygnacja. Pozostał tylko szkielet odarty ze skóry. Kto tego nie przeżył - lekceważy - nawet uczucia piszącego... Co pomyśla czytelnicy o autorze? Myślę że to było wskazanie palcem, gdzie jest moje miejsce...Przepraszam J. Hanulak

Szanowny Panie!

Z uwagi na dużą ilość tekstów - musimy je skracać. Staralam się wybierać z Pana listu problemy, których ludzie nie znają, bo to są Pana wspomnienia. O historycznych aspektach wojny i jej okrucieństw wie większość i uważam, że można je było pominąć. Proszę więc nie uważać, że jest to lekceważenie uczuć piszącego, ale konieczność skrótów podyktowana objętością pisma. Prawo dokonywania skrótów zastrzeżliśmy sobie w stopce redakcyjnej.

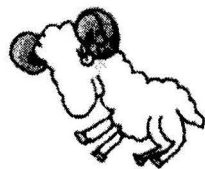
Z poważaniem Izabela Stopyra

Do redakcji Niedożywione dzieci

Serce się kraje na widok niedożywionych dzieci, pokazywanych w telewizji. Znowu wraca uczucie z dziecinnych lat. W latach 1941-1942 panował w czasie okupacji niemieckiej okropny głód w zachodniej części Ukrainy. Notoryczny głód jest niezmiennie dokuczliwy, zwłaszcza dla młodego organizmu w czasie wzrostu. Człowiek kładł się spać głodny, rano się budził głodny i cały dzień znosił głód. Stan taki prowadzi do opuchlizny całego ciała, ogólnego osłabienia i w rezultacie - jeśli nie nastąpi poprawa żywnościowa - do śmierci. Będąc małym chłopcem było męką dla mnie przebycie 400-500m w wyniku osłabienia i bólu stawów u nóg.

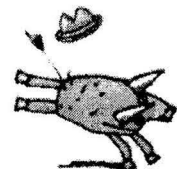
Pamięając o tym popieram całym sercem wszelkiego rodzaju zbiórki na rzecz poprawy życia niedożywionych dzieci, sierot, domów samotnych matek itp. Moim zdaniem w to dzieło winny się angażować w większym stopniu władze państwowe. Również telewizja, winna więcejłożyć środków na ten cel. Zastanawia mnie fakt, ile pieniędzy wypływa z telewizji na różnego rodzaju teleturnieje, konkursy, gry itp. Gdzie uczestnicy wygrywają grube pieniądze - setki tysięcy zł. Niemalże na wszystkich kanałach są organizowane podobne gry, gdzie duże sumy wygrywają prawie te same osoby, np. Marek K. filozof, od lat na rencie, zbiera niemalże zawsze pierwsze nagrody. Czy nie lepiej byłoby pomniejszyć pulę wygranych i przeznaczyć te pieniądze na cele charytatywne? Doprawdy to jest uprawianie showbiznesu. Ci ludzie dorabiają się na tym. Na pytanie prowadzącego, co robią z taką sumą odpowiadają, że kupią samochód, lub wyremontują dom. Nigdy nie

HOROSKOP ATYDE NA STYCZEŃ



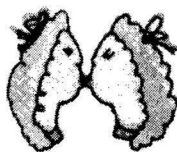
Baran (21.03.-19.04.) Nie podejmuj, o ile to możliwe, żadnych ważnych decyzji zawodowych. Propozycja nowej pracy, choć kusząca, nie musi być najlepszym wyjściem w obecnej sytuacji. Nowy szef tylko z daleka wydaje się ideałem. Warto wyjaśnić nieporozumienia z najbliższymi. Przestań udawać, że wszystko jest w porządku.

Finansowa niedyspozycja niedługo się skończy, ale zdrowie wciąż będzie wymagało nie tylko starań, ale i niemałych pieniędzy. W miłości im więcej zimy za oknem, tym więcej wiosny w sercu.



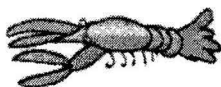
Byk (20.04. - 20.05.) Kłopoty bliskich ludzi nie dają Ci spokoju. Planety radzą wyciszyć się i zająć przede wszystkim własnymi sprawami. Odrobina egoizmu sprawi, że świat wyda Ci się bardziej przyjazny. Przyjaciele, gdy będą musieli, poradzą sobie bez Twoich starań. Ostrożnie z wydatkami. Twój apetyt na zakupy ma się nijak do dochodów. Także rzeczywisty apetyt trzymaj na wodzy, bo może ucierpieć

kondycja, a i ubranko okaże się za małe. W miłości powściągliwość nie ma nic do powiedzenia, chyba że w składaniu obietnic bez pokrycia.



Bliźnięta (21.05.-21.06.) Jeśli nie dajesz Ci spokoju wspomnienie dawnych porażek, to zapomnij o nich choćby na kilka dni. Ten bagaż skutecznie hamuje Twoje sukcesy zawodowe i przeszkadza w nawiązaniu serdecznych stosunków z przyjaciółmi. Jowisz wróży nowe szanse w pracy, związane z rewolucją, którą planuje szef w najbliższych tygodniach. Poprawa

finansów nastąpi nieprędko i może zależeć od propozycji, jaką złoży Ci znajomy z dawnych lat. W uczuciach Wenus to symbol miłosnych uniesień. W tych sprawach nie może być lepiej.

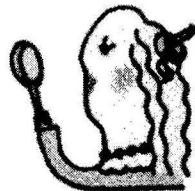


Rak (22.06.-22.07.) Dla tych, co mają szczęście kochać ze wzajemnością, planety wróżą umocnienie związków, porozumienie niemal na poziomie metafizycznym. Oczywiście nie braknie też całkiem cielesnych przyjemności. Jest szansa na spełnienie wspólnych marzeń, a gotówka potrzebna dla

dwojga, już zmierza do Twojego portfela. Samotnym Wenus wróży koniec życia w pojedynkę, a lekkoduchom radzi pomyśleć o zalegalizowaniu związku. Zdrowie na piątkę, słowem miesiąc, jakich mało.



Lew (23.07.-22.08.) Zmiany w sprawach zawodowych niepotrzebnie napełniają Cię niepokojem. Dla Ciebie oznaczają one nowe obowiązki, ale i doskonałe możliwości wykazania się i finansowego awansu. Nowi współpracownicy okażą się dobrymi fachowcami, chętnymi do pomocy. Saturn radzi otwarcie i z zaufaniem traktować nowe znajomości. Możliwe, że znajdziesz się wśród nich człowiek, z którym wspólnie zainwestujesz gotówkę. W sprawach serca, od ręki wyjaśniaj nieporozumienia, zanim urosną ponad miarę.



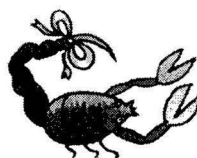
Panna (23.08.-22.09.) Miesiąc będzie należał do tych nienajłatwiejszych. Trzeba będzie ocenić swoje dotychczasowe osiągnięcia, ocenić postęпки, podliczyć zyski i straty. Przy tym nie da się oszukać samego siebie. W sprawach zawodowych wstrzymaj się z rewolucyjnymi pomysłami, których nie da się odkręcić. Może nie wszystkie są takie wspaniałe jak Ci się wydaje?

Sporo czasu zajmą Ci problemy bliskich ludzi.

Będziesz musiał zająć stanowisko w ciągnącym się od dawna konflikcie. Niestety, nie uda Ci się wszystkich zadowolić. W miłości czas na trudną rozmowę.



Waga (23.09.-22.10.) W pracy rób swoje i nie więcej. Staraj się unikać spotkania z przełożonym i, broń Boże, nie wyrażaj swoich opinii o jego poleceniach. Merkury napełni Cię energią, poprawi kondycję, ale jednocześnie skłoni do lekkomyślnego gadania w najmniej odpowiedniej chwili. Nadal kontroluj wydatki. Wkrótce sytuacja finansowa pozwoli na wymarzony zakup. Ale na razie wciąż w portfelu widać dno. Zakochani mogą wyrazić uczucie za pomocą poezji ... i na tym poprzestać, o ile nie planują powiększenia rodziny.



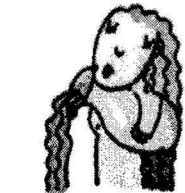
Skorpion (23.10.- 21.11.) Pożyczka, o jaką może się zwrócić znajomy, ma szansę być z rodzaju tych bezterminowych. Miej to na uwadze, bo przed Tobą możliwość bardzo korzystnego zakupu. W pracy planety radzą bardziej elastycznie podchodzić do wyznaczonych Ci zadań. Nie popadaj w rutynę - szef premiuje tych, którzy zdobywają nowe umiejętności. Na to na pewno Cię stać. Twoja niechęć do spotkań z lekarzem stomatologiem może sprawić kłopoty. W uczuciach powieje chłodem. Sam nie wiesz, o co właściwie masz pretensje.



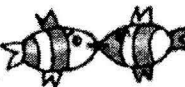
Strzelec (22.11. - 21.12.) Nieformalne układy w pracy ograniczają Twoje działanie. Może warto, dla dobra własnej kariery, ochłodzić niektóre znajomości? Nie unos się ambicją, gdy trzeba będzie podporządkować się cudzym, nie zawsze mądrym, poleceniom. Niedługo będziesz miał okazję dowiedzieć, że racja była po Twojej stronie. Jowisz radzi pilnować dokumentów. Także zamki w drzwiach warto byłoby sprawdzić, a może nawet wymienić. W miłości uważaj, bo może dojść do wyczerpania organizmu.



Koziorożec (22.12.-19.01.) Nie odkładaj na później załatwienia urzędowych spraw. W tym miesiacu układ planet zapewni Ci przychylność urzędników i, być może wskaże warte wykorzystania luki w przepisach. Jedynie słowo „łapówka” wykreśli zdecydowanie ze swojego słownika. W pracy warto jak najszybciej zakończyć zlecone Ci zadania. Kłopoty finansowe nadal obecne. Pomóc może przyjaciel, ale nie bank. Kondycja nie najlepsza, więc i w sprawach serca wystarczy Ci jej akurat na długie, romantyczne rozmowy.



Wodnik (20.01.-18.02.) W planowaniu nie masz sobie równych, a Twoje pomysły zawodowe niejednemu już przyspieszyły karierę. Planety radzą mniej gadać i zacząć realizować plany. Nadchodzące tygodnie prawie gwarantują sukces, jeśli pokonasz ogarniające Cię lenistwo. Pamiętaj, jaki początek roku, taki i cały rok. Kondycja nie najgorsza, w dodatku totalizator zaprasza do gry. Numerków Ci nie podaję, bo masz je gdzieś zapisane. Rodzinne spotkanie może odnowić dawny konflikt. W miłości Wenus zaleca jedno - wierność bez granic. Szkoda, że nie wszyscy wierzą w horoskopy.



Ryby (19.02.- 20.03.) Zaufanie, jakim darzysz przyjaciela, może zostać wystawione na próbę. Ktoś zamierza skłócić Cię z otoczeniem za pomocą plotek. Kontroluj emocje i sprawdź, kto rozsiewa takie rewelacje, które wciąż do Ciebie docierają. W pracy nie szukaj pomocników, bo sam doskonale poradzisz sobie z każdym zadaniem. W finansach spore zamieszanie. Choć Uran wróży sporą gotówkę, to jednocześnie ostrzega, że nie zdołasz jej zbyt długo utrzymać w garści. W sprawach serca czas dotrzymać obietnic, nawet tych najbardziej kosztownych.

Mikołajki na sportowo



W hali sportowo - widowiskowej MOSiW odbyła się kolejna Gala Mikołajkowa dla dzieci klas I - III Szkół Podstawowych z terenu Gminy Międzyrzecz. W zabawie wzięły udział reprezentacje: SP nr 2, SP nr 3, SP nr 4, SP w Kalawie i SP w Bukowcu.



W części sportowej przeprowadzonych zostało sześć konkurencji sprawnościowych, przeplatanych krótkimi występami artystycznymi przygotowanymi specjalnie na tę okazję przez dzieci ze szkół uczestniczących w zabawie. W sportowej rywalizacji przebiegającej przy wspaniałym dopingu młodzieży szkolnej zasiadającej na trybunach, która przybyła na

zawody ze swoimi szkołami, pierwsze miejsce wywalczyła reprezentacja SP nr 2 - 26 pkt. Na drugim miejscu uplasowała się reprezentacja SP z Kalawy - 22 pkt, a na miejscu trzecim zwycięzca ubiegłorocznej gali SP nr 3 - 19 pkt. Czwarte miejsce w zawodach przypadło reprezentacji SP nr 4 - 17 pkt i na miejscu piątym rywalizację sportową zakończyli uczniowie ze SP w Bukowcu - 13 pkt.

Po zakończeniu zmagani zabawowo - sportowych burmistrz Tadeusz Dubicki wręczył wszystkim ekipom okolicznościowe puchary i dyplomy, a dzieci, zarówno te biorące udział w zawodach, jak i zasiadające na trybunach zostały przez organizatorów Gali Mikołajkowej obdarowane słodyczkami.

Międzyrzecki Ośrodek Sportu i Wypoczynku

Młodzi siatkarze

W Lubuskiej Lidze Młodzików w piłce siatkowej gra zespół chłopców UKS „Kasztelan” Gimnazjum nr 2 im. A. Mickiewicza w Międzyrzeczu, który zgłosił się do rozgrywek jako jedyny zespół z naszego powiatu. Trenerem siatkarzy jest mgr Mariusz Adamczyk. W lidze biorą udział zespoły z Gorzowa, Zielonej Góry, Drezdenka, Gubina, Szprotawy, Gozdnicy, Nowogrodu Bobrzańskiego i Międzyrzecza. Od października drużyna rozegrała 5 turniejów czyli 10 meczów. Przegrali tylko z „Cariną” Gubin. UKS „Kasztelan” z powodzeniem gra w Lidze Młodzików już szósty sezon. Dwóch zawodników: Konrad Grześkowiak i Łukasz Kaczorek są w kadrze województwa rocznika 1991.

Oświata jest dofinansowana tak jak jest, dlatego też młodym zawodnikom brakuje (tak jak i innym szkołom) sprzętu sportowego czy też strojów. Wszystkie wyjazdy na zawody młodzieży szkół międzyrzeckich są finansowane

przez Gminny Zespół Oświaty, który na ten cel w 2005r. otrzymał 25 tys. z budżetu miasta. Młodzi siatkarze, klub i trener muszą mieć opłacone na dany rok licencje, które rocznie kosztują 700 zł. Dlatego też młodziecy poszukują sponsorów. Od 8 stycznia zostanie rozegrany

najlepsze zespoły w województwie premiowane awansem do ćwierćfinałów Mistrzostw Polski. Turnieje w Międzyrzeczu odbędą się 22 i 29 stycznia 2006r w hali MOSiW.

Duże brawa należą się rodzicom zawodników, którzy wspomagają Klub i sami poszukują sponsorów oraz dyrekcji szkoły za możliwość trenowania.

Dziękujemy p. Markowi Łopacińskiemu z PKS Międzyrzecz za zakup piłek. Zespół gra w składzie: Konrad Grześkowiak (kapitan), Łukasz Kaczorek, Łukasz Karolak, Kamil Łęcki, Wojtek Tarnowski, Mateusz Markiewicz, Kacper Szala, Patryk Karolak, Tobiasz Żyła, Łukasz Sobczak, Mateusz Kozdrój, Igor Strzelczyk, Michał Glinka, Krzysiek Dziobek.

Mariusz Adamczyk

Od redakcji

Młodym zawodnikom życzymy waleczności, zwycięstw i dużego grona kibiców, a sponsorów zachęcamy do pomocy.



jeszcze cykl 6 turniejów, które wyłonią dwa

Tenis stołowy w Bledzewie

Lubuski Okręgowy Związek Tenisa Stołowego rozegrał w Bledzewie w hali sportowej III rzut gorzowskiej klasy A. W zawodach wzięło udział 88 uczestników zrzeszonych w 24 drużynach. Najmłodszym zawodnikiem był Krystian Prokot (9 l.), a najstarszym Zbigniew Rogowski (43 l.). Gry rozgrywano na 12 stołach. Głównym sędzią był prezes Związku Ryszard Kuleczycki, a przy stołach zawodnicy, którzy przegrywali mecze. Indywidualne wyniki: 1.m. Paweł Jankowski, 2. m. Marek Bajek -obaj z Chrobry Wawrów, 3.m. Grzegorz Siwy Tęcza I Templewo. Drużynowo: 1.m. Chrobry Wawrów, 2.m. Witniczanie Witnica, 3.m. Warta II Kostrzyn. Po trzech rzutach prowadzi Chrobry, przed Witniczanie II i Wartą II Kostrzyn. Tęcza I Templewo zajęła VIII m., a po III rzucie zajmuje IV m., Tęcza II Templewo zajmuje 19 m. Indywidualnie po III rzucie: 3. m. Grzegorz

Siwy, 9.m. Przemysław Łuczkiewicz -obaj Tęcza I Templewo. Organizatorem imprezy w Bledzewie był Piotr Pioch, nauczyciel wych.



fizycznego z Templewa, jednocześnie opiekun UKS Szk. Podst. Tęcza Templewo. Gmina nieodpłatnie udostępniła salę. W organizacji

zawodów pomagał sołtys Templewa Jan Tomczak, który przewiózł na salę brakujący sprzęt do gry. Sędzia pozytywnie ocenił przygotowanie i organizację zawodów. Proponował zorganizowanie w przyszłości rozgrywek w Bledzewie.

Uczniowski Klub Sportowy Szk. Podst. Tęcza Templewo powstał w 2003 r. Finansowany jest z budżetu Gminy. Zrzesza dwie drużyny tenisa stołowego: młodzież ze szkoły podst. (Tęcza II) i młodzież starszą (Tęcza I). Drużyną młodzieży szkolnej opiekuje się społecznie Piotr Pioch w ramach programu „Szkoła Marzeń”. Ćwiczą co najmniej 2 godz. tyg. Drużyną Tęcza I zajmuje się Grzegorz Siwy. Jest zapalonym sportowcem tej dyscypliny od 25 lat. Trenuje 3-4 razy w tyg. w sali wiejskiej w Templewie. P. Pioch mówi o nim: „Ma grę w genach”. Wielkim przyjacielem Szkoły w Templewie i UKS jest sponsor -PHU Miłka Krzysztof Ralcewicz służący nieodpłatnie transportem.

Igrzyska, Gimnazjada, Licealiada



Trwają rozgrywki w ramach współzawodnictwa sportowego szkół województwa lubuskiego na szczeblu Gminy. W zawodach rozegranych w ostatnim okresie najlepszymi okazali się:

- * Szkoły Podstawowe:**
 - **tenis stołowy** - dziewczęta: Szkoła Podstawowa nr 3
 - chłopcy: Szkoła Podstawowa nr 3
 - **koszykówka** - dziewczęta: Szkoła Podstawowa nr 2
 - chłopcy: Szkoła Podstawowa nr 2
- * Szkoły Gimnazjalne:**
 - **tenis stołowy** - dziewczęta: Gimnazjum nr 2
 - chłopcy: Gimnazjum nr 1
 - **piłka nożna „5-cioosobowa”** - Gimnazjum nr 2
 - dziewczęta-
- * Szkoły Ponadgimnazjalne:**

- **tenis stołowy** - dziewczęta: Zespół Szkół Budowlanych
- **piłka siatkowa** - dziewczęta: Zespół Szkół Rolniczych
- **s z a c h y** **drużynowe** - Zespół Szkół Ekonomicznych
- **piłka nożna „5-cioosobowa”** - Zespół Szkół Budowlanych
- dziewczęta-



SPORTOWIEC '2005 - rozpoczynamy głosowanie

Prezentujemy listę kandydatów, którzy od dziś przystępują do potyczki o tytuł **SPORTOWCA '2005** Powiatu Międzyrzecz. Nazwiska zawodników ułożone są alfabetycznie, nie według ich osiągnięć sportowych w roku ubiegłym. Teraz to już od naszych czytelników zależy, kto z lokalnych gwiazd sportu znajdzie się w gronie sześciu laureatów i komu przypadnie zaszczytny tytuł sportowca roku.

- * **Michał Baranowski** - piłka siatkowa, czołowy zawodnik I- ligowego zespołu MOW Orzeł
- * **Andrzej Barański** - piłka siatkowa, czołowy zawodnik I - ligowego zespołu MOW Orzeł
- * **Mirosław Frąckowiak** - kolarstwo, brązowy medalista MP w kolarstwie górskim
- * **Monika Grabarek** - lekkoatletyka, 2 x brązowa medalistka MP w kat. junior w biegach na 100 m ppł. i 60 m ppł. w hali, reprezentantka kraju na ME w la.
- * **Agnieszka Kasica** - lekkoatletyka, srebrna medalistka MMP w biegu na 100 metrów
- * **Krzysztof Kochan** - lekkoatletyka, sześciokrotny zdobywca Grand Prix woj. lubuskiego w biegach ulicznych i długodystansowych
- * **Michał Lorenc** - kolarstwo, reprezentant kraju na przelajowe MŚw. w kat. orlik
- * **Mateusz Magdoń** - brydż sportowy, brązowy medalista MP w kat. junior
- * **Monika Michalik-Rogien** - zapasy, złota medalistka ME
- * **Katarzyna Pitura** - biegi na orientację, dwukrotna srebrna medalistka MP w kat. junior
- * **Daria Piznal** - kulturystyka, srebrna medalistka MŚw - indywidualnie
- * **Arkadiusz Toczyński** - lekkoatletyka, złoty medalista MP w kat. juniora w biegu sztafetowym 4x100m.
- * **Mariusz Wójcik** - piłka siatkowa, czołowy zawodnik I- ligowego zespołu MOW Orzeł

Na decyzję czytelników czekamy do **20 lutego 2006 r.** Zapraszamy do głosowania.

VII - Plebiscyt tak, jak wszystkie poprzednie odbywa się pod Honorowym Patronatem - **Kazimierza Puchana** - Starosty Powiatu Międzyrzecz.

Jak należy głosować...

* **Cel:** Plebiscyt wylania drogą publicznego głosowania **6-ciu** najlepszych - najpopularniejszych sportowców Powiatu Międzyrzecz 2005 roku. Popularyzuje sylwetki kandydatów do miana **SPORTOWCA ROKU** oraz ich osiągnięcia sportowe w środkach masowego przekazu.

* **Głosowanie:** - odbywa się tylko na kuponach drukowanych w miesięczniku Powiatowa, organizatora Plebiscytu. Wypełniony kupon(y) można wystać drogą pocztową - w dowolnej ilości w jednej kopercie, na adres redakcji z dopiskiem **Plebiscyt** lub złożyć w siedzibie **Sponsora Plebiscytu** - adres na odwrocie kuponu do dnia **20. 02. 2006 r.** Warunkiem ważności kuponu jest jego prawidłowe wypełnienie, czyli umieszczenie na nim kompletu tj. sześciu nazwisk z oficjalnej listy kandydatów na najlepszego sportowca roku 2005, którą dziś publikujemy. O końcowej klasyfikacji Plebiscytu zadecyduje suma zdobytych punktów przez kandydata(kę). W przypadku równej ilości punktów przez dwóch lub więcej zawodników o ostatecznej kolejności zadecyduje wielokrotność umieszczenia jego kandydatury na wyższej pozycji.

* **Ogłoszenie wyników, - VII-go Plebiscytu** odbędzie się publicznie w trakcie kulturalno-sportowej imprezy „**SPORTOWIEC '2005**” - w lutym 2006r (miejsce i dokładny termin w fazie ustaleń), również tam nastąpi losowanie nagród dla osób biorących udział w głosowaniu.

Reprezentacje szkół, które zajęły pierwsze miejsca w swoich kategoriach wiekowych będą reprezentowały Gminę Międzyrzecz w zawodach o mistrzostwo naszego powiatu.

Najlepsi w powiecie

Rozegrane zostały mistrzostwa powiatu międzyrzeckiego w tenisie stołowym w ramach „Licealiady”. W tej kategorii wiekowej dwukrotnie najlepszymi okazali się reprezentanci szkół międzyrzeckich. Wśród dziewcząt pierwsze miejsce przypadło ekipie

Zespołu Szkół Budowlanych, w składzie: **Sandra Kurkiewicz - Angela Mielczarek.**

Wśród chłopców na najwyższym stopniu podium stanęli uczniowie I Liceum Ogólnokształcącego: **Michał Chocimko, Marcin Rybacki, Marek Ziarkowski.**

Obie reprezentacje będą reprezentowały Powiat Międzyrzecz w zawodach wojewódzkich. Trzymamy kciuki za kolejne sukcesy.

Międzyrzecki Ośrodek Sportu i wypoczynku



SPORTOWIEC '2005

KUPON PLEBISCYTU

NA 6 NAJLEPSZYCH SPORTOWCÓW POWIATU MIĘDZYRZECZ

1.		6 pkt.
2.		5 pkt.
3.		4 pkt.
4.		3 pkt.
5.		2 pkt.
6.		1 pkt.

Imię i Nazwisko

Adres

.....

Prosimy o czytelne wypełnienie i wysłanie kuponu w kopercie na adres redakcji z dopiskiem **PLEBISCYT** lub złożenie w biurach sponora (adresy na odwrocie) do dnia **20.02.2006**. Wśród uczestników rozlosowane zostaną nagrody. Warunkiem uznania i zakwalifikowania kuponu do losowania nagród jest prawidłowe wypełnienie, czyli umieszczenie - 6 nazwisk sportowców tylko z listy plebiscytowej.

- redakcja -

Maraton siatkarski



3 grudnia w hali sportowo - widowiskowej MOSiW-u ponad stu zawodników, reprezentujących 13 sołectw przez prawie siedem godzin toczyło siatkarskie boje o prymat w Gminie Międzyrzecz. Najlepszymi w gminie, ponownie okazali się młodzi mieszkańcy Kalska, którzy w nie zwyczajnie wyrównanym meczu finałowym pokonali reprezentantów Bobowicka.

Miejsce na podium przypadło też siatkarzom z Kęszycy Leśnej, po zwycięstwie nad Wyszaniem zaliczanym wcześniej

Wyniki - Grupa „A”

ŚWIĘTY WOJCIECH : PIESKI - 17:15 ; 15:13

BOBOWICKO : KURSKO - 15:9 ; 15:11

KAŁAWA : GORZYCA - 16:14 ; 16:18

KĘSZYCA LEŚNA : PIESKI - 15:12 ; 14:16

ŚWIĘTY WOJCIECH : BOBOWICKO - 9:15 ; 11:15

KURSKO : KAŁAWA - 15:5 ; 15:7

GORZYCA : KĘSZYCA LEŚNA - 10:15 ; 11:15

KAŁAWA : ŚWIĘTY WOJCIECH - 8:15 ; 15:13

KĘSZYCA LEŚNA : KURSKO - 15:13 ; 15:8

PIESKI : GORZYCA - 8:15 ; 15:12

BOBOWICKO : KAŁAWA - 15:9 ; 15:7

ŚWIĘTY WOJCIECH : KĘSZYCA LEŚNA - 10:15 ; 15:17

KURSKO : PIESKI - 13:15 ; 11:15

BOBOWICKO : GORZYCA - 15:7 ; 15:11

KAŁAWA : PIESKI - 8:15 ; 13:15

KURSKO : ŚWIĘTY WOJCIECH - 8:15 ; 15:13

do grona faworytów, co było dużą niespodzianką turnieju.

Z uwagi na ilość spotkań turniej rozgrywany był na trzech boiskach jednocześnie, a mecz trwał dwa sety do 15 punktów, stąd notowane były niespotykane, na co dzień w siatkówce remisy.

Duże zainteresowanie siatkarskimi rozgrywkami sprawiło, że już niedługo dojdzie do rewanżu.

Tabela - Grupa „A”

1. BOBOWICKO	11 - 176:126
2. KĘSZYCA LEŚNA	9 - 176:143
3. PIESKI	7 - 166:159
4. GORZYCA	6 - 159:163
5. ŚWIĘTY WOJCIECH	4 - 160:167
6. KURSKO	3 - 139:160
7. KAŁAWA	2 - 122:180

Tabela - Grupa „B”

1. KALSKO	8 - 143:87
2. WYSZANOWO	7 - 141:104
3. NIETOPEREK	5 - 129:130
4. PNIEWO	4 - 117:137
5. WYSOKA	4 - 117:138
6. BUKOWIEC	2 - 105:146

KĘSZYCA LEŚNA : BOBOWICKO - 12:15 ; 13:15

GORZYCA : KURSKO - 15:11 ; 15:10

KAŁAWA : KĘSZYCA LEŚNA - 5:15 ; 13:15

BOBOWICKO : PIESKI - 11:15 ; 15:12

ŚWIĘTY WOJCIECH : GORZYCA - 14:16 ; 13:15

Wyniki - Grupa „B”

KALSKO - BUKOWIEC - 15:7 ; 15:11

WYSOKA - PNIEWO - 15:11 ; 15:13

WYSZANOWO - NIETOPEREK - 13:15 ; 12:15

BUKOWIEC - PNIEWO - 13:15 ; 11:15

KALSKO - WYSZANOWO - 11:15 ; 15:11

NIETOPEREK - WYSOKA - 15:13 ; 10:15

WYSZANOWO - BUKOWIEC - 15:6 ; 15:8

PNIEWO - NIETOPEREK - 15:12 ; 15:11

WYSOKA - KALSKO - 8:15 ; 7:15

BUKOWIEC - NIETOPEREK - 15:13 ; 5:15

WYSZANOWO - WYSOKA - 15:6 ; 15:10

KALSKO - PNIEWO - 15:5 ; 15:10

WYSOKA - BUKOWIEC - 16:14 ; 12:15

PNIEWO - WYSZANOWO - 6:15 ; 12:15

NIETOPEREK - KALSKO - 15:12 ; 8:15

* *Mecz o 1 - 2 miejsce w turnieju:* Bobowicko - KALSKO - 15:10 ; 13:15 ; 9:15

* *Mecz o 3 - 4 miejsce w turnieju:* Wyszanie - KĘSZYCA LEŚNA - 15:17 ; 15:9 ; 12:15

** *Końcowa klasyfikacja:*

1. KALSKO, 2. BOBOWICKO, 3. KĘSZYCA LEŚNA, 4. WYSZANOWO



Spółdzielcza Grupa Bankowa
Gospodarczy Bank Spółdzielczy Międzyrzecz

BANK INTERNETOWY

Nowa oferta GBS Międzyrzecz

Całodobowy dostęp do rachunku

Bardzo wygodny sposób obsługi

Nowoczesny i bezpieczny
system autoryzacji

Dodatkowe informacje:

o. Bledzew
ul. Rynek 4
66-350 Bledzew
tel: (095) 742 80 60

Międzyrzecz
ul. Waszkiewicza 24
66-300 Międzyrzecz
tel: (095) 742 80 10

o. Trzciel
ul. Armii Czerwonej 38
66-320 Trzciel
tel: (095) 742 80 40

o. Przytoczna
ul. Główna 44
66-340 Przytoczna
tel: (095) 749 40 10

WWW.GBSMIEDZYRZECZ.PL

HALOWE GRANIE



O d 2 5 października w hali sportowo-widowskiej MOSiW-u toczą się rozgrywki ligi halowej piłki nożnej. W dwóch grupach dziewiętnaście drużyn, rywalizuje w systemie „każdy z każdym”, po czym po

cztery najlepsze z obu grup, wystąpią w grach finałowych. Zwycięzców ligi poznamy tuż przed Świętami Wielkanocnymi. W grudniowym numerze poznaliśmy rezultaty pierwszych spotkań, dziś zamieszczamy wyniki kolejnych meczów:

Grupa I - * GALAXIA - GRAF GAZ 3 : 1 (1 : 0); W. Haniewicz 2 R. Florek / P. Marciniak
*** CARUSO - REMPOL 6 : 1 (3 : 1);** H. Kusik 3, D. Kinal 2, A. Tomaszewski / K. Potyrcha
*** LEX - AUTO KOMIS SPECIAL 6 : 1 (1 : 0);** M. Żeno 3, P. Cygan 2, T. Szafraniec / M. Karpiński
*** GRAF GAZ - ROBEX 1 : 6 (0 : 3);** A. Orłowski / Z. Nowicki 4, M. Jeger, R. Witkowski
*** MOW - FOTO JOKER 4 : 3 (2 : 0);** D. Chmielarczyk 2, M. Piwiński, T. Mirowski / R. Mazurkiewicz, S. Bartóg, M. Humeniuk
*** AUTO KOMIS SPECIAL - CARUSO 3 : 3 (1 : 1);** T. Kwiatkowski, B. Tośta, P. Roszyk / D. Marczak 2, J. Krupa
*** REMPOL - ŚMISZEK 6 : 5 (3 : 2);** D. Kowalski 2, K. Potyrcha 2, A. Przybyszewski, E. Dziobek / P. Barczycki 3, A. Grabiński, M. Dwojewski

*** AUTO KOMIS SPECIAL - GALAXIA 1 : 0 (0 : 0);** S. Brodnicki
*** REMPOL - LEX 5 : 12 (2 : 6);** D. Kowalski 4, A. Przybyszewski / P. Cygan 5, D. Kunat 4, M. Żeno 3
*** ROBEX - CARUSO 7 : 4 (1 : 2);** M. Jeger 5, R. Witkowski 2 / A. Kinal 3, H. Kusik

Grupa II - * AUTO KOMIS ANIELKA - EROWA POLSKA 3 : 9 (1 : 3); K. Dopkiewicz, S. Mazurek, P. Jednorowicz / R. Grocholewski 3, M. Przybyszewski 2, K. Kutryb 2, R. Szews, G. Oniszczyk
*** SZANSA NA REMIS - VALENTIN 3 : 4 (1 : 2);** T. Górgurewicz, Ł. Mielnik, M. Chocimko / Ł. Jurczak 2, A. Nowak 2
*** ROSOMAK - SZANSA NA REMIS 8 : 6 (3 : 2);** W. Antosiak 5, A. Lisek, R. Sobczak, K. Ligenza / M. Kroczyński 3, Sz. Podkowiński 2, D. Waśkowski
*** KAMSTAR MENTOR - EROWA POLSKA 1 : 3 (0 : 2);** J. Ekwiński / K. Kutryb, M. Turek, M. Przybyszewski
*** VALENTIN - BONAR PLASTICS 2 : 5 (0 : 1);** A. Miątkiewicz, Ł. Jurczak / T. Sobczak 4, D. Ceglarek
*** OBRA - ROSOMAK 10 : 2 (6 : 1);** P. Śron 6, Z. Pawlik 3, M. Cichowski / W. Antosiak, D. Szałachowski
*** AUTO KOMIS ANIELKA - BUD DREW BAUHOLZ 2 : 8 (1 : 2);** K. Jurewicz, B. Nowak / S. Tośta 2 K. Gerus 2, E. Kuszczczyk 2, P. Offman, M. Zielifiński
*** BONAR PLASTICS - KAMSTAR MENTOR 6 : 2 (2 : 0);** R. Połomka 3, T. Sobczak 2, D. Kuszczczyk / D. Stucki, M. Murek
*** ROSOMAK - AUTO KOMIS ANIELKA 10 : 4 (5 : 3);** W. Antosiak 7, A. Lisek 3 / K. Jurewicz, P. Jednorowicz, P. Pomes, S. Suchowski
*** VALENTIN - OBRA 2 : 12 (1 : 5);** T. Dzedzej 2 / M. Cichowski 5, P. Śron 4, K. Pawlik 3

TERMINARZ HALÓWKI

*** 03.01.2006 - wtorek - Grupa II**
 OBRA - BONAR PLASTICS
 AUTO KOMIS ANIELKA - VALENTIN
 EROWA POLSKA - ROSOMAK

*** 08.01.2006 - niedziela - Grupa I**
 LEX - ROBEX
 GALAXIA - REMPOL
 FOTO JOKER - AUTO KOMIS SPECIAL
 GRAF GAZ - ŚMISZEK
 CARUSO - MOW

*** 10.01.2006 - wtorek - Grupa I**
 ŚMISZEK - ROBEX
 FOTO JOKER - GALAXIA
 GRAF GAZ - AUTO KOMIS SPECIAL

*** 13.01.2006 - piątek - Grupa II**
 BUD DREW BAUHOLZ - OBRA

SZANSA NA REMIS - KAMSTAR MENTOR
 BONAR PLASTICS - ROSOMAK

*** 17.01.2006 - wtorek - Grupa I**
 MOW - ŚMISZEK
 FOTO JOKER - GRAF GAZ
 GALAXIA - CARUSO

*** 24.01.2006 - wtorek - Grupa II**
 EROWA POLSKA - BONAR PLASTICS
 BUD DREW BAUHOLZ - ROSOMAK
 LEX - GALAXIA - *Uwaga!* - mecz Grupy I

*** 31.01.2006 - wtorek - Grupa I**
 ROBEX - GALAXIA
 MOW - LEX
 ŚMISZEK - CARUSO

** Pierwsze mecze rozgrywane we wtorek i piątek rozpoczynają się o godzinie 20.10.

Początek gier niedzielnych zaplanowany jest na godzinę 10.00. Informacje szczegółowe dotyczące rozgrywek i terminarz obejmujący bieżące poprawki wywieszony jest na tablicy ogłoszeń hali MOSiW.

jednej drużyny - 15 zł.

Szczegółowy regulamin oraz system rozgrywania turnieju uzależniony jest od ilości drużyn

i zainteresowanym przedstawiony zostanie po terminie zgłoszeń.

Najlepsze drużyny otrzymają okolicznościowe puchary i medale ufundowane przez **Andrzeja Mikułę** s. Mieczysława, a dla wyróżniających się w turnieju zawodników przyznane zostaną nagrody indywidualne.

Informacje dotyczące turnieju w biurze MOSiW i pod nr telefonu 095-742-2335,

095-742-2297. Zapraszamy.

III Turniej M. Mikuły

Międzyrzecki Ośrodek Sportu i Wypoczynku przy współudziale MKS „Orzeł” Międzyrzec

i KP Policji w Międzyrzeczu w dniach 04 - 05. 02. 2006 r. organizuje III Halowy Turniej

„5 - tek” piłkarskich im. Mieczysława Mikuły. W turnieju może startować młodzież urodzona w latach 1992 - 1995 pod opieką osoby dorosłej. Zgłoszenia drużyn: klubowych, szkolnych, osiedlowych, podwórkowych itp. przyjmowane będą do 25 stycznia br. w biurze MOSiW - os Kasztelańskie 8A (hala sportowa). Opłata startowa od

Międzyrzecki Ośrodek Sportu i Wypoczynku

Pustostan

W centrum Międzyrzecza, obok kościoła św. Jana stoi budowa otoczona wysokim płotem. Nie byłoby w tym nic nadzwyczajnego, gdyby nie fakt że od kilku lat nie jest kontynuowana. Z zewnątrz widać, że elewacja budynku została zakończona, ale jak zawansowane są prace wewnątrz - nie wiadomo. Pamiętamy jednak jakie emocje wywołał projekt zbudowania tego obiektu przez TPSA. Oto trochę historii. Wiosną 2001 roku, kiedy podejmowano decyzję o budowie powstał „Komitet mieszkańców obrony naszych praw”. Sprzeciwiał się on budowie obiektu w takiej postaci, jaką zawierał projekt, ponieważ ograniczał on dojazd do okolicznych budynków, zmniejszał możliwości parkingowe, a także narażał sąsiadujące budynki na poważne uszkodzenia. Ekspertyza budowlana zakładała możliwość uszkodzenia ściany szczytowej istniejącego budynku. Jednak bez zgody mieszkańców, wbrew opiniom specjalistów w 2001 roku rozpoczęto z rozmachem budowę. Ówczesne władze samorządowe zapewniały, iż w nowym obiekcie znajdzie pracę kilkadziesiąt osób. Prace budowlane trwały do lata 2003 roku. Od tego czasu do dnia dzisiejszego na budowie nic się nie dzieje.

Przepraszam, naprawiono przewrócony płot, a w tym roku jesienią wykoszono chwasty i krzewy, które wyrosły na wysokość dwumetrowego ogrodzenia. Skontaktowałem się z rzecznik prasową TPSA p. Marią Plichocką. Uzyskałem następujące informacje;

- restrukturyzacja TPSA spowodowała likwidację oddziału telekomunikacji w Międzyrzeczu i nowy obiekt stał się zbyteczny
- na ukończenie budowy zabrakło pieniędzy
- mimo usilnych starań nie znaleziono kupca na niedokończony obiekt
- budynek jest zabezpieczony przed niszczeniem

Te argumenty nie przekonały mnie. Sądzę, że gdyby dokończono budowę, to znalazłby się kupiec, lub TPSA mogłaby czerpać zyski z dzierżawy. Dekapitalizacja budynku jest widoczna nawet dla laika. Nasuwa się pytanie, czy stać telekomunikację na rozrzutność. Media poinformowały, że opłaty jakie pobiera TPSA za rozmowy telefoniczne plasują ją na trzecim miejscu w świecie pod względem wysokości tych opłat. A może by zacząć zarabiać nie kosztem abonentów firmy, lecz - między innymi - przez racjonalne gospodarowanie posiadanym majątkiem.

Romuald Sikorski

Przyjmujemy do pracy:

Stolarzy i pomocników stolarzy, tapicerów, szwaczki.
Telefon (095) 7411749, (095) 7412012

Program lokalny

Międzyrzecz - Sulęcín Roman Sulkowski
66-300 Międzyrzecz Os. Centrum 1
tel. dom. 742-0241
kom. 0602 337 017



- * REKLAMY
- * OGŁOSZENIA
- * ŻYCZENIA
- * INFORMACJE

Zdjęcie na okładce: G. Paczkowski

POWIATOWA - MIESIĘCZNIK PRYWATNY

Redagują: Redaktor naczelna Izabela Stopyra tel. 741-1659, olcia101@poczta.onet.pl, oraz E. Adamus, W. Chamienia tel. 742-1465, T. Jasiński tel. 743-1348, K. Kogut, W. Majchrzak, Zb. Melnik, B. Onyszczyk, J. Rudnicki tel. 742-1083, D. Rzepecki, J. Szałata, J. Szylar, W. Włodarski. Fotoreporter G. Paczkowski.

Adres Redakcji: 66-300 Międzyrzecz ul. Pamiętkowa 12, skr. pocztowa 81, tel./fax 95 7412012. Ogłoszenia i reklamy przyjmujemy w redakcji oraz R. Sikorski tel. 742-0818. Ceny ogłoszeń: 0,90 zł cm² czarno-białe, 1,40 zł cm² kolor (+ VAT). Ogłoszenia drobne 10 zł. Publikowane na łamach POWIATOWEJ poglądy są poglądami autorów. Redakcja zastrzega sobie prawo skrótów i zmiany tytułów. Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie bierze odpowiedzialności.

Wykonanie: Wojciech Kliman, tel 0695212652, e-mail: wojtas82@vp.pl

Na zdjęciach na stronie obok:

- Budynek od strony północnej
- Postępująca dekapitalizacja
- A co za płotem?
- Czyja to budowa?

103MHz



Radio Zachód
dobra fala



BIURO PROJEKTOWO - USŁUGOWE
Inż. Wojciech GÓRZNY

Mieszkalne
Letniskowe
Handlowe
Usługowe
Produkcyjne
Gospodarcze

B

Os. Gen. Sikorskiego 9
66-300 Międzyrzecz
(0-95) 742 92 05

- * Projekty budowlane i technologiczne
- * Modernizacja i rozbudowa budynków istniejących
- * Nadzór i kierowanie robotami budowlanymi
- * Doradztwo techniczne
- * Wyceny i kosztorysy
- * Opinie techniczne

SPRZEDAŻ "PROJEKTÓW GOTOWYCH"



1

Pustostan...



3



2



4

!!! Nowy Sklep!!!

ul. Staszica 1
66300 Międzyrzecz
Pn-Pt 10.006.00
Sob. 10.003.00



- ✓ Sprzedaż zachodnich mebli używanych
zestawy wypoczynkowe, szafy, segmenty, komody, stoły,
krzesła, meble biurowe, lampy, AGD i inne
- ✓ Biżuteria



SPRZEDAŻ
RATALNA



ZAPRASZAMY

INVEST
KREDYT

**NAJWIĘKSZY SKLEP MEBLOWY W REGIONIE
CENTRUM MEBLOWE**

ORMEB

MEBLE
Sabina, Robert
Orlik

UL. REYMONTA 4
66-300 MIĘDZYRZECZ
TEL. 0-95 741 22 55

PN-PT 9:00-18:00
SOBOTA 9:30-14:00

Za Starostwem Powiatowym były Confex

DJ GRABAS OKNA

AGENCJA USŁUGOWA

Autoryzowany Sprzedawca
Zbigniew Grabas

OKNA, ROLETY, DRZWI, PARAPETY Z PCV

66-300 MIĘDZYRZECZ, ul. Konst. 3 Maja 2
biuro tel. (095) 742 25 65, fax (095) 742 91 38
kom. 0601 74 96 23
dom. tel. (095) 742 22 77
e-mail: djgrabas@wp.pl

THYSEN

WINK HAUS

TECA

SIEGENIA

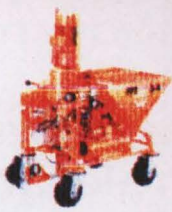


MONTAŻ - TRANSPORT - SERWIS - RATY

ZAKŁAD REMONTOWO-BUDOWLANY

KACZMAREK

ul. Antka 11 66-300 Międzyrzecz
tel./fax (095) 741 19 72
tel. kom. 0 605 306 654
0 605 208 579



**MASZYNOWE TYNKI GIPSOWE
POSADZKI MASZYNOWE
BUDOWNICTWO OGÓLNE**

MEBLE:

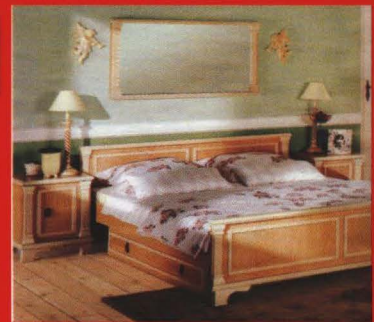
- TAPICEROWANE (produkcja na wymiar, renowacja)
- SYPIALNIE,
- MATERACE NA KAŻDY WYMIAR,
- SEGMENTY,
- MŁODZIEŻOWE,
- KUCHNIE (na wymiar),
- HOTELOWE,
- KAWIARNIANE,
- BIUROWE,
- GALANTERIA DRZEWNA,
- LISTWY WYKOŃCZENIOWE,
- KARNISZE,
- USŁUGI PRANICZE,
- i DUŻO WIĘCEJ

Transport GRATIS (do 30 km),
sprzedaż ratalna

Bog FRAN MEBLE



VOX



AIG
sprzedaj na
raty

WSZELKIEJ POMYŚLNOŚCI W
NOWYM ROKU
2006
ŻYCZY ORMEB

**INVEST
KREDYT**

KLIMATYZOWANA SALA KONFERENCYJNO - BANKIETOWA

PPHU JUMAR

Międzyrzecz ul. Waszkiewicza 69
tel./fax (095) 742 28 64, tel. (095) 741 10 92
e-mail: jumar@pro.onet.pl



Plan sali



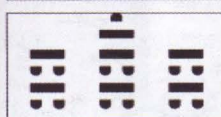
Ustawienie
kinowe
max 100
miejsc



Ustawienie
konferencyjne
max 80 miejsc



Ustawienie
kawiarniane
max 60 miejsc



Wyposażenie konferencyjne:

- pełne nagłośnienie
- projektor multimedialny
- odtwarzacz DVD
- magnetowid
- telewizor
- mikrofon bezprzewodowy
- rzutnik folii
- ekran
- zaciemnienie sali
- klimatyzacja

Na miejscu:

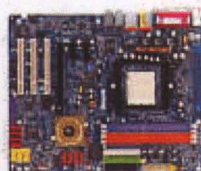
- restauracja na 65 osób,
- motel II kategorii.

AS-COM

NAJNOWOCZEŚNIEJSZE ROZWIĄZANIA



KOMPUTERY SERWIS, AKCESORIA



TELEFONY GSM SERWIS, AKCESORIA



Bogata oferta handlowa produktów
Rozbudowa I modernizacja komputera

Duży wybór najnowszych telefonów
Serwis telefonów GSM

E-Mail: ascom1@o2.pl

AS-COM Adam Sycz, ul. Garncarska 4, 66-300 Międzyrzecz, tel. 095 741 15 05